



Temat dnia

PK chce zwrotu dodatków z czasów Ziobry



FOT. SŁAWOMIR KAMINSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Z naszych ustaleń wynika, że prokuratura rozważa wystąpienie o zwrot dodatków mieszkaniowych pobranych w czasach Ziobry przez prokuratorów Prokuratury Krajowej. Państwo może odzyskać 2,3 mln zł ► 4-5

Relacje polsko-ukraińskie

Tych problemów nie da się rozwiązać

– Trzeba zdawać sobie sprawę, że w jednym i drugim kraju znaczna część społeczeństwa jest wrażliwa na tematy historyczne. I że w obu krajach te tematy będą wykorzystywane przez polityków – mówi Mykoła Kapitonenko.

Rozmowa z ukraińskim politologiem ► 8-9

Biznes

Co z prawem „złotych spódnic”?

30 czerwca największe spółki powinny mieć już wyrównane pod względem płci zarządy i rady nadzorcze. Nie mają. Nad Polską wisi groźba skargi do TSUE za brak realizacji unijnej dyrektywy. To od strony formalnej. Od strony praktycznej problemów jest jeszcze więcej ► 10-11

Po aferze w Szpitalu Południowym

Prezes NIL oskarża: Rząd jest tym złym

Grupa lekarzy chciała, aby Naczelna Izba Lekarska zaprotestowała przeciwko fali nienawiści w mediach i ze strony polityków.

Prezes NIL Łukasz Jankowski odmówił, gdyż jego zdaniem winę za hejt ponosi rząd.

Wojciech Czuchnowski

„Jestem przerażony tym co się dzieje. Z przykrością obserwuję hejt, jaki wył się w nieprawdopodobnym wymiarze. Tu należy się sprawiedliwy proces a nie medialna szubienica” – napisał na forum Porozumienie Rezydentów OZZL jeden z lekarzy.

Po aferze w Warszawskim Szpitalu Południowym niektóre media – przede wszystkim Kanal Zero i TV Republika – oraz politycy PiS rozpoczęli nagonkę na środowisko lekarzy. Ogromny hejt pojawił się po wystąpieniu Emila Jędrzejewskiego – byłego ordynatora oddziału chirurgii tego szpitala w Kanale Zero stwierdził, że „na skutek błędów popełnianych na SOR umierali pacjenci”. Winą za to obarczył m.in. 28-letniego koordynatora SOR Dawida Kacprzyka. Mówił, że w placówce działała ścieżka dla uprzywilejowanych pacjentów

z kręgu obecnej władzy, którzy mieli specjalne pomieszczenie nazywane „salonikiem VIP”. Na swoje oskarżenia Jędrzejewski nie przytoczył mocnych dowodów.

Lekarze chcieli zaprotestować

– Liczyliśmy, że NIL zajmie zdecydowane stanowisko wobec bezpodstawnych oskarżeń, że na SOR w Szpitalu Południowym „ginęli ludzie”, a szpital milczał w tej sprawie. Przecież lekarzowi nie można postawić cięższego oskarżenia – mówi „Wyborczej” lekarz, który w ostatni weekend próbował namówić kolegów do napisania listu protestującego przeciwko medialnym atakom na pracowników służby zdrowia.

Ale listu nie będzie, a przynajmniej nie zostanie on podpisany przez Naczelną Izbę Lekarską. Taką decyzję podjął Łukasz Jankowski, szef NIL. W odpowiedzi na wpisy z Porozumie-

nie Rezydentów, Jankowski odpisał na tym samym forum: „Sytuacja jest bardzo trudna, ponosimy nieodwracalne straty wizerunkowe”. Jednak jego zdaniem nie stało się to w ostatnich tygodniach, gdyż – jak zaznaczył – „prawie rok prowadzono przeciwko nam kampanię nastawiając obywateli przeciwko lekarzom. Teraz wybuchła to ze zdwojoną siłą”.

Złym jest rząd

Prezes NIL odniósł się też wprost do propozycji z forum lekarzy: „(...) uważam, że protesty są obecnie najgorszym z możliwych rozwiązań” – podkreślił. I wskazał winnego obecnego kryzysu: „Afera polityczna uderza w rząd bardziej niż w nas – ich jedyna szansa to przekierowanie na nas całej uwagi i stawianie się w ro-

li obrońców [pacjentów] przed złymi lekarzami. (...) Żadnych protestów. My stoimy z pacjentami po jednej stronie jako ofiary fatalnego zarządzania (bo tak jest). Złym w tej historii jest rząd, który nie radzi sobie z Ochroną Zdrowia. Pacjenci muszą się ruszyć, zobaczyć kto naprawdę jest winien” – napisał Jankowski.

Ostatnie zdanie jego wpisu brzmi jak gotowy plan polityczny: „Kiedy rząd zostanie bez tlenu wynikłego z ataku na nas, emocja społeczna się odwróci i uderzy w nich. Musimy zrobić wszystko, żeby rząd nie mógł zrzucać z siebie odpowiedzialności. I głowy do góry. To my leczymy pacjentów i jeszcze żaden rząd nie wygrał z lekarzami” – zakończył.

„Wyborcza” zapytała Jankowskiego, dlaczego nie zgodził się, aby NIL wystosował list sprzeciwiający się fali hejtu wobec lekarzy? I dlaczego nie bronili Dawida Kacprzyka wobec bezpodstawnych zarzutów. – Nie znam sprawy – odpisał na pierwsze pytanie rzecznik NIL. Z kolei na pytanie o Kacprzyka otrzymaliśmy taką odpowiedź: „Prezes NIL nie powinien ingerować w niezależne postępowania prowadzone przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Prokuraturę”. ●

„Złym w tej historii jest rząd, który nie radzi sobie z Ochroną Zdrowia. Pacjenci muszą się ruszyć, zobaczyć kto naprawdę jest winien” – napisał Łukasz Jankowski, szef NIL



FOT. REUTERS/MARKO DJURICIA

Wimbledon 2026

PRZEGRANA PO KONTUZJI

Maja Chwalińska przegrała swój pierwszy mecz z Manan-chayą Sawangkaew na kortach All England Clubu. W drugim secie nabawiła się kontuzji kostki; nie zdecydowała się na krecz, ale w pewnym momencie nie była już w stanie normalnie poruszać się po korcie.

Wczoraj już po zamknięciu tego wydania zakończyły się mecze Magdy Linette, Magdaleny Fręch i Huberta Hurkacza, a dzisiaj grać będzie Iga Świątek.

Relacje, analizy, komentarze

► Sport.pl

Lewandowski w Chicago ► 23

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



27

9 770860 908129

Tomasz
Ulanowski



Gorąco? Będzie gorzej

Wniedzielę padł polski rekord gorąca. 28 czerwca 2026 r. stacja IMGW w Słubicach zarejestrowała 40,5 st. C. Jak długo ten rekord się utrzyma? Do lipca?

Co roku ze wszystkich kominów i rur wydechowych na świecie ulatuje w powietrze 38 mld ton dwutlenku węgla – gazu cieplarnianego, którego stężenie w atmosferze wzrosło o połowę od czasów przedprzemysłowych. Wieloletnia wartość globalnego ocieplenia zbliża się do 1,5 st. C, a roczna już jest tak wysoka.

W kolejnych latach czekają nas więc coraz gorsze zmiany klimatu, w tym coraz mocniejsza pogoda na sterydach, m.in. fale upału, susze, ekstremalne burze i opady deszczu powodujące podtopienia i powodzie. To nie wszystko. Przez ostatnie stulecie lustro Bałtyku podniosło się o blisko 20 cm w Świnoujściu i aż 30 cm w Gdańsku (bo ujście Wisły nam się zapada). W kolejnych dekadach średni poziom morza będzie dalej się podnosił. Do tego dojdą coraz większe spiętrzenia sztormowe.

Czy jesteśmy na to wszystko przygotowani? Nie jesteśmy.

Dlatego polscy naukowcy wysłali list otwarty do Sejmu. „Jakie działania podejmuje państwo, aby chronić obywateli przed skutkami zmiany klimatu wywołanej działalnością człowieka?” – pytają. Oczywiście, retorycznie.

Państwo nie podejmuje niemal żadnych działań, żeby chronić obywateli przed skutkami obecnych zmian klimatu

Bo państwo nie podejmuje niemal żadnych działań, żeby chronić obywateli przed skutkami obecnych zmian klimatu.

Podpowiadamy więc, co pilnie należałoby zrobić:

Objąć szczególną ochroną osoby starsze i schorowane, dla których upały często są śmiertelne.

Wprowadzić edukację klimatyczną, w tym dotyczącą zachowywania się podczas ekstremalnych zjawisk pogodowych, i rozwinąć system ochrony meteorologicznej kraju.

Chronić przyrodę, zazieleniać miasta, walczyć z betonozą, przywrócić naturalny bieg rzek, ale też zasypać kanały odwadniające w lasach, wprowadzić aktywną gospodarkę wodną na polach uprawnych.

Wymagać, by nowe budynki były pasywne, i poprawić izolację termiczną istniejących budynków. Przygotować systemowe zasady chłodzenia budynków podczas upałów – oparte nie tylko na klimatyzacji aktywnej, ale także na tej pasywnej.

Wzmocnić brzoje morskie na terenach zurbanizowanych i zostawić je przyrodzie w pozostałych miejscach oraz przyspieszyć program przestawienia polskiej gospodarki na energię elektryczną wygenerowaną z czystych źródeł: OZE i atomu.

Jednym zdaniem: musimy rozpocząć poważną i merytoryczną dyskusję nie tylko o powstrzymaniu zmian klimatu – bo to już nie wystarczy – ale również o adaptacji do tych, których nie uda się powstrzymać. W praktyce sprowadzi się do odpowiedzi na pytanie, które kilka lat temu w rozmowie z „Wyborczą” postawili polscy klimatolodzy: „Żeby ocalić linię kolejową na Hel, musielibyśmy zbudować wzdłuż niej dwa wysokie wały. Czy warto?”. ●

Andrzej rysuje



Gdynia

Umowa na zakup okrętów podwodnych



Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, 29 czerwca 2026 roku. Oficjalne powitanie premiera Szwecji Ulfa Kristerssona, który przyjechał do Polski na konsultacje międzyrządowe. Podczas wizyty podpisana została m.in. umowa w ramach programu „Orka” na dostawę trzech szwedzkich okrętów podwodnych A26

Rekordowa liczba zwolnień

10
10

MLN

Tyle zwolnień lekarskich z powodu problemów psychicznych zostało wystawionych w ubiegłym roku – podaje ZUS. To rekord, tak dużo tego rodzaju zwolnień nigdy wcześniej nie wystawiono. W ciągu zaledwie kilku lat ich liczba wzrosła o ponad jedną trzecią.

Więcej ► Wyborcza.pl

List naukowców do władz

Jak Polska zamierza chronić mieszkańców?

Jakie działania podejmuje państwo, żeby chronić obywateli przed skutkami zmiany klimatu wywołanej działalnością człowieka?” – pytają naukowcy w liście otwartym.

Szanowny Panie Marszałku,
Szanowne Panie Parlamentarzystki,
Szanowni Panowie Parlamentarzyści,

Polacy właśnie rozpoczęli wakacje w warunkach jednej z najintensywniejszych fal upałów, jakie dotknęły nasz kraj w ostatnich latach. (...) Dla milionów osób oznacza to nie tylko dyskomfort, lecz także realne zagrożenie dla zdrowia. (...)

To, czego doświadczamy na początku tegorocznych wakacji, nie jest pojedynczym epizodem pogodowym. Jest częścią długoterminowego trendu ocieplania się klimatu, którego konsekwencje środowiska naukowiec opisują od wielu lat. Coraz częstsze i dłuższe fale upałów, przedłużające się okresy suszy oraz gwałtowne opady i nawałnice stają się trwałym elementem rzeczywistości społecznej, gospodarczej i przyrodniczej Polski.

Konsekwencje tych zmian są już widoczne. Rosną koszty energii potrzebnej do chłodzenia budynków, zwiększa się liczba hospitalizacji związanych z wysokimi temperaturami, pogarszają się warunki życia w gęsto zabudowanych miastach, a przyroda doświadczająca coraz większej presji. Coraz częściej zagrożone są również podstawowe elementy bezpieczeństwa obywateli – dostęp do wody, stabilność produkcji żywności czy odporność infrastruktury na ekstremalne zjawiska pogodowe.

Chcemy przy tym podkreślić, że przyroda nie jest jedynie ofiarą kryzysu klimatycznego. Jest jednym z najbardziej skutecznych narzędzi obrony obywateli przed jego skutkami. Każdy hektar zniszczonego lasu, osuszonego torfowiska czy wyciętej alei starych drzew oznacza utratę naturalnych mechanizmów chroniących społeczeństwo przed skutkami suszy, upałów i powodzi, której nie zastąpi żaden fundusz odbudowy. Od lat ostrzegamy przed skutkami zaniechań. Władze mają pełen dostęp do komunikatów Komitetu ds. Kryzysu Klimatycznego Polskiej Akademii Nauk.

Niestety, nadal nie widzimy działań politycznych odpowiadających skali zagrożenia.

Dlatego apelujemy o rozpoczęcie poważnej debaty parlamentarnej na temat sposobów ograniczania przyczyn kryzysu klimatycznego oraz przyspieszenia działań adaptacyjnych.

Pytamy: jakie działania podejmuje państwo, aby chronić obywateli przed skutkami zmiany klimatu wywołanej działalnością człowieka?

Pierwsze dni tegorocznych wakacji pokazały, że problem nie należy do odległej przyszłości. Jest obecny tu i teraz.

Każdy kolejny rok zwłoki będzie zwiększał koszty społeczne, gospodarcze i środowiskowe. Bez zdecydowanych działań trudno będzie zapewnić bezpieczną przyszłość obywatelom Polski. Jesteśmy otwarci na rozmowę i gotowi wspierać Państwa pracę nad mapą drogową dekarbonizacji i działań adaptacyjnych, zgodną z najnowszą wiedzą naukową. ●

List podpisało kilkudziesięciu badaczy. Pełna lista sygnatariuszy ► Wyborcza.pl

KSIAZKI

Szalał po Bookerze: CIAŁO NAS ŁĄCZY. WSZYSTKICH. BEZ WYJĄTKU

Kto wymyślił nocnik? Lekkiej wujostajka w całym latarnie

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: Prenumerata24.pl

Więcej na: Wyborcza.pl/ksiazki

Mamy to.



AGORA

GRUPA MEDIOWA #1 W POLSCE

Każdego dnia trafiamy do blisko 15 milionów odbiorców,
co daje nam 1. miejsce wśród grup mediowych w Polsce.
Dziękujemy, że jesteście z nami.

Źródło: Mediapanel/Gemius; maj 2026

GRUPA MEDIOWA

AGORA

GAZETA
wyborcza

GAZETA.PL

radio
ZET

tokfm

ams

HELIOS

Jak prokuratorzy Ziobry dorabiali na ryczałtach mieszkaniowych

Pobrali bezprawnie ponad 2 mln zł

Z naszych ustaleń wynika, że prokuratura rozważa wystąpienie o zwrot dodatków mieszkaniowych pobranych w czasach Ziobry przez prokuratorów Prokuratury Krajowej. Państwo może odzyskać 2,3 mln zł.

Ewa Ivanova

GAZETA WYBORCZA

Mariusz Jałoszewski

OKO.PRESS

38 prominentnych prokuratorów Prokuratury Krajowej pobierało od 2016 do 2018 roku ryczałty mieszkaniowe przeznaczone dla tych, którzy byli oddelegowani do pracy poza macierzyste jednostki. Problem w tym, że żaden z 38 prokuratorów nie był w tym czasie w delegacji. Pracowali na stałe w miejscu powołania, czyli w Warszawie, gdzie mieści się siedziba Prokuratury Krajowej. Oprócz pensji prokuratora Prokuratury Krajowej, która wynosiła ok. 30-40 tys. zł, niektórzy śledczy dostawali miesięcznie około 3 tys. zł dodatku mieszkaniowego. A do tego dochodziły jeszcze dodatki specjalne i nagrody.

Jak ujawniliśmy, na liście beneficjentów dodatków byli przede wszystkim kluczowi prokuratorzy Ziobry należący do sprzyjającego mu stowarzyszenia Ad Vocem. Wśród tych, którzy zyskali na dodatkach najwięcej, jest Bogdan Święczkowski – dostał 78 029 zł. Taką samą kwotę uzyskał m.in. Robert Hernand, obecnie jeden ze zbuntowanych zastępców prokuratora generalnego. A drugi z najbardziej zbuntowanych zastępców obecnego prokuratora generalnego – Michał Ostrowski, wówczas dyrektor departamentu do spraw przestępczości gospodarczej – dostał 58 950 zł.

Praktykę wypłacania dodatków mieszkaniowych prokuratorom na stałe pracującym w Warszawie wprowadzono po reorganizacji PK w marcu 2016 roku, za sprawą ówczesnego prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego. Po przeprowadzonej czystce w prokuratorskiej centrali Święczkowski zgadzał się, by prokuratorzy nowej PK – przyjeżdżający do jej warszawskiej centrali z całej Polski i tu mający stałe miejsce pracy – wskazywali miejsce zamieszkania poza stolicą, a potem wyda-



• **Zbigniew Ziobro i Bogdan Święczkowski podczas konferencji prasowej. Warszawa, 10 października 2017 r.**

FOT. FRANCISZEK MAZUR / AGENCJA WYBORCZA.PL

wał im decyzję o przyznaniu ryczałtów. On sam taką zgodę dostał od ówczesnego prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry.

Zgody Święczkowskiego były decydujące, bo w tamtym okresie nie było przepisów sankcjonujących proceder. PiS nie zawarł ich w ustawie reorganizującej prokuraturę. Próbował to prostować ówczesny prokurator generalny Zbigniew Ziobro, który w grudniu 2016 roku wydał rozporządzenie sankcjonujące z datą wsteczną wypłacanie ryczałtów, ale zarzucano, że nie miało ono podstaw prawnych. Ustawę zmieniono dopiero w 2018 roku, próbując kolejny raz zalegalizować wypłatę dodatków.

Dodatki nawet dla tych, którzy mieli mieszkania w stolicy

Jak ujawniliśmy w „Wyborczej” i OKO.press, ryczałt mieszkaniowy pobierali prokuratorzy PK, którzy mieli własne mieszkania w Warszawie. Grażyna Stronikowska, dziś

szefowa Prokuratury Europejskiej w Polsce, w latach 2016-2018 dostała w sumie w ten sposób ponad 72 tys. zł. Najpierw otrzymała zgodę od Święczkowskiego na zamieszkanie poza Warszawą w Gdańsku, gdzie miała mieszkanie, była zameldowana i gdzie koncentrowało się jej życie osobiste. Potem szef PK wydał jej zgodę na miesięczny ryczałt mieszkaniowy. We wniosku prokuratorka przyznała, że ma w stolicy mieszkanie, i uzasadniała, że jego utrzymanie – czynsz i koszty kredytu – wynoszą około 3 tys. zł. Prokuratorka dostała w Prokuraturze Krajowej na korzystnych warunkach pożyczkę mieszkaniową na 200 tys. zł. Udzielił jej Prokurator Generalny. Jak sama przyznała, współfinansowała z niej zakup mieszkania w stolicy. Pożyczkę spłaciła w 2023 roku. Miesięczna rata wynosiła 2861 zł plus odsetki. Czyli mniej więcej tyle, ile dostawała z ryczałtu.

W podobnej sytuacji jak Stronikowska był też Zbigniew Górszczyk, który za czasów Zbigniewa Ziobry pracował w prokuratorskiej centrali, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, a potem był wizytatorem. Po zmianie władzy w 2023 roku wciąż pracuje w Prokuraturze Krajowej, pełni funkcję wizytatora w biurze przydziałnym. W październiku 2024 roku Adam Bodnar powołał go na rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości. W latach 2016-2018 Górszczyk dostał z tytułu ryczałtu mieszkaniowego 72,9 tys. zł. Me-

chanizm był analogiczny jak w przypadku Stronikowskiej: najpierw Święczkowski dał mu zgodę na zamieszkanie w innej miejscowości – w Krakowie, bo tam ma rodzinę – a potem dostał zgodę na ryczałt. We wniosku przyznał, że ma własne mieszkanie w stolicy, które kupił na kredyt (nie miał kredytu z prokuratury).

Nazwiska wspomnianych prokuratorów przewijają się w śledztwie wydziału spraw wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Dotyczy ono dodatków (ryczałtów) mieszkaniowych, które pobierali w latach 2016-18 śledczy Prokuratury Krajowej. Postępowanie trwa od dwóch lat, nikomu nie postawiono zarzutów. Sprawa toczy się z zawiadomienia byłego prezesa Lex Super Omnia Krzysztofa Parchimowicza, który ujawnił proceder kilka lat temu. Według naszych ustaleń badanych jest kilka wątków. Jeden z nich dotyczy podejrzenia wyludzenia środków publicznych i przekroczenia uprawnień dla korzyści majątkowej. Inne dotyczą rozliczania kosztów za mieszkanie na podstawie faktur, w kwotach wyższych od ryczałtów, a także wyrażenia zgody na ryczałty prokuratorom mającym mieszkania w Warszawie. Prokuratura Krajowa rozważa również odpowiedzialność prawną Zbigniewa Ziobry za tzw. bezprawie legislacyjne, czyli „przekroczenie uprawnień w związku z wydaniem rozporządzenia o dodatkach z przekroczeniem delegacji ustawowej”.

W centrum zainteresowania śledczych jest w tym postępowaniu Bogdan Święczkowski, który udzielał prokuratorom zgód

W centrum zainteresowania śledczych jest w tym postępowaniu Bogdan Święczkowski, który udzielał prokuratorom zgód na zamieszkanie w innej miejscowości tylko po to, aby otworzyć im furtkę do uzyskiwania ryczałtów mieszkaniowych

Jak prokuratorzy Ziobry dorabiali na ryczałtach mieszkaniowych

na zamieszkanie w innej miejscowości tylko po to, aby otworzyć im furtkę do uzyskiwania ryczałtów mieszkaniowych.

Tylko „w uzasadnionych przypadkach”

Oprócz śledztwa w wydziale spraw wewnętrznych PK prokuratura rozważa wystąpienie o zwrot dodatków (ryczałtów) od ich beneficjentów z lat 2016-2018. Jedną z opinii, którą poznaliśmy, jest niekorzystna zarówno dla tych, którzy otrzymywali dodatki mieszkaniowe, jak i dla Bogdana Święczkowskiego, który otwierał podwładnym furtkę do pobierania dodatkowych środków.

Wynika z niej, że przepis ustawy, który w latach 2016-2018 wykorzystywano do wypłaty dodatków mieszkaniowych prokuratorom PK, stanowił podstawę przyznania środków, ale tylko w razie delegowania prokuratorów PK. Czyli prawo do zwrotu kosztów mieli prokuratorzy PK oddelegowani np. na Śląsk. Ale ci pracujący w miejscu stałego powołania, czyli w siedzibie PK w Warszawie, nie byli w delegacji, więc środki im nie przysługiwały.

Od 2016 roku nie było ustawowej podstawy do dokonywania zwrotu kosztów zamieszkania w Warszawie na stałe powołanym do Prokuratury Krajowej. Taka praktyka była realizowana na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości Ziobry z grudnia 2016 roku, w którym próbowano zalegalizować proceder. Ale rozwiązanie uznano za wadliwe i w 2018 roku zmieniono ustawę z inicjatyw PiS po to, aby przyznanie dodatków mieszkaniowych prokuratorom pracującym na stałe w PK uzależnić od zgody prokuratora przełożonego. Przepis ustawy wprowadzony w 2018 roku – jak wynika z opinii – zmierzał do sankcjonowania wątpliwych podstaw do wypłaty dodatków opartych na rozporządzeniu Ziobry z 2016 roku.

Z opinii wynika, że w prokuraturze obowiązuje zasada: miejscem faktycznego zamieszkania prokuratora powinna być miejscowość, w której znajduje się prokuratura lub jej okolica.

Prokurator może organizować swoje centrum życiowe w miejscowości odległej od siedziby prokuratury, ale pod wa-



▲ Prokurator Robert Hernand podczas posiedzenia Wydziału I Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych dotyczącego ważności wyborów. Warszawa, 11 stycznia 2024 r.

FOT. MACIEK JAŚWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



◀ Michał Ostrowski, zastępca prokuratora generalnego. Warszawa 6 lutego 2025 r.

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

runkiem, że będzie dyspozycyjny. Czyli będzie mógł realizować czynności procesowe także poza godzinami urzędowania w dni wolne od pracy, np. będzie w stanie dotrzeć na dyżury zdarzeniowe.

Tylko w „uzasadnionych przypadkach” przełożony może prokuratorowi wyrazić zgodę na zamieszkanie poza siedzibą jednostki. Nie może jednak chodzić jedynie o zapewnienie komfortu, musi to być sytuacja ponadstandardowa – szczególnie sytuacja życiowa związana z niemożnością zamieszkiwania w siedzibie jednostki, w której pełni się służbę – ale na tyle blisko, aby można było codziennie dojeżdżać do pracy. Zgoda dotyczy więc takiej sytuacji, gdy centrum życiowe prokuratora jest w mie-

scowości znajdującej się nieopodal siedziby jednostki macierzystej.

W razie awansu, który wiąże się z brakiem możliwości codziennego dojazdu do pracy, prokurator jest zobligowany do zamieszkania w siedzibie jednostki stanowiącej jego nowe miejsce służbowe lub jej okolicy. A ustawodawca nie gwarantuje mu lokum w nowym miejscu pełnienia służby.

Z opinii wynika, że prokuratorzy PK nie byli ani uprawnieni, ani zobowiązani do posiadania zgody na zamieszkanie poza siedzibą jednostki tylko dlatego, że ich stałe miejsce zamieszkania znajduje się poza Warszawą, np. w Krakowie czy Gdańsku. Ich obowiązkiem było bowiem zamieszkiwanie w stolicy. A w takiej sytuacji nie było podstaw do rekompensaty kosztów zamieszkania w Warszawie. Wykonywali czynności w jednostce macierzystej, nie pozostawali w delegacji czy w podróży służbowej.

Nie można było wydawać zgody na zamieszkanie w innej miejscowości, gdy z racji jej oddalenia śledczy nie mógł realizować codziennych dojazdów. A zwłaszcza w sytuacji, gdy miał mieszkanie w Warszawie czy też zamieszkiwał w stolicy u członków rodziny, bliskich i znajomych. Wtedy sami prokuratorzy PK nie powinni występować o zgodę Święczkowskiego na zamieszkanie w innej miejscowości, a jeśli wystąpili, przełożony nie powinien jej udzielić, bo to nie był „uzasadniony przypadek”.

Kierownik jednostki, a więc Święczkowski, wydając zgody, był także odpowiedzialny za gospodarkę finansową, racjonalność wydatkowania środków publicznych, a to wiąże się z obowiązkiem dokonywania ich w sposób celowy, oszczędny i efektywny.

Trzy zawiadomienia

Po naszych publikacjach prezes TK wydał oświadczenie, w którym napisał, że „pobieranie przez prokuratorów PK ryczałtów było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, a art. 109 ustawy Prawo o prokuraturze przewidujący takie należności obowiązywał już w 2016 r.”. Dalej Święczkowski podkreśla, że kwestia pobierania dodatków była przedmiotem postępowania Prokuratury Okręgowej w Warszawie zakończonego wydaniem 30 sierpnia 2017 roku postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa. Postępowanie to dotyczyło również wydanego 6 grudnia 2016 roku przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia w sprawie delegowania prokuratorów do PK i świadczeń, które im przysługują.

Prokuratura za czasów Ziobry robiła wszystko, aby nie zająć się sprawą dodatków mieszkaniowych. O problemie alarmował ją prok. Parchimowicz, pierwszy prezes Lex super omnia. Odmowę wszczęcia śledztwa wydał sam ówczesny szef Prokuratury Okręgowej w Warszawie Paweł Blachowski, który zrobił karierę za czasów Ziobry. We wrześniu 2019 roku kolejne zawiadomienie Lex Super Omnia dotyczyło podejrzenia przekroczenia uprawnień przez Ziobrę przy wydawaniu rozporządzenia (poza upoważnienie ustawowe). Ale potraktowano je jak wniosek o podjęcie starego postępowania i znów odmówiono prowadzenia sprawy.

Święczkowski za drażnienie sprawy groził prok. Parchimowiczowi i współautorce tego tekstu pozwem, represje dotknęły też Lex super omnia. Bo śledczy ze stowarzyszenia Ad Vocem – z którego wywodziło się wielu beneficjentów dodatków – zainicjowali sprawę odwetową w prokuraturze.

Obecne śledztwo w sprawie ryczałtów i jego kierunki to efekt trzeciego zawiadomienia, które już po wyborach w lutym 2024 roku złożył Krzysztof Parchimowicz. ●

Prokuratura za czasów Ziobry robiła wszystko, aby nie zająć się sprawą dodatków mieszkaniowych. O problemie alarmował ją prok. Parchimowicz, pierwszy prezes Lex super omnia. Odmowę wszczęcia śledztwa wydał sam ówczesny szef Prokuratury Okręgowej w Warszawie Paweł Blachowski, który zrobił karierę za czasów Ziobry

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34440495

Olsztyn green festival

14-15-16.08

NA WARMII I MAZURACH

VITO BAMBINO

KACPERCZYK

KAYAH

PEZET

ARTUR ROJEK

SISTARS

SOKÓŁ

GRZEGORZ TURNAU

ZALEWSKI

BASS ASTRAL

HUBERT.

IGO

RALPH KAMINSKI

KASIA LINS

JOHN PORTER

KASIA SIENKIEWICZ

MERY SPOLSKY

VOO VOO

MISIA FURTAK

HELA

BARTEK KRÓLIK

OFELIA

PRZEBIŚNIEGI

RUNFORREST

SONBIRD

THE CASSINO

ZABŁOCKI/MOZIL

PIOTR ZIOŁA

3 SCENY, 30 KONCERTÓW, TEATRY I STAND-UPY NAD JEZIOREM UKIEL

POCZUJ LATO! ☺

ORGANIZATOR: wyborcza.pl

WSPÓLORGANIZATOR: OLSZTYN

PARTNER GŁÓWNY: #gen Warmii i Mazur

PARTNER STRATEGICZNY: LOTTO

SPONSORZY STRATEGICZNI: ING, Energa GRUPA GREEN, bueno, Casablanca CATERING, LECH, NASK

PARTNER TECHNOLOGICZNY: dobra energia by wibrom

PARTNER EXO: ZET, chillizet, GAZETA.PL, AMS, HELIOS, helios media

PATRONI MEDIALNI:

PARTNERZY EDUKACYJNE: UNIWERSYTET WARMIJSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE, KORTESFERA, Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji

PARTNER TERENU: OSIR

SPONSORZY: Biodronka, Cocolino, essence, instax, Jordan*, Alcon, MICHELIN, SERWIS NOSOWICZ, MPEĆ, zook, GALERIA WARMIŃSKA, Aura, K, cpoem, REKOPOL, REMONDIS

Wszystkie scenariusze możliwe

– Pani wiceminister Katarzyna Lubnauer mówi, że przecież 44-procentowa podwyżka jest faktem? O procencie składanym mówi jako matematyczka. Na nauczycieli to działa jak płachta na byka, bo ich pensje, zamiast oscylować wokół średniej krajowej, wciąż są bliżej płacy minimalnej – mówi prezes ZNP.

ROZMOWA ZE
SŁAWOMIREM BRONIARZEM
szefem ZNP

KAROLINA SŁOWIK: Delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego z 16 okręgów, razem z szefostwem ZNP spotkała się z kierownictwem MEN. Przedstawiliście wnioski z raportu o wypaleniu zawodowym nauczycieli. Jak było?

SŁAWOMIR BRONIARZ: Gorąco, duszno. Ale pewnie nie o tym chce pani mówić.

Jaka była reakcja ministry Barbary Nowackiej na wiadomość o tym, że co czwarty nauczyciel podejmuje kroki, by odejść z zawodu?

– Bardzo dyplomatyczna. Pani minister nie polemizowała z wynikami raportu. Aczkolwiek odwołała się do innego badania, tworzonego według innej metodologii, co moim zdaniem było próbą wprowadzenia kontry wobec rezultatu naszych badań. Zrobiła to, bo wyniki badania o wypaleniu są ciężkiego kalibru: bez rozwiązań systemowych nie poprawi się sytuacja kadrowa w szkołach.

Zauważył pan jakiś niepokój w ministerstwie, jeśli chodzi o kryzys kadrowy w oświacie?

– Ten temat był poruszany tylko w kontekście przyczyn. Związek Nauczycielstwa Polskiego zwracał uwagę, że po pierwsze chodzi o niedostatki ekonomiczne i warunki pracy. To są rzeczy podstawowe.

15 tys. ofert pracy dla nauczycieli to stan na koniec maja.

– Ta liczba utrzymuje się stale od kilku lat. I będzie narastała, a to musi budzić niepokój. Ktoś może myśleć tak: mamy coraz mniej szłą liczbę dzieci, coraz mniej szkół, oddziałów, co by sugerowało, że także będzie malała liczba nauczycieli i braki się wyrównają. To tak nie działa. Mamy lukę pokoleniową – starzejące się grono pedagogiczne i rekordową liczbę emerytów. I prawie zerowe zainteresowanie młodych. Wakaty są i będą, bo młodemu nauczycielowi proponuje się 5 tys. 300 zł brutto. Mniej dzieci nie oznacza też lepszych warunków nauki i pracy w naszej polskiej rzeczywistości, bo samorządy dążą do oszczędności, czyli do maksymalnej liczby uczniów w klasie.

Czyli czeka nas łączenie klas.

– Dokładnie. I to niestety odbije się na nauce, na wynikach. Bo jeśli w klasie mamy dzieci z orzeczeniami i łączymy 12- czy 15-osobowe oddziały, to warunki pracy pogarszają się radykalnie.

Właśnie otrzymałem list z Drawska, gdzie nauczyciele się skarżą, że w szkole średniej mają oddziały 38-osobowe, a samorząd nawet nie chce myśleć o dzieleniu klas.

Dzieci mają zastępstwa, brakuje polonistek. Wychowawczyni na koniec roku

• **Sławomir Broniarz**

FOT. JACEK
MARCZEWSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL



informują, że we wrześniu nie wrócą do dzieci. Rodzice już silnie to odczuwają.

– Ministerstwo próbuje robić dobrą minę do złej gry. Za szeroko rozumianą politykę kadrową odpowiada dyrektor i samorząd. Tylko tyle, że dla nas formalnym pracodawcą jest szkoła, ale tym faktycznym rząd. Trudno sprawdzić przy nowym modelu finansowania samorządów, czy pieniądze, które wpłynęły do gmin, zaspokajają potrzeby, czy nie.

Rząd za to odpowiada, bo daje pieniądze samorządom. Jeżeli środków będzie mniej, to samorządy będą tworzyły patologiczne zjawiska, jak klasy 40-osobowe i dostawianie ławek na maksa.

Mówimy o braku polonistów, geografów, matematyków i dostawianiu ławek. Tymczasem z MEN konsekwentnie słyszymy, że nauczyciele wpadają w drugi próg podatkowy. Przekaz brzmi: „nie jest tak źle”.

– Nauczyciele, którzy wchodzą drugi próg podatkowy, pracują więcej niż w wymiarze jednego etatu. Robią to z powodu dzieci – chcą, by one miały lekcje. Ratują sytuację kadrową, a dostają za to po kieszeni. W październiku wchodzi w drugi próg podatkowy i za dodatkową pracę nie widzą pieniędzy. To boli. Bo po co pracować więcej bez większych zarobków. Ale nie tylko to. Trudno jest zaakceptować porównania nauczycieli do służby zdrowia. Pielęgniarek jest sześć razy mniej niż nas, a ich pensje kosztują krocie. Pielęgniarka mająca wyższe studia zarabia 4 tys. więcej niż nauczyciel dyplomowany.

Nie chcę zabierać pielęgniarkom pieniędzy. W lipcu idę na zabieg i nie chciałbym, żeby pani, która będzie mnie opatrywała, powiedziała: „Ten facet chciał, żeby mnie zarabiała”.

Za rządów premiera Jerzego Buzka pielęgniarki zarabiała po 700 zł miesięcznie.

– Wtedy brakowało pielęgniarek, wyjeżdżały do Norwegii, Skandynawii. Ale sobie to wywalczyły.

I jaki jest z tego wniosek dla środowiska nauczycieli?

– To był proces: białe miasteczko czy w 2007 roku okupacja gabinetu ówczesnego premiera Jarosława Kaczyńskiego.

Rozpatrując to w kwestiach społecznych – ludzie zdecydowanie większą wrażliwość mają na problemy służby zdrowia niż nauczycieli. Czujemy większy respekt wobec tego środowiska. A może nawet lęk, bo każdy z nas jest potencjalnym pacjentem.

Ale nie rozumiem, dlaczego społeczeństwo daje przyzwolenie na tak ogromne wydatki na służbę zdrowia, które w gruncie rzeczy w całości idą na wynagrodzenia, w tym

na te bulwersujące milionowe kontrakty niektórych lekarzy. Równocześnie nie bierze się pod uwagę najbardziej rozwojowego systemu społecznego, jakim jest edukacja.

Co ZNP zrobi z przyszłorocznymi 3-procentowymi podwyżkami, gdy 72 proc. nauczycieli nie potrafi jednoznacznie zadeklarować, że pozostanie w zawodzie?

– We wtorek 30 czerwca zbiera się Zarząd Główny ZNP. Mamy kilkanaście propozycji różnych form protestu. Aktualnie prowadzimy internetową ankietę, którą w sprawie form protestu skierowaliśmy do oddziałów ZNP w miastach, powiatach i gminach. Wszystkie scenariusze są możliwe.

Łącznie z takim scenariuszem jak w 2019 roku? Myślicie o strajku nauczycieli?

– Tego scenariusza nikt nie może bagatelizować. Mówimy też o innych formach protestu, jest wiele propozycji ogólnokrajowych i regionalnych, a strajk ostrzegawczy jest jedną z nich. To pokazuje, jak duże jest zniechęcenie środowiska, jak bardzo nadużyto naszego zaufania.

Nadużył premier Donald Tusk, mówiąc dwa lata temu na zjeździe ZNP, że w 2019 roku „wszyscy byliśmy Broniarzami”, że przeprosza i obiecuje, iż nauczyciele będą zarabiać nie mniej niż przeciętna płaca?

– O tym właśnie mówię. Jako środowisko zaufaliśmy premierowi, zaufaliśmy rządowi. W 2023 roku poparliśmy zapowiadane zmiany. I co? A teraz proponuje się nam 3 proc. wzrostu wynagrodzeń.

Na spotkaniu w MEN mówi się, że miało być 2,5 proc. podwyżki, ale dzielnie wywalczyli 0,5 proc. więcej, czyli 15 zł. To wywołało duży niesmak.

Rozumiemy tłumaczenia, że jest wojna, że ważna jest ekonomia i gospodarka. Tylko ekonomia powinna dotyczyć wszystkich, także tych, którzy miesięcznie zarabiają 300 tys. zł i ktoś daje na to przyzwolenie.

Zasada: „cóż szkodzi obiecać” nie działa. I wielu nauczycieli przy urnach będzie się zastanawiał: „Skoro mnie zawiedli, to dlaczego po raz kolejny mam im zaufać?”. Tym bardziej że czasy ministra Czarnka coraz mniej się pamięta w pokojach nauczycielskich.

Ministra Barbara Nowacka zapowiedziała, że do końca kadencji w jakiś sposób powiążą nauczycielskie płace z wynagrodzeniami w gospodarce. Akurat pod wybory.

– Nauczyciele mówią, że przygotowują „kielbasę wyborczą”, bo dlaczego do tej pory nic z tym projektem się nie działo. Ale nauczyciele to środowisko myślące. Widzimy, jak dramatycznie spadają nasze wynagrodzenia w porównaniu do średniej krajowej. Teraz nauczyciele zarabiają 500 zł więcej niż płaca minimalna. Nie takie były deklaracje i nasze oczekiwania.

Pani wiceminister Katarzyna Lubnauer mówi, że przecież 44 proc. podwyżka jest faktem? O procencie składanym mówi jako matematyczka. Na nauczycieli to działa, jak płachta na byka, bo ich pensje, zamiast oscylować wokół średniej krajowej, wciąż są bliżej płacy minimalnej.

Od września do szkół wchodzi reforma, będą nowe podręczniki i nowe przedmioty. Dużo pracy dla nauczycieli przez wakacje.

– W każdym normalnym zakładzie pracy, jeżeli zwiększa się zakres zadań i poziom obciążeń, to powinno się również zrekomensować zwiększony wysiłek. W edukacji wychodzi się z założenia, że wprowadzamy wielką reformę, a jednocześnie proponujemy tylko 3 proc. wzrostu wynagrodzenia.

Reforma miała dać większą przestrzeń, lepsze warunki do kontaktu i rozmów z uczniami, szczególnie tych o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Jeżeli nauczyciele zostaną przygnieci nowymi obowiązkami i rozczarowani warunkami, to będą realizowali nową podstawę programową. Ale ich entuzjazm będzie minimalny. Rozczarowanie nauczycieli wypływnie jesienią tego i przyszłego roku. ●

Rozmawiała Karolina Słowik

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441434

Naszemu Drogiemu Koledze

dr. hab. Krystianowi Markiewiczowi, prof. UŚ

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci ukochanej

Mamy

składają

Dziekan,

Koleżanki i Koledzy z Katedry Postępowania Cywilnego
oraz cała społeczność akademicka
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach



Polacy są sceptyczni

Czy Polacy czują, że mamy w Polsce praworządność? Zbadal to CBOS.

Agnieszka Kublik

Właśnie na naszych oczach rozgrywa się afera w Warszawskim Szpitalu Południowym. To szpital miejski, w stolicy rządzi KO. Dawid Kacprzyk, działacz młodzieżówki KO i do niedawna radny tej partii, formalnie kierował SOR-em, choć jest dopiero w trakcie specjalizacji, czyli nie może zarządzać oddziałem. W zeszłym roku zarobił niemal 1,7 mln zł, w tym za dyżury, podczas niektórych nie było go w pracy. W zamian za te przywileje miał bez kolejki przyjmować polityków KO.

Historia rządów PiS to wiele takich przypadków – przywileje dla chorych członków PiS i ich rodzin.

Media donosiły o zamkniętych oddziałach szpitalnych, gdzie leczyl się ważny polityk PiS, dowożeniu do domu kul ortopedycznych przez samego dyrektora wojskowego szpitala czy przetrzymywaniu chorego na SOR-ze, choć powinien być w hospicjum. Bez wątplenia, w tamtych czasach ludzie władzy PiS byli traktowani specjalnie. Lata 2015-23 to o wiele więcej afer, w tym ta z Funduszem Sprawiedliwości – tu pieniądze przeznaczone dla ofiar przestępstw szły m.in. na kampanie wyborczą Zbigniewa Ziobry i jego partyjnych kolegów. Ziobro przed procesem uciekł na Węgry, a po porażce Orbána, zbiegł do Ameryki.

I to właśnie takie historie wpływają na to, jak dziś Polacy myślą o praworządności.

Praworządność to zasady prawa, na podstawie których funkcjonuje państwo. I zasady, że państwo i jego instytucje działają wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Bo prawo stoi ponad władzą, a wszyscy są wobec prawa równi, co kontrolują sądy niezależne od władzy.

Polska jest członkiem Unii Europejskiej i istnienie demokratycznego państwa prawa jest warunkiem funkcjonowania w tej europejskiej wspólnocie. Ale Polska rządzona przez PiS Jarosława Kaczyńskiego parła do zmiany ustroju bez zmiany ustawy zasadniczej. I to się Kaczyńskiemu udało, do czego się zresztą publicznie przyznał.

Pod koniec 2017 r. Komisja Europejska zarekomendowała rozpoczęcie wobec Polski procedur przewidzianych przez art. 7 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej. KE za podstawę przyjęła naruszenie przez polski rząd zasady praworządności, w art. 2 Traktatu opisaną jako „poszanowanie państwa prawnego”. KE dostrzegła problem podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości kontroli rządzącej większości. Aż 13 ustaw przyjętych przez większość sejmową podporządkowywało władzy Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, sądy powszechne, Krajową Radę Sądowniczą i prokuraturę.

Dopiero w maju 2024 r., pół roku po objęciu władzy przed premiera Donalda Tuska i Koalicję 15 października, Komisja Europejska oficjalnie zamknęła procedurę art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej. Zaufała Tu-

skowi, że przywróci praworządność. I by przywrócił, gdyby nie prezydent Nawrocki. Karol Nawrocki nie chce bowiem, by czwórka legalnie wybranych przez Sejm sędziów TK złożyła przed nim ślubowanie, a prezes TK trzyma ich w korytarzu.

Za sprawą PiS termin „praworządność” stał się dla Polaków częścią politycznej codzienności.

CBOS przepytal Polaków o to pojęcie. Badacze sprawdzali, jak Polacy rozumieją termin „praworządność” i, jak oceniają stan praworządności w Polsce w następujących wymiarach: legalizm władzy, niezależność sądów, równość wobec prawa, dostęp do wymiaru sprawiedliwości, zaufanie do sądów oraz legitymizacja prawa.

Powyżej skali jest o wskaźnik zaufania do sądów – 2,68. Jeszcze lepiej Polacy oceniają zasadę legitymizacji praw

CBOS wyjaśnia, jak rozumieć to pojęcia:

- legalizm władzy miał się wyrażać w przestrzeganiu przez władze publiczne wyroków sądów, nawet gdy są one dla niej niekorzystne, oraz w ponoszeniu przez polityków realnych konsekwencji za naruszenie prawa;
- niezależność sądów oznaczać miała wydawanie przez sądy orzeczeń bez nacisków politycznych oraz, generalnie, niezależność sędziów od polityków;
- równość wobec prawa wyrażać się miała poprzez jednakowe stosowanie prawa wobec wszystkich obywateli (w tym polityków oraz osób bogatych czy wpływowych);
- dostęp do wymiaru sprawiedliwości oznaczać miał realny dostęp obywateli do sądu, niezależnie od ich sytuacji materialnej, a także ich wiedzę o tym, gdzie można uzyskać pomoc prawną w razie sporu;
- zaufanie do sądów miało oznaczać społeczne przekonanie, że do sądów w Polsce można mieć zaufanie;
- legitymizacja prawa wyrażać się miała w przekonaniu, że prawo obowiązujące w Polsce jest warte przestrzegania.

A jak Polacy rozumieją „praworządność”? Dla 53 proc. to „równość wszystkich obywateli wobec prawa”, dla 45 proc. „przestrzeganie prawa przez władze publiczne” i „niezależność sądów od polityki”.

20 proc. definiuje praworządność jako „przestrzeganie prawa przez obywateli”, a 12 proc. jako „dostęp obywateli do sądów i pomocy prawnej”.

Badani oceniali praworządność na pięciopunktowej skali. Tak CBOS zbudował wskaźnik praworządności, to średnia arytmetyczna ocen, która pokazuje stosunek do praworządności w sześciu wymiarach. Im wyższa wartość na skali, tym większa akcep-

tacja opinii, że w Polsce funkcjonuje legalizm władzy.

Średnia 2,36 pokazuje, że Polacy są sceptyczni, czy mamy w Polsce legalizm.

CBOS zauważa, że „ocena legalizmu władzy jest powiązana z oceną własnych warunków materialnych”. Wśród osób oceniających swoje warunki materialne jako złe średnia wartość wskaźnika legalizmu władzy wynosi 1,78 – a więc znacząco poniżej środka skali. W grupie respondentów oceniających swoje warunki materialne jako dobre średnia ta wynosi 2,44, co jest wynikiem wyższym niż wartość średniej dla ogółu badanych (2,36).

Istotnie wyższe wartości wskaźnika legalizmu władzy widać wśród deklarujących poglądy lewicowe (2,57) bądź centrowe (2,52) niż wśród badanych o poglądach prawicowych (2,10).

Najwyższy wskaźnik legalizmu widać wśród zwolenników Koalicji Obywatelskiej (2,81), najniższy – zwolenników obu Konfederacji (1,85 w przypadku Konfederacji WiN oraz 1,94 w przypadku Konfederacji KP).

A wyborcy PiS? Tu nieco wyższe oceny – 2,20, ale wciąż poniżej średniej dla ogółu badanych.

Wskaźnik niezależności sądów to 2,30, czyli poniżej środka skali. A to oznacza, że źle oceniamy niezależność sądów w Polsce. Najgorsze zdanie mają wyborcy PiS (2,03), najlepsze – wyborcy KO (2,68).

Jak oceniamy równość wobec prawa? Średnia wartość wskaźnika wynosi tu 2,04. Jak się okazuje, to ocena własnych warunków materialnych wpływa na nasze oceny tej kwestii.

I tak, w grupie osób oceniających swoje warunki materialne jako złe, średnia wartość tego wskaźnika wynosi 1,52. A lepsze zdanie o równości wobec prawa – 2,11.

Tak, jak poprzednio, w największej mierze przekonani o przestrzeganiu w Polsce zasady równości wobec prawa są zwolennicy KO (2,45).

Polacy mają lepsze zdanie o dostępie do wymiaru sprawiedliwości, tu wskaźnik to 3,38, a zatem powyżej środka skali. Co oznacza – jak komentuje CBOS – że w opinii społecznej funkcjonuje dość silne przekonanie, iż w Polsce każdy, niezależnie od sytuacji finansowej, ma możliwość dochodzenia swoich praw przed sądem.

Powyżej skali jest o wskaźnik zaufania do sądów – 2,68. Jeszcze lepiej Polacy oceniają zasadę legitymizacji praw, czyli że polskie prawo jest warte przestrzegania – 3,92.

CBOS zauważa w podsumowaniu, że „Polacy najczęściej utożsamiają praworządność z równością wobec prawa, przestrzeganiem prawa przez władze publiczne oraz niezależnością sądów”. Ale mają ograniczone zaufanie do funkcjonowania państwa i wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o równość wobec prawa. Widzą i nie akceptują tego, że „osoby wpływowe i politycy nie są traktowani przez prawo w taki sam sposób jak pozostali obywatele”.

Sondaż CBOS z 9 – 19 kwietnia 2026 r. próba reprezentatywna 944 dorosłych Polaków, metoda mieszana (58,9 proc. metodą CAPI, 22,5 proc. – CATI i 18,6 proc. – CAWI).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441428

Syndyk Masy Upadłości Jurassic Salmon sp. z o.o. w upadłości w Dreźnie ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa upadłej.

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa Jurassic Salmon sp. z o.o. w upadłości w Dreźnie, szczegółowo opisanego w opisie i oszacowaniu przedsiębiorstwa z dnia 17 października 2025 r. uzupełnionym w dniu 16 grudnia 2025 r. sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Przemysława Piechotę.
2. Cena wywoławcza przedsiębiorstwa upadłej wynosi 80% wartości oszacowania, tj. 12.092.160,00 zł netto (dwanaście milionów dziewięćdziesiąt dwa tysiące sto sześćdziesiąt złotych 00/100 netto).
3. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 21.07.2026 r. do godz. 15:00 oraz wpłacenie wadium w wysokości 1.209.216,00 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych).
4. Oferty należy składać w dwóch egzemplarzach, jeden w biurze podawczym w budynku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie bądź przesłać pocztą na adres: Sędzia komisarz Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin oraz drugi egzemplarz do syndyka na adres: Kancelaria syndyka Aleksandra Brykczyńska-Grudzińska, al. Papieża Jana Pawła II 35/2, 70-453 Szczecin. Decyduje data i godzina wpływu. Oferty wysłane pocztą bądź kurierem, aby zostały uznane za skutecznie złożone, muszą zostać doręczone w wyżej określonym terminie w obydwu miejscach. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
5. Oferty powinny spełniać wszystkie wymogi formalne, określone w Regulaminie przetargu, z którym oferent jest zobowiązany się zapoznać i przyjąć za obowiązujący w ramach sprzedaży.
6. Zapłata całości ceny zakupu musi nastąpić najpóźniej przy zawieraniu umowy. Syndyk zastrzega brak możliwości dokonywania jakichkolwiek potrąceń w zakresie zapłaty całej ceny sprzedaży.
7. Zapytania dotyczące regulaminu i przedmiotu przetargu mogą być kierowane do organizatora przetargu telefonicznie na numer 515 900 338 lub drogą e-mailową pod adresem radcaprawny@brykczynska.com.
8. Oferent ma prawo do wizytacji przedsiębiorstwa po uprzednim ustaleniu terminu z syndykiem.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441384

EQUES Investment Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Spółka Akcyjna („Towarzystwo”), działając na podstawie art. 247 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi („Ustawa”), informuje, że w dniu 26 czerwca 2026 roku wystąpiła przyczyna rozwiązania VPF III Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Wierzytelności z siedzibą w Gdańsku wpisanego do rejestru funduszy inwestycyjnych prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod numerem RFI 325 („Fundusz”), o której mowa w art. 246 ust. 1 pkt 5) Ustawy, polegająca na podjęciu przez zgromadzenie inwestorów Funduszu uchwały o rozwiązaniu Funduszu. Otwarcie likwidacji Funduszu nastąpiło z dniem 26 czerwca 2026 roku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441317



**Wojewoda
Warmińsko-Mazurski**

WIN-II.7840.3.8.2026 Et

Olsztyn, 26 czerwca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 ust. 1, w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z siedzibą w Konstancinie-Jeziornie z 24.02.2026 r., uzupełniony 23.03.2026 r., 25.03.2026 r., została wydana decyzja nr EtK/23/26 z 26.06.2026 r., znak: WIN-II.7840.3.8.2026 Et o pozwoleniu na **rozbudowę stacji 400/110 kV EtK Bis w zakresie: rozbudowy rozdzielni 110kV i 400 kV, budowy rozdzielni 220kV, budowy budynku socjalno-garażowego z funkcją budynku technologicznego, budowy budynku wartowni, budowy mostu szynowego 400kV wraz ze słupami 400kV i fundamentami, rozbudowy drogi wewnętrznej, budowy ściany oporowej, budowy miejsc postojowych, przebudowy instalacji: telekomunikacyjnej, elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej wraz z drenażami oraz zbiorniki sieci elektroenergetycznej w zakresie pół 110kV w ramach zamierzenia rozbudowy stacji 400/110 kV EtK Bis wraz z przebudową stacji 220/110 kV EtK na działkach nr 659/3, 659/6 obręb 0031 Nowa Wieś Etcka, jednostka ewidencyjna 280502_2 Gmina EtK.**

Przedmiotowa inwestycja położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie etckim, w jednostce ewidencyjnej 280502_2 Gmina EtK, w obrębie ewidencyjnym 0031 Nowa Wieś Etcka, na działkach ewidencyjnych o numerach (w nawiasie podano numery ksiąg wieczystych):

– 659/3 (OL1E/00032126/5);

– 659/6 (OL1E/00065470/1);

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

1. Wobec powyższego informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz aktami sprawy w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 328, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 52 32 549 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11:00 – 14:00).
2. Od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.
3. Zgodnie z art. 10 ust. 2a ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, zawiadomienie stron postępowania o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441263

Kraj/34441403

sygn. akt PO II Ds. 22.2020

Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu 2 Wydział do Spraw Przeważczości Gospodarczej zawiadamia pokrzywdzonych w sprawie o sygn. PO II Ds. 22.2020 Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, że w postępowaniu dotyczącym czynów popełnionych w toku przyspieszonego postępowania układowego spółki GetBack S.A. w restrukturyzacji z siedzibą we Wrocławiu, to jest o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 300§ 1 i 2 k.k. i inne zostało wydane postanowienie o powołaniu biegłych z zakresu i informatyki w celu przeprowadzenia analizy.

Pokrzywdzeni i ich pełnomocnicy mają prawo zapoznać się z opinią złożoną na piśmie (art. 318 kpk).

**Sąd Rejonowy w Łomży
V Wydział Gospodarczy,
postanowieniem z dnia
19.06.2026 r. w sprawie
sygn. akt V GUP 1/09,
stwierdził zakończenie
postępowania upadłościowego
Skup-Pol K. Kotomski
spółka jawna w upadłości
likwidacyjnej z/s w Paproci
Dużej.**

Nie wyolbrzymiałbym roli nac

Trzeba zdawać sobie sprawę, że w jednym i drugim kraju znaczna część społeczeństwa jest wrażliwa na tematy historyczne. I że w obu krajach te tematy będą wykorzystywane przez polityków.

ROZMOWA Z
MYKOŁĄ KAPITONENKO
ukraińskim politologiem

WIKTORIA BIELIASZYN: Sporo się dzieje od kilku tygodni w relacjach polsko-ukraińskich. Jak pan by je dzisiaj opisał?

MYKOŁA KAPITONENKO*: Powiedziałbym, że w Europie Środkowo-Wschodniej relacje sąsiadzkie zasadniczo nie są łatwe. Stosunki Ukrainy z sąsiadami, niemal wszystkimi, ogólnie są dość trudne. Relacje z Polską nie należą tu do wyjątku i to od lat, bo między naszymi krajami wiele jest punktów, które mają potencjał konfliktowy. Udawało się je często spychać, zmniejszać ich znaczenie, ale teraz okoliczności tak się złożyły, że wyszły na pierwszy plan. Dlatego mamy do czynienia z kryzysem. Mam nadzieję, że krótkotrwałym.

A może to wieloletnie spychanie na dalszy plan, zamiast rozwiązania, niewyjaśnionych i bolesnych spraw między Polską a Ukrainą było błędem, którego skutki widzimy dzisiaj?

– Rzecz w tym, że w mojej ocenie ich się nie da rozwiązać. Problemy i różnice związane z oceną przeszłości, z państwowymi ideami oraz narracjami to coś, co będzie istniało zawsze.

Trzeba by doprowadzić do zmiany środowiska politycznego w obu krajach, a to niemożliwe. Nie da się zmniejszyć popytu na nacjonalizm w Ukrainie czy Polsce. Trzeba nauczyć się w tej rzeczywistości jakoś funkcjonować, zdawać sobie sprawę, że w jednym i drugim kraju znaczna część społeczeństwa jest wrażliwa na tematy historyczne. I że w obu krajach te tematy będą wykorzystywane przez polityków.

Zwraca pan uwagę na wzmocnienie prawicowych nastrojów w obu krajach i to, że to one przyczyniły się do tego konfliktu. Jednocześnie trzeba zauważyć, że w Polsce ocena działalności UPA jest jednoznaczna, niezależnie od preferencji politycznych. Decyzja Wołodymira Zełenskiego, by nadać jednostce wojskowej nazwę „Bohaterów UPA” dotknęła w Polsce lewicowców, liberałów, i prawicowców, choć różni się oczywiście radykalność reakcji.

– Doskonale rozumiem, jak w Polsce postrzega się zarówno UPA, jak i pozostałe problematyczne punkty, których nie brak we wspólnej historii obu narodów. Mam jedynie na myśli, że w czasie, gdy nastroje nacjonalistyczne są silne, to tym kwestiom nadaje się ogromne znaczenie. Jeśli w społeczeństwie jest popyt na takie tematy, to politycy będą to wykorzystywać.

Kultywowanie pamięci o UPA i wspomniana decyzja prezydenta Zełenskiego też o tym świadczą?

– Powiedziałbym tak: polityczna przyszłość Zełenskiego bardziej uzależniona jest od skali poparcia dla jego działań wewnątrz Ukrainy, a więc wśród społeczeństwa, które, w dużej mierze za sprawą wojny, sta-

• 15.04.2018 roku, Kraków. Demonstracja pod konsulem Ukrainy

FOT. JAKUB PORZYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



ło się bardziej radykalne, prawicowe i, powiedzmy, patriotyczne. Dla Zełenskiego opinia tych ludzi jest ważniejsza od opinii partnerów, nawet tak istotnych, jak Polska.

Drugą kwestią jest też pewnie sama osobowość Zełenskiego. Obserwując, jak i jakie podejmuje decyzje, można dojść do wniosku, że nie lubi, kiedy wywiera się na niego presję. W tym konkretnym przypadku prawdopodobnie wydawało mu się, że jeśli pójdzie na ustępstwa, to będzie musiał to uczynić przy jakimś kolejnym sporze. I że okaże w ten sposób słabość, czego wyraźnie nie chciał.

Tylko że w tym przypadku od razu było wiadomo, że dojdzie do zwarecia.

– Oczywiście. Trzeba pamiętać, że są rzeczy, które obiektywnie sprzyjają lub szkoda państwowym interesom. Moim zdaniem klótnie z takich powodów szkodzą Ukrainie. I że już dawno ukraińskie władze powinny były zastanowić się jak bardzo dyskurs, w którym wiele miejsca poświęca się działalności UPA i ideom nacjonalizmu wpisuje się w podejście ogólnoeuropejskie. Bo to nie jest nowy problem.

W interesie Ukrainy byłoby w sposób bardziej wyważony i umiarkowany do tego podejść, nie byłoby wtedy zaostreżenia. Tylko że oprócz abstrakcyjnych interesów państwowych są jeszcze bardziej konkretne, pragmatyczne i krótkoterminowe interesy elit politycznych, które często orientują się na koniunkturę, własne poglądy i preferencje.

Sondaże w Polsce wskazują, że ponad połowa Polaków pozytywnie oceniła decyzję Karola Nawrockiego o odebraniu prezydentowi Ukrainy Orderu Orła Białego. Dobrze rozumiem, że z kolei Ukraińcy pozytywnie przyjęli reakcję Wołodymira Zełenskiego i innych znanych ukraińskich polityków, którzy zaczęli odsyłać do Warszawy swoje odznaczenia?

– Trudno powiedzieć, bo nie bardzo ufam dzisiaj sondażom przeprowadzanym w Ukrainie, ale jeśli wyniki te, które widziałem, są prawdziwe, to tak.

Wynika z nich, że większość Ukraińców zgadza się z Zełenskim i uważa, że właśnie tak należało się w tej sytuacji zachować.

Zresztą, takie wyniki wcale mnie nie dziwią, bo wystarczy przypomnieć sobie, jak ludzie reagowali na różne podobne sytuacje wcześniej. Za każdym razem, kiedy Wołodmyr Zełenski „postawił się” niejako na arenie międzynarodowej czy w relacjach zagranicznych, zyskiwał na poparciu w kraju.

Przy czym pozytywne komentarze na jego temat wygłaszali nie tylko zwykli ludzie, ale i różni politycy, niezależnie od poglądów i przynależności partyjnej. Teraz jest tak samo, widzimy, że i aktywni politycy, i byli prezydenci zgadzają się z Zełenskim. Nie wiem jak bardzo ta solidarność jest szczerą, a jak bardzo pragmatyczną, ale nie da się jej nie dostrzec.

Od początku wojny Zełenski nauczył się lawirować między różnymi partnerami. W zeszłym roku zrozumiał, że poradzi sobie nawet bez wsparcia USA, kompensując straty pomocą ze strony innych partnerów. Wie, że jeśli któryś z partnerów odmówi, to może zwrócić się z tą samą prośbą czy oczekiwaniami do innych. Może przy tym wykorzystywać ten sam argument, czyli że jeśli nie pomogą teraz Ukrainie, to przyjdzie im z czasem samodzielnie się z tym problemem zmierzyć. To działa.

Ważnej lekcji udzielił Zełenskiemu Donald Trump, zmniejszając skalę amerykańskiej pomocy dla Ukrainy, bo doprowadziło to do wzrostu wsparcia ze strony innych. Wniosek z tej lekcji jest dla Zełenskiego taki: nie ma partnerów niezastąpionych. Skoro poradzi sobie bez pomocy USA, to nie jesteśmy od nikogo krytycznie uzależnieni i możemy zmieniać swoje stanowisko w dialogu z każdym z partnerów, rozmawiać z nim z pozycji, która mówi, że to im Ukraina jest bardziej potrzebna. Zełenski stara się to zresztą robić, bo to narracja popularna wewnątrz kraju.

Czyli kryzys w relacjach polsko-ukraińskich nie jest postrzegany dziś przez Kijów jako poważne zagrożenie?

– Tak jak mówiłem, Zełenski wie, że jego przyszłość polityczna nie zależy od wsparcia Polski. Oczywiście, konflikt może doprowadzić do problemów, na przykład podczas negocjacji dotyczących akcesji Ukrainy do UE, ale to przecież odległa przyszłość.

Wątpię też i jestem przekonany, że ukraińscy rządzący myślą tak samo, by Polska blokowała dostawy broni do Ukrainy, a nawet, gdyby to się wydarzyło, to nie byłby to problem niemożliwy do rozwiązania dla ukraińskich władz.

Jak interpretować nieobecność Wołodymira Zełenskiego na konferencji poświęconej odbudowie Ukrainy, która kilka dni temu odbyła się w Gdańsku?

– Nie wyciągałbym z tego jakichś wniosków. Osobiście odnoszę się do takich konferencji bardzo sceptycznie: są przedwczesne, odciągają uwagę od tego, co obecnie naprawdę istotne, mają wartość dla tych, którzy są wewnątrz zainteresowanego nimi środowiska.

Pytania o odbudowę Ukrainy nie są na razie aktualne, zastanawiać należy się nad tym, jak zakończyć wojnę, przetrwać, oszacować straty i zrozumieć, jak będzie wyglądać Ukraina po zakończeniu działań wojennych. Wszystkie konferencje dotyczące odbudowy są raczej pretekstem, by się spotkać, porozmawiać, wymienić opinie, nie zaś, by doprowadzić do jakichś politycznych efektów.

Nieobecność Zełenskiego w Gdańsku nie będzie miała długofalowych konsekwencji.

Myślę, że ta decyzja została podjęta w oparciu o analizę obrazków, czyli jaki będzie wyglądał lepiej w obecnym kryzysie. Władze uznały widocznie, że lepiej będzie, jeśli Zełenski do Gdańska nie pojedzie.

Szef gabinetu prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow oświadczył w piątek (26.06), że relacje polsko-ukraińskie mogą zepsuć się jeszcze bardziej. „To jeszcze nie jest konflikt. To sprzeczność. To jeszcze nie jest szczyt, uwierzcie mi”, mówił. Jak pan to widzi?

– Każda sytuacja może się pogorszyć i nie jest wcale powiedziane, że skończy się na

jonalizmu w Ukrainie

zwróceniu odznaczeń. Ukraina ma negatywne doświadczenie, jeśli chodzi o relacje z sąsiadami. Na przykład z Węgrami: to całe dekady ciągłych przepychanek, wrogiej narracji z obu stron, problemów, które mogą pojawić się z dowolnego powodu i w każdej sferze. Ten format nadal jeszcze obowiązuje i nie da się wykluczyć, że podobna sytuacja może mieć miejsce na linii Kijów – Warszawa. Być może to miał na myśli Budanow, wygłaszając tę myśl. Myślę jednak, że nie dojdzie do blokowania przez Polskę pomocy dla Ukrainy czy jakichś wrogich działań na poziomie politycznym.

Dojdzie do unormowania?

– Relacje polsko-ukraińskie są kształtowane przez rzeczywistość wojenną i są dość sinusoidalne. Dziś już można o tym nie pamiętać, ale kryzysy były też wcześniej, jak choćby ten związany z protestami polskich rolników, którzy sprzeciwiali się importowi ukraińskiego ziarna. Z czasem napięcia się uspokajały, dlatego i teraz należy spodziewać się, że relacje wrócą do trybu, w jakim funkcjonowały przed obecnym kryzysem.

Oba państwa będą współpracować w sferze bezpieczeństwa, będą dalej realizowane dostawy oraz podejmowane wspólne próby wzmocnienia architektury regionalnego bezpieczeństwa. Jednocześnie trwać będą też tarcia, konflikty na poziomie gospodarczym, handlowym, historycznym czy kulturowym. To będzie ta trudna część wzajemnych relacji, któ-

ra zresztą obecna była i wcześniej, także przed wybuchem dużej wojny. Te problemy nigdzie nie zniknęły, po prostu wraz z napaścią Rosji na Ukrainę przesunięto je na dalszy plan, bo wydarzyły się rzeczy ważniejsze, bardziej dramatyczne.

Pamiętajmy, że to był ogromny stres dla całej Europy, to było coś nowego, co wymagało nowego spojrzenia, nowych reakcji.

W Polsce zarówno spora część społeczeństwa, jak i wielu prawicowych polityków szczególną uwagę poświęca nacjonalizmowi ukraińskiemu i zagrożeniu, jakie ma stanowić.

– Trudno mi oceniać nastroje w Polsce, bo w niej nie mieszkam, ale jeśli jest to temat mocno eksploatowany i wyolbrzymiany, to łatwo to wyjaśnić: najłatwiej jest znajdować wrogów historycznych wśród sąsiadów. Tym bardziej że pod tym względem Ukraina jest dla Polski wygodnym sąsiadem, niuanse historyczne sprawiają, że łatwo jest stworzyć pod jej adresem taką narrację i w takim kluczu pokazać przeszłość.

Jednocześnie trzeba odnotować, że w Ukrainie również mamy do czynienia ze skretem w prawo, ze wzrostem wpływu i popularności ideologii nacjonalizmu.

Niektórzy ukraińscy rozmówcy tłumaczą mi, że w Ukrainie to jednoczy ludzi przeciwko agresorowi.

– Oczywiście, warto zwrócić uwagę, że Ukraina jest państwem w stanie wojny.

Myślę, że dość jasne jest, iż kraj walczący funkcjonuje w innych warunkach i ma nieco inne priorytety niż kraj, w którym panuje pokój. Władze takiego państwa muszą szukać równowagi w różnych sferach, na przykład znaleźć balans między prawami człowieka a potrzebami wojennymi, między standardami demokratycznymi a rzeczywistością wojny i wynikającymi z niej konkretnymi ograniczeniami, między dobrostanem społeczeństwa a gospodarką wojenną.

mogłoby wygrać wojnę. Problem w tym, że jednocześnie przeszkodziłoby później w zbudowaniu zdrowego, harmonijnego społeczeństwa.

Ukraińskim władzom udaje się tę równowagę znajdować?

– Nie wyolbrzymiałbym roli nacjonalizmu w Ukrainie, nie demonizowałbym naszej wewnętrznej sytuacji politycznej czy nastrojów społecznych. Spójrzmy, co dzieje się w innych krajach, w których do władzy dochodzą skrajnie prawicowe siły. Wystarczy spojrzeć na skład ukraińskiego parlamentu. Jasne, że względu na wojnę od siedmiu lat nie mieliśmy wyborów, ale to znowu nie jest taki szmat czasu i trzeba podkreślić, że partii jawnie nacjonalistycznych wtedy nie wybrano. Oznacza to, że siedem lat temu politycy z wyraźnymi nacjonalistycznymi poglądami nie cieszyli się w Ukrainie większym poparciem. Czy większym cieszą się dzisiaj, trudno powiedzieć, bo nie do końca wiadomo, co oceniać.

Działania takie jak ukrajinizacja, burzenie pomników, zmiany nazw ulic, przyswajanie pewnych nazw jednostkom wojskowym są raczej punktowe i dotyczą bardzo konkretnych rzeczy, nie powiedziałbym, że to dowód na to, iż ukraińskie społeczeństwo stało się zbyt nacjonalistyczne. Nie sądzę, byśmy dzisiaj mieli przesłanki, by twierdzić, że Ukraińcy stali się nagle niebezpiecznymi nacjonalistami. ●

Rozmawiała Wiktoria Bieliaszyn

Zelenski wie, że jego przyszłość polityczna nie zależy od wsparcia Polski. Oczywiście, konflikt może doprowadzić do problemów, na przykład podczas negocjacji dotyczących akcesji Ukrainy do UE, ale to przecież odległa przyszłość

Tutaj też pojawia się pytanie, do jakiego stopnia taki kraj może czy powinien być nacjonalistyczny, jak bardzo państwo powinno te nastroje wzmacniać. Znalezienie zdrowej równowagi jest bardzo ważne, nawet w czasie wojny. Popadanie w skrajności i przesadna radykalizacja byłoby niewłaściwie, choć niewykluczone, że po-

REKLAMA

Kraj/34439783



30 czerwca 2026 roku rusza państwowe Repozytorium Dyplomów Elektronicznych.

Znajdą się tam: nowo wydane dyplomy ukończenia studiów wyższych, dyplomy doktorskie i habilitacyjne, suplementy do dyplomów i odpisy.

od 1 stycznia 2027 r.



– uczelnie obowiązkowo będą wydawać dyplomy elektroniczne, a papierowe na wniosek absolwenta

od 30 czerwca do 31 grudnia 2026 r.



– uczelnie mogą opcjonalnie wydawać dyplomy elektroniczne

Dyplomy elektroniczne będą dostępne do bezpiecznego pobrania:



na stronie dyplomy.nauka.gov.pl



w aplikacji mObywatel



Uwaga. Repozytorium nie obejmie dyplomów uzyskanych przed 30 czerwca 2026 r.



Repozytorium dyplomów elektronicznych powstało dzięki wsparciu Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.



Chocholi taniec w sprawie równości płci w biznesie

30 czerwca największe spółki powinny mieć już wyrównane pod względem płci zarządy i rady nadzorcze. Nie mają. Nad Polską wisi groźba skargi do TSUE za brak realizacji unijnej dyrektywy.

Anna Zaleska

Dyrektywa nosi nazwę „Women on boards”, a jej cel to sprawiedliwa reprezentacja płci we władzach spółek. Nie wymusza zatrudniania kobiet, wprowadza natomiast przejrzyste reguły wyboru kandydatów do zarządów i rad z uwzględnieniem takiego kryterium, jak obecność płci niedoreprezentowanej. Na gruncie dyrektywy nie jest akceptowany ani zarząd złożony z samych mężczyzn, ani zarząd złożony z samych kobiet. To różnorodne zespoły są najbardziej efektywne.

KE grozi palcem

Kraje członkowskie UE miały czas na wdrożenie dyrektywy do 28 grudnia 2024 roku. Oznacza to w tym przypadku tyle, że do końca 2024 roku powinny wejść w życie krajowe przepisy po to, by następnie spółki, wiedząc, jakie są zasady gry, miały co najmniej półtora roku na decyzje personalne (więcej na ten temat pisałam w tekście „Za mało kobiet w zarządzie? No to kara. Unia wreszcie zaczyna walczyć o równouprawnienie”).

Polskiej ustawy nadal nie ma. 29 kwietnia 2026 roku KE uznała, że Polska uchybiła obowiązki wdrożenia dyrektywy i jeśli nie nadrobi tego w ciągu dwóch miesięcy, musi liczyć się ze skargą do Trybunału Sprawiedliwości UE i karą.

To się nie wydarzy. Do końca czerwca polska ustawa nie wejdzie w życie. 30 czerwca sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka dopiero przeprowadzi pierwsze czytanie projektu (rząd przyjął go 9 czerwca). Potem Sejm musi dokończyć pracę, a ustawa musi przejść proces legislacyjny również w Senacie i uzyskać podpis prezydenta.

Te kłopoty natury formalnej to dopiero wierzchołek góry lodowej.

Ekonomistka Halina Brdulak, profesorka SGH i kierowniczką studiów podyplomowych „Women on Boards”, mówi mi, że chce być optymistką, ale w świetle jakości i tempa prac nad projektem ma obawy, że zmiana będzie raczej „papierowa”, a nie rzeczywista. – Regulacja prawna to tylko wskazanie kierunku. Czekam na to, co zrobią spółki. Obserwuję różne modele biznesowe i ich kulturę organizacyjną, czy jest równościowa, czy taka, która słucha odmiennych perspektyw, czy hierarchiczna. Na razie w Polsce hierarchia trzyma się mocno – dodaje.

250 stanowisk do wymiany

Nowe prawo obejmie ok. 200 polskich podmiotów notowanych na giełdzie (tak szacuje rząd). To największe spółki zatrudniające po-

nad 250 osób i osiągające roczny obrót powyżej 50 mln euro lub mające całkowity bilans roczny przekraczający 43 mln euro. Będą musiały zapewnić udział kobiet (w obecnych realiach to kobiety są płcią niedoreprezentowaną) zarówno w zarządzie, jak i radzie nadzorczej, przy czym łącznie w obu organach ma to być nie mniej niż 33 proc.

Choć nie wiemy, kiedy ustawa wejdzie w życie (przy sprawnych pracach – latem), jedno jest pewne: spółki będą miały bardzo mało czasu na dostosowanie składów swoich władz do przepisów. Gdyby trzymać się ściśle litery prawa, będzie to lato i wczesna jesień. Do końca



• **Nowe prawo obejmie ok. 200 polskich podmiotów. Będą musiały zapewnić udział kobiet zarówno w zarządzie, jak i radzie nadzorczej (łącznie ma ich być nie mniej niż 33 proc.)** FOT. MOON SAFARI / SHUTTERSTOCK

Krajowe przepisy miały wejść w życie do końca 2024 roku. Polskiej ustawy nadal nie ma

października 2026 roku będą bowiem musiały złożyć sprawozdania, jak im poszło. Ten termin jest wpisany w ustawę.

30% Club Polska – organizacja promująca sprawiedliwy udział płci w biznesie – wyliczyła szacunkowo, że do realizacji celu nowych przepisów wystarczy objęcie przez kobiety ok. 250 stanowisk. Tę liczbę trzeba traktować jako obraz skali – powiedzmy od razu: niewielkiej, zwłaszcza w kontekście głównego argumentu przeciwników regulacji „skąd weźmiemy kompetentne kobiety”. Wśród osób z wyższym wykształceniem kobiet jest więcej niż mężczyzn. Tylko w poprzednim roku akademickim studia ukończyło prawie 307 tys. osób, z czego kobiety to nieco ponad 189 tys. (61,7 proc.). Jedną czwartą absolwentów i absolwentek kończy kierunki zaliczane do grupy „biznes, administracja, prawo” (dane GUS).

Według raportu 30% Club Polska z lutego 2026 roku, w którym przebadano 140 spółek z Giełdy Papierów Wartościowych (GPW), tylko 14 proc. z nich już spełnia wymagania „Women on boards” – to znaczy zatrudnia ok. 33 proc. kobiet łącznie w zarządach i radach i jednocześnie są one obecne w obu organach. Ogólnie kobiety obejmują prawie 20 proc. stanowisk zarządczych w przebadanych 140 spółkach, a wśród ich prezesów stanowią 5,7 proc.

Rząd w uzasadnieniu do przyjętego 9 czerwca projektu przywołuje inne dane.

Według sprawozdania Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania za okres I stycznia 2022 – 31 grudnia 2022 „kobiety stanowią 26 proc. członków rad nadzorczych spółek oraz 16 proc. członków zarządów spółek giełdowych”.

Według danych Fundacji Liderki Biznesu w grudniu 2023 roku kobiety stanowiły 14,1 proc. członków zarządów i 23,5 proc. członków rad nadzorczych w 20 największych spółkach (WIG20).

Według wyliczeń European Institute for Gender Equality (stan na 2023) w zarządach największych polskich spółek było 27 proc. kobiet (8 proc. to prezeski).

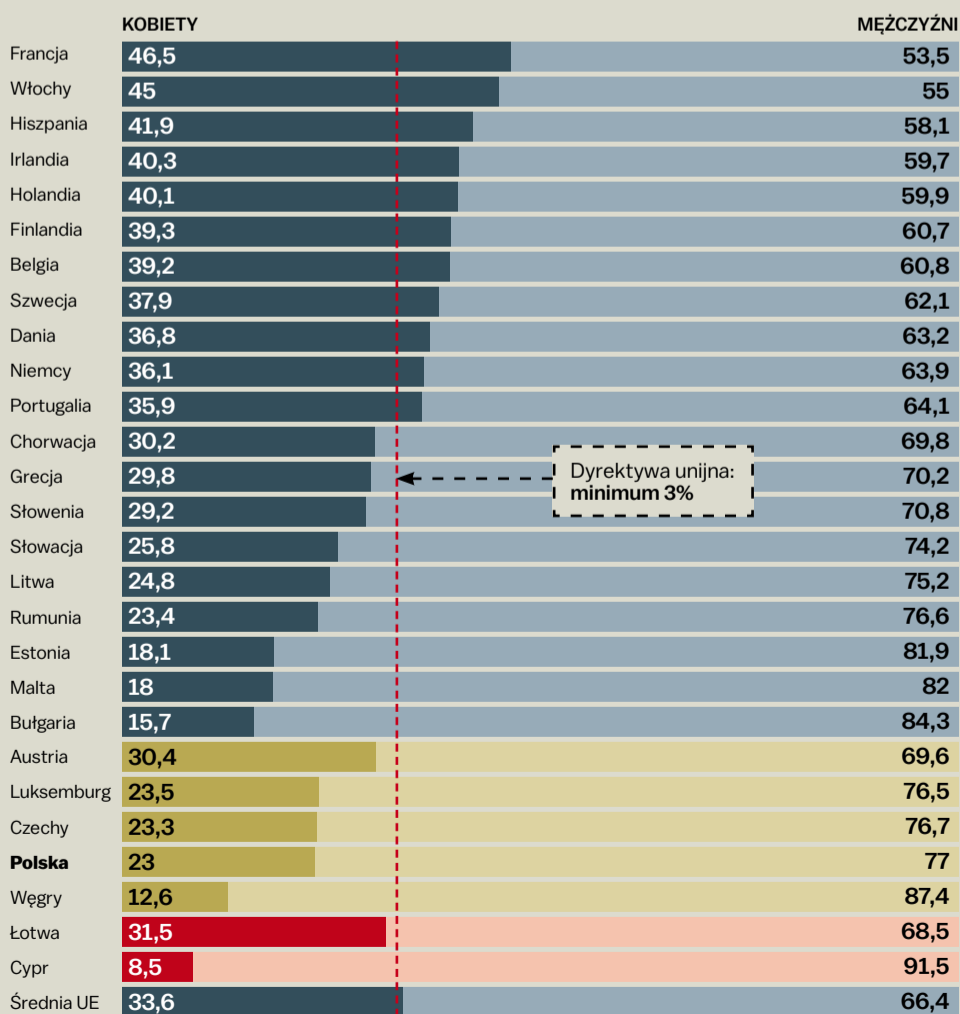
Te liczby się różnią i będą się różnić, dlatego że regularnie zmieniają się składy zarządów i rad nadzorczych. Są kadencyjne. Trzeba się też liczyć dymisjami czy rezygnacjami w tak zwanym międzyczasie.

A to skłania do jednego z głównych pytań: czy w imię prawa, które w Polsce nie ma dobrej prasy (ostatnia próba wprowadzenia paritetów w związkach sportowych zakończyła się wetem prezydenta, jeszcze za czasów kadencji Andrzeja Dudy), spółki będą chciały skracać kadencje swoich zarządów i rad nadzorczych? Od momentu wejścia w życie

Udział kobiet w składach władz największych spółek giełdowych (zarządy, rady nadzorcze)

W podziale na stan regulacji dotyczących zrównoważenia władz spółek pod względem płci. DANE Z PAŹDZIERNIKA 2025 ROKU, W PROC.

■ regulacje wdrożone, ■ regulacje przygotowywane, ■ brak regulacji



ŹRÓDŁO: EUROPEAN INSTITUTE FOR GENDER EQUALITY, GENDER BALANCE IN BUSINESS AND FINANCE 2025
AUTOR: PAWEŁ LUBOWICZ

ustawy do momentu złożenia sprawozdania upłynie tylko kilka miesięcy. Czy wizja kary za brak wyrównania składów zarządów i rad pod względem płci będzie wystarczającym motywatorem? Teraz na te pytania nie sposób odpowiedzieć.

Spółki będą skracać kadencje władz? Wątpliwe

Halina Brdulak uważa, że zanim efekty polskiej ustawy będą widoczne potrzeba co najmniej roku. Jej zdaniem będzie dobrze, jeśli do końca 2026 roku spółki wypracują wewnętrzne plany, w których nakreślą, jak zamierzają osiągnąć cele wyznaczone przez dyrektwę „Women on boards”.

– Polska implementacja stworzyła paradoks regulacyjny. Od spółek oczekuje się osiągnięcia określonego rezultatu w czasie, w którym – z uwagi na opóźnienie państwa – nie mogły jeszcze racjonalnie dostosować własnych mechanizmów sukcesji. Duże spółki publicznie funkcjonują bowiem w rytmie wieloletnich kadencji organów, planowania sukcesji i procesów nominacyjnych. Nie zmienia się ich z dnia na dzień bez kosztów organizacyjnych i reputacyjnych – mówi mi z kolei prawnik i ekonomista Igor Postuła, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, związany z Wydziałem Zarządzania.

I dodaje: – Organizacje, które od lat budują pulę potencjalnych kandydatek i traktują obsadę organów jako element długofalowej strategii, prawdopodobnie dostosują się relatywnie bezboleśnie. Największe trudności mogą natomiast napotkać te podmioty, które dotychczas traktowały skład organów przede wszystkim jako serię doraźnych decyzji właścicielskich.

Pytam więc specjalistę do spraw ładu korporacyjnego, jakie strategie postępowania mogą przyjmować spółki. – Najbardziej prawdo-

podobny scenariusz to stopniowe dostosowanie składów organów przy okazji naturalnego wygasania kadencji i kolejnych walnych zgromadzeń. Z punktu widzenia praktyki dużych organizacji jest to rozwiązanie najbardziej racjonalne – odpowiada Igor Postuła.

Decyzje personalne przed upływem kadencji też są możliwe, ale jako wyjątek. – Nie spodziewałbym się zjawiska masowego skracania kadencji. Byłoby to kosztowne, mogłoby zostać odebrane jako destabilizacja ładu korporacyjnego i wymagałoby przekonującego uzasadnienia wobec inwestorów – podkreśla.

Podobnie sądzi kierowniczka studiów „Women on boards”, która podkreśla: spółki, które chciałyby pójść drogą skracania kadencji, musiałyby to robić wobec całości gremiów, by na nowo je skonstruować według zmienionych zasad. Odwołanie jednej czy dwóch konkretnych osób narażałoby je na zarzut dyskryminacji.

Ministerstwo Sprawiedliwości uważa, że kształt przepisów „stanowi rozsądny kompromis pomiędzy oczekiwaniami przedsiębiorców w zakresie umożliwienia im realizacji nowych obowiązków w sposób możliwie nieobciążający, a koniecznością pilnego zapewnienia stosowania przepisów dyrektywy” (pismo wiceministra Arkadiusz Myrchy z kwietnia 2026 roku do Komitetu Stałego Rady Ministrów). Z treści można wywnioskować, że w pierwszym sprawozdaniu (przypomnijmy: październik 2026) spółki będą po prostu relacjonować, jak się przygotowują do wyrównania składów zarządów i rad.

Rząd złagodził karę dla opornych na równość

W myśl projektu za brak tego rodzaju działań będzie im grozić kara. Maksymalnie 500 tys. zł. Nie jest surowa. Ostatecznie rząd nie zdecydował się powiązać wysokości z kary z przycho-

dami spółki (w jednej z poprzednich wersji projektu miało to być 5 proc.; wówczas kara byłaby bardziej dotkliwa). Będzie ją nakładać Komisja Nadzoru Finansowego.

Jaką przyjmie strategię w pierwszym roku obowiązywania ustawy? Zdecyduje się na kary symboliczne? W ogóle odstąpi od ich wymierzenia (powołując się na siłę wyższą – w końcu nie jest winą spółek, że rząd mitrężył z przyjęciem ustawy)?

Pytam Igora Postułę, czego spodziewa się po KNF. – Projekt nie przewiduje formalnego moratorium na sankcje. Jednocześnie trudno oczekiwać, aby KNF od razu sięgała po kary wobec spółek, które obiektywnie nie miały możliwości wcześniejszego dostosowania składów organów – mówi. Jego zdaniem scenariusz będzie wyglądał tak: Komisja zdecyduje się na stopniowanie reakcji, najpierw poprosi o wyjaśnienia i przedstawienie planów dojścia do oczekiwanego stanu, potem będzie monitorować postępy, a dopiero na końcu zastosuje sankcje wobec podmiotów biernych.

– Można się więc spodziewać, że rynek otrzyma co najmniej jeden pełny cykl walnych zgromadzeń, być może do 2027 roku, zanim nadzór przyberze bardziej restrykcyjny charakter – podsumowuje.

Uważa, że część spółek skarbu państwa może wdrożyć nowe zasady szybciej niż te prywatne. Dlaczego? Z powodu „większej elastyczności właścicielskiej i możliwości przeprowadzania zmian personalnych poza naturalnym rytmem sukcesji”.

„Złote spódnice” na straży szklanego sufitu

W podcaście Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego „WZ-KA z biznesem” dr Igor Postuła mówił: – Jestem optymistą, nowa regulacja może skłonić spółki do refleksji: ko- go tak naprawdę potrzebują na konkretne sta-

nowisko. Spółka niejako jest przymuszona do samorefleksji, gdy będzie konstruować niedyskryminujące kryteria zatrudniania.

Jednak skoro sam sposób wdrożenia właściwie utrudnia realizację dyrektywy, pytam o mierzalność, na których nowe prawo może się wywrócić. Po pierwsze to, rzecz jasna, nierealne terminy. – Po drugie, konieczność pogodzenia nowych wymogów proceduralnych z tradycyjną swobodą właścicieli w zakresie obsadzania organów. Po trzecie, praktyczne trudności związane z dokumentowaniem procesów nominacyjnych i wykazywaniem, że wybór kandydatów odbywał się według przejrzystych kryteriów – wymienia.

I dodaje: – Nie można również wykluczyć zjawiska obserwowanego w innych krajach, określanego jako „golden skirts”, polegającego na kumulowaniu mandatów przez relatywnie niewielką grupę najbardziej doświadczonych kandydatek.

– Więcej kobiet musi chcieć sięgać po najwyższe stanowiska – zauważa Halina Brdulak. Sama ma doświadczenie pracy w zarządzie dużej spółki z branży logistycznej i wie, ile wysiłku włożyła w to, by jej argumenty oceniano merytorycznie, a nie protekcjonalnie. Tego rodzaju wysiłku mężczyźni niemal nigdy nie doświadczają. Zamierza przeformułować studia „Women on boards”. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że dla wielu menedżerek były rodzajem psychologicznego wsparcia, a to za mało. SGH chce więc włączyć w realizację studiów współpracujący z uczelnia biznes, a potem monitorować losy absolwentek. ●

wyborcza.biz

• Więcej czytaj na Wyborcza.biz

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34441281

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU: ZDROWIE TO NOWY LUKSUS

Herstorie:

Niewidzialne służące z Zamku Książ

Podróże:

Ikaria, wciąż niezadeptana grecka wyspa

Balkon:

Dekoracje na styl włoskiego podwórka

wysokieobcasy
extra

Numer dostępny z prezentem do wyboru:
skarpetkami złuszczającymi **Silcatil**
lub kolagenem do picia **Primabiotic Collagen***



Sztuczna inteligencja

Agenci AI zastąpią humanistów?

Uniwersytety mają twarde orzech do zgryzienia ze sztuczną inteligencją, więc eksperymentują z różnymi podejściami.

Markiewka

W Hiszpanii część uczelni odchodzi od prostego modelu: student oddaje pracę napisaną w domu i dostaje ocenę. Coraz częściej trzeba tekst obronić podczas rozmowy. Z kolei Ohio State University zapowiedział, że każdy student ma zdobywać biegłość w AI, a sztuczna inteligencja ma zostać włączona do nauczania na wszystkich kierunkach. W Australii University of Sydney przyjął politykę, która łączy dwa cele: oswoic studentów z odpowiedzialnym korzystaniem z generatywnej AI i przebudować zasady oceniania tak, by lepiej chroniły akademicką uczciwość.

Na uczelniach najczęściej o AI mówi się w kontekście możliwych oszustw. Przyznam, że sam coraz częściej zastanawiam się, czy zadawać studentom klasyczne prace pisemne. Bo wiem, ile dodatkowej pracy z weryfikacją autorstwa to oznacza. Swoją drogą, to nie pierwszy raz, gdy narzędzia cyfrowe, które miały oszczędzać pracę, w praktyce komuś jej dokładają. Weźmy na przykład kasy samoobsługowe, gdzie klient właściwie za darmo wykonuje pracę kasjerów; media społecznościowe, które miały ułatwić dostęp do informacji, ale coraz częściej każdy, komu zależy na rzetelnych wiadomościach, musi przebijać się przez fake newsy i treści generowane przez AI (czyli wykonywać pracę moderacyjno-weryfikacyjną); czy najogólniej, łatwość generowania treści elektronicznych sprawiała, że np. każda wizyta na elektronicznej skrzynce pocztowej zaczyna się od odsiania SPAM-u.

Nic dziwnego, że wraz z AI na uczelni weszła atmosfera podejrzliwości. Wykładowcy coraz częściej patrzą na teksty studentów i myślą: czy naprawdę napisali go sami? Czasem słusznie, czasem nie. „Washington Post” opisywał sprawę wykładowcy z Texas A&M University-Commerce, który użył ChatGPT do sprawdzania, czy studenci napisali prace za jego pomocą. Nie był to najlepszy pomysł, bo chat nie jest wiarygodnym detektorem autorstwa. Sprawa skończyła się chaosem, stresem studentów i sporami, kto złamał zasady.

Oszustwo jest jednak najprostszym przypadkiem. Bywa trudne do wykrycia, ale przynajmniej co do zasady wszyscy zgadzamy się, że chodzi o naruszenie norm. Znacznie ciekawsze – i trudniejsze – są sytuacje pośrednie. Student nie zleca AI napisania całej pracy, tylko prosi model o plan, kontrargumenty, lepsze sformułowania albo uporządkowanie chaotycznych notatek.

Tego nie załatwi prosty zakaz. Same narzekania na duże modele językowe również niewiele zmieniają. Potrzebujemy raczej uczciwej rozmowy o tym, co dzięki nim zyskujemy – i co po drodze tracimy. Dla pojedynczej osoby zysk może być oczywisty. W badaniu opublikowanym w „Science Advances” uczestnicy pisali krótkie opowiadania: jedni sami, inni z dostępem do pomysłów podsuniętych przez model językowy. Teksty pisane z pomocą AI oceniano jako bardziej twórcze, lepiej napisane i przyjemniejsze w lekturze, szczególnie wtedy, gdy autorzy należeli do słabszych piszących. Kłó-



• Wykładowcy coraz częściej patrzą na teksty studentów i myślą: czy naprawdę napisali go sami? FOT. TOM WERNER / GETTY IMAGES

Uniwersytet nie jest magazynem informacji ani hurtownią kwalifikacji zawodowych. To instytucja naukowa, ale także społeczna i kulturowa.

pot zaczynał się dopiero wtedy, gdy spoglądano na wszystkie teksty razem. Opowiadania pisane z pomocą AI stawały się do siebie bardziej podobne. Autorzy badania nazwali to dylematem społecznym: pojedynczy autor zyskuje, ale kurczy się wspólna pula nowych pomysłów.

Podobny paradoks widać w esejach aplikacyjnych na studia. Psychologowie z Georgetown University i kilku innych amerykańskich uczelni poddała analizie blisko czterysta tysięcy prac aplikacyjnych na studia – eseje sprzed pojawienia się ChatGPT zestawiono z tymi napisanymi później. Wynik jest zastanawiający. Po pojawieniu się modeli językowych eseje stały się bardziej podobne na poziomie pomysłów, ale jednocześnie były odbierane jako bardziej twórcze, bo są bogatsze językowo. Mówiąc prościej: słownictwo robi się bardziej różnorodne, ale myślenie bardziej podobne.

Te problemy skłaniają niektórych do radykalnego wniosku. Skoro nie wiemy, czy studenci sami piszą prace, a każdy może mieć pod ręką cierpliwego korepetytora dostępnego całą dobę, to może uniwersytet jest rozwiązaniem z poprzedniej epoki? Sam Altman, szef OpenAI, mówił, że college „nie działa dobrze dla większości ludzi”, a za kilkanaście lat edukacja będzie wyglądała zupełnie inaczej. Zapytany, czy jego własne dziecko pójdzie na uniwersytet, odpowiedział: „prawdopodobnie nie”.

Wniosek o uniwersytecie jako przestarzałej instytucji wydaje się przekonujący tylko wtedy, gdy przyjmijemy zawężoną wizję edukacji wyższej. Nazywam ją hydrauliczną teorią uniwersytetu. W tej teorii wiedza jest płynem, a uniwersytet rurą, przez którą treść trzeba przepompować z głów wykładowców do głów studentów. Jeśli tak rozumiemy studio-

wanie, duży model językowy rzeczywi-

ście wygląda jak kusząca alternatywa. Szybsza i tańsza (przynajmniej na razie). Co więcej, same uczelnie często opisują swoją rolę właśnie w taki sposób. Mówią o dostarczaniu wiedzy, produkowaniu kompetencji i dopasowaniu do rynku pracy. A to natychmiast prowadzi do pytania: jaką wiedzę warto jeszcze pompować przez ten system, a jaką można uznać za stratę czasu i publicznych pieniędzy? W kategorii „warto” zwykle łądzą kierunki łatwe do obrony w języku rynkowym, w kategorii „nie warto”: humanistyka, nauki społeczne i wszystko, czego sensu nie da się zamknąć w jednym zdaniu o potrzebach sektora prywatnego.

Ten sposób myślenia dobrze było widać przy okazji zeszlorocznej dyskusji o płatnych studiach. Krzysztof Stanowski wrzucił na X-a fragmenty programu kulturoznawstwa i skomentował je z przekąsem: „Cale szczęście, że mamy tyle darmowych kierunków. Od wczoraj czytamy, że wszystkie są tak samo ważne”.

Problem w tym, że uniwersytet nie jest magazynem informacji ani hurtownią kwalifikacji zawodowych. To instytucja naukowa, ale także społeczna i kulturowa.

Socjologowie piszą czasem o uczelniach jako o instytucjach zakorzenionych, czyli takich, które budują wspólnotę, łączą różne środowiska i stają się jednym z punktów odniesienia dla miasta. Rozumiem, że z perspektywy Warszawy, Gdańska czy Krakowa łatwo jest uznać uniwersytet za jedną instytucję kultury wśród wielu, w tym sensie niekoniecznie kluczową. W średnim mieście jego znaczenie jest inne. Uczelnia potrafi być jednym z głównych źródeł życia intelektualnego i miejskiego ożywienia. Jeśli z takiego miasta znikają studenci, nie znika po prostu pewna liczba osób. Ubożeją kina studyjne, księgarnie, biblioteki, debaty, festiwale i spotkania autorskie.

W Toruniu, gdzie sam pracuję, wiadać to bardzo dobrze. Pracownicy i absolwenci prowadzą spotkania przed pokazami filmowymi, wygłaszają otwarte wykłady, biorą udział w debatach i festiwalach nauki. Studenci nie są tylko osobami zapisanymi na zajęcia: prowadzą

koła naukowe, pracują w lokalnych instytucjach, chodzą na spotkania kulturalne i naukowe. Czasem sprawiają, że w mieście w ogóle oplaca się zorganizować jakieś wydarzenie.

Hydrauliczna teoria uniwersytetu pomija jeszcze jedną rzecz. Ludzie studiują nie tylko po to, żeby zdobyć konkretną porcję wiedzy. Studiują także po to, żeby wejść w nowe środowisko.

Poznać inne kody. Oswoic inne instytucje. Spotkać ludzi spoza własnej miejscowości, klasy, rodziny i biografii. Można powiedzieć językiem pewnego „bezużytecznego” humanisty, Pierre’a Bourdieu, że studia budują kapitał kulturowy i społeczny. Pochodzę ze wsi i wiem, jak wielką różnicę robi wejście w świat uniwersytetu. Uniwersytet przynajmniej delikatnie uchyla drzwi do światów, do których nie wszyscy mają równy dostęp.

Nie chcę przez to powiedzieć, że pracownicy uniwersytetów mogą wzruszyć ramionami i wrócić do dawnych rytuałów. Byłaby to najgorsza możliwa odpowiedź na AI. Duże modele językowe naprawdę zmieniają sytuację. Czasem bezlitośnie pokazują też pustkę niektórych zbyt zestandaryzowanych podejść do nauczania. W tym sensie AI może się uczelniom przydać jako niewygodne lustro.

Konkretne rozwiązania trzeba wypracować na poziomie poszczególnych uczelni, kierunków i przedmiotów. Nie wierzę w jedną złotą metodę, którą da się równie dobrze zastosować na socjologii, biologii i fizyce. Inaczej ocenia się interpretację tekstu, inaczej projekt badawczy, inaczej pracę laboratoryjną.

Najważniejsze jest jednak coś bardziej podstawowego: uczelnie muszą sobie przypomnieć, że pełnią także rolę kulturową i społeczną. Gdzieś się to zagubiło w kolejnych dyskusjach o uniwersytetach flagowych, punktowanych czasopismach, rankingach, grantach i ciągle zmieniających się kryteriach ewaluacji. Jasne, to są ważne sprawy, ale jeśli tym językiem opisuje się cały sens uniwersytetu, łatwo stracić z oczu sprawy podstawowe: wspólnotę i lokalne zakorzenienie.

Uniwersytety powinny więc przestać zachowywać się tak, jakby ich najważniejszym produktem był dyplom, a najważniejszą usługą – dostarczanie treści programowych. Właśnie ta logika sprawia, że chatbot zaczyna wyglądać jak groźny konkurent. Bo jeśli student jest klientem, a wiedza produktem, to AI staje się po prostu tańszą wersją całego systemu. ●

Tomasz Markiewka

filozof, publicysta i tłumacz. Autor książek „Gniew”, „Zmienić świat raz jeszcze. Jak wygrać walkę o klimat”, „Nic się nie dzieło. Historia życia mojej babki” i „Lewica dla opornych”.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Karol Nawrocki a Ordery Orła Białego Włodzimierza Zelenskigo i Waldemara Łysiaka

Na Wołyniu straciłem bliskich. W UPA było wielu zbrodniarzy, ale i bohaterów

Fakt, iż człowiek z tak pokręconym życiorysem jak Karol Nawrocki, występuje jako obrońca honoru Orderu Orła Białego, jest miarą upadku naszego życia publicznego.

Sergiusz Michalski

Prof. dr hab. Sergiusz Michalski, historyk sztuki, profesor nauk humanistycznych, członek PAU

W listopadzie 2025 roku Karol Nawrocki nadal Order Orła Białego miernemu ultrapravicowemu pisarzowi Waldemarowi Łysiakowi. Łysiak dostał ten najwyższy polski order expressis verbis za zasługi „publicystyczne”, czyli między innymi za publiczne określenie słynnego Euromajdanu 2014 roku mianem manifestacji „banderowskiego nazizmu”.

Po takim wsparciu propagandowym dla Putina każdy przyzwo-

ity Ukrainiec – pominąwszy może związanego protokołem dyplomatycznym ukraińskiego ambasadora – powinien był już wówczas odmówić podania ręki Karolowi Nawrockiemu.

Osiem miesięcy później Nawrocki pozbawił bohatera wojennego Włodzimierza Zelenskigo, za nazwanie jednostki wojskowej mianem „bohaterów UPA”, Orderu Orła Białego. Sprawa ta jest w przeciwieństwie do obrzydliwego „banderowskiego euromajdanu” Nawrockiego i Łysiaka dużo bardziej skomplikowana: trudno np. odmówić miana bohaterów jednostkom UPA, które wspólnie ze Zrzeszeniem WiN wyzwoliły w krwawych walkach w maju 1946 roku Hrubieszów.

Marian Gołębiowski, bodaj najbardziej dzielny żołnierz AK i WiN-u na Podolu i Lubelszczyźnie, sam walczący z UPA i niestety współodpowiedzialny za masakrę Ukraińców w 1944 roku w Sahryniu, był potem, w latach 1945-46, gorącym orędownikiem sojuszu z UPA, zaś pod koniec życia domagał się po

1989 roku przyznania praw kombatanckich Upowcom.

Wypowiedz profesora Andrzeja Szeptyckiego, potomka wspaniałej rodziny polsko-ukraińskiej, znakomicie określiła ambiwalentną rolę UPA. Ja sam jako potomek drobnoszlacheckiej rodziny z Wołynia, która utraciła w masakrach 1943 roku dwóch wujków ze strony Ojca, znam dobrze przewiny strony polskiej i wiem, że w UPA było bardzo wielu zbrodniarzy, ale też i sporo bohaterów. Nie naszą rzeczą jest narzucanie Ukraińcom naszej wizji historii.

Fakt, iż człowiek z tak pokręconym życiorysem jak Karol Nawrocki, występuje jako obrońca honoru Orderu Orła Białego, jest miarą upadku naszego życia publicznego. ●



• Wyborcza to Wy.
Piszcie:
listy@wyborcza.pl

Od polskiego społeczeństwa Order dla prezydenta Zeleńskiego

Już 20 tys. osób podpisało się pod inicjatywą nadania Obywatelskiego Orderu Przyszłości prezydentowi Zeleńskiemu oraz narodowi ukraińskiemu.

– W Europie wszyscy jesteśmy Ukraińcami. Kiedy w Ukrainie ginie dziecko, mężczyzna czy kobieta – to tak, jakby zabito kogoś z naszej rodziny. Od tego, czy Europa jest w stanie zmobilizować się i pomóc Ukrainie wygrać tę wojnę, zależy przyszłość naszych dzieci i wnuków – mówi Adam Michnik, redaktor naczelny Wyborczej, który poparł inicjatywę, podobnie jak wiele znanych osób. ●

Ty też się podpisz, link znajdziesz na stronie Wyborcza.pl/WyborczaToWy

• Medal zaprojektował Szymon Szymankiewicz, jeden z inicjatorów akcji



REKLAMA

Kraj/3441381



JAK FIT FOR 55 I ETS 2 ZMIENIAJĄ REGUŁY GRY W BRANŻY TS

Zielona rewolucja w spedycji

Pakiet Fit for 55 i system ETS 2 to największa od dekad zmiana regulacyjna w europejskim transporcie. Dla polskiej spedycji – odpowiadającej za 6 proc. PKB i 17 proc. przewozów w UE – oznacza konieczność głębokiej transformacji technologicznej, organizacyjnej i kompetencyjnej.

Eksperti Politechniki Opolskiej wskazują, jak branża może się do niej przygotować i jaką rolę odgrywa Branżowe Centrum Umiejętności – SPEDYCJA w Zdzeszowicach.

Fit for 55 zakłada redukcję emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. do 2030 roku. Obejmuje reformę systemu handlu emisjami, zaostrzenie norm dla pojazdów, rozwój paliw alternatywnych i zmiany w opodatkowaniu energii. Kluczową zmianą dla transportu jest objęcie go systemem ETS 2. W przeciwieństwie do ETS 1, wszystkie uprawnienia do emisji będą tu płatne, co przełoży się

na wyższe ceny paliw, a w konsekwencji – na wzrost kosztów w całym łańcuchu dostaw.

Dla firm oznacza to trzy nowe realia: konieczność liczenia i optymalizacji kosztów emisji, rosnące wymagania klientów w zakresie raportowania śladu węglowego oraz przesunięcie przewagi konkurencyjnej na rzecz podmiotów wdrażających rozwiązania niskoemisyjne.

Polskie firmy bronią pozycji europejskiego lidera, jednak ich przewaga oparta na kosztach będzie pod presją zmian regulacyjnych. Bez szybkiej adaptacji część rynku mogą przejąć bardziej elastyczni konkurenci.

Badania Politechniki Opolskiej pokazują, że znaczną redukcję emisji można osiągnąć bez kosztownych inwestycji w tabor – dzięki optymalizacji procesów

Największe efekty przynoszą inteligentne planowanie tras i konsolidacja ładunków, ecodriving oraz rozwój transportu intermodalnego. Wsparciem są także rozwiązania cyfrowe, np. systemy zarządzania transportem czy elektroniczny obieg dokumentów.

Kluczowym wyzwaniem pozostają kompetencje – spedytor to zawód deficytowy w wielu regionach Polski. Odpowiedzią jest Branżowe Centrum Umiejętności – SPEDYCJA w Zdzeszowicach, powstałe w ramach Krajowego Planu Odbudowy we współpracy z Politechniką Opolską i branżą transportową. Oferuje nowoczesne zaplecze dydaktyczne i szkolenia z zakresu zielonej oraz cyfrowej transformacji.

W programach uwzględniono m.in. zarządzanie emisjami, planowanie transportu niskoemisyjnego oraz rozwój kompetencji językowych. Szkolenia są bezpłatne i kończą się certyfikatami branżowymi.

W warunkach nowych regulacji przewagę zyskają firmy inwestujące w kapitał ludzki. Transformacja sektora TSL jest nieunikniona – a o pozycji rynkowej zdecyduje dziś przede wszystkim gotowość do zmian i rozwój kompetencji pracowników.

Autorzy: Zespół Politechniki Opolskiej

Sfinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU. Wydano w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Wojciech Szot

Oiągnące się już od ponad roku prace nad ustawą o rynku książki mogą zostać stordedowane przez UOKiK.

„Wyborcza” dotarła do opinii Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta na temat projektu ustawy.

TA DEBATA TRWA JUŻ DRUGĄ DEKADE

Debata o konieczności (lub jej braku) wprowadzenia ustawy regulującej działanie rynku książki trwa od początku XXI wieku. W 2015 roku pojawił się – przygotowany przez Polską Izbę Książki (PIK) – poselski projekt takiego rozwiązania. Wówczas Sejm nie zdążył go uchwalić przed końcem kadencji.

Kolejny projekt został zaprezentowany przez PIK dwa lata później. Nie skierowano go jednak do prac parlamentarnych.

Do dyskusji o jednolitej cenie książki i regulacjach na rynku rządzący wrócili na początku 2025 roku, gdy przy Ministerstwie Kultury powstał Zespół ds. pola literackiego. Miał on między innymi wypracować założenia ustawy. W jego skład weszli przedstawiciele Instytutu Książki, ale też organizacji takich jak PIK czy Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

W listopadzie 2025 roku resort kultury zapowiedział, że projekt ustawy trafi do konsultacji międzyresortowych już za miesiąc.

Ogłoszone zostały trzy jego najważniejsze punkty. To jednakowa cena książki przez 12 miesięcy, maksymalny rabat dla hurtowni na poziomie 45 procent oraz obowiązkowe przekazywanie danych sprzedażowych.

Jak mówiła podczas niedawnego spotkania z mediami Joanna Gierak-Onoszko, przewodnicząca Unii Literackiej, czwartym filarem miałyby być określenie minimalnej wysokości tantiem dla autorów na poziomie 10 procent od ceny okładkowej książki. Teraz większość autorów otrzymuje wynagrodzenie od ceny sprzedaży hurtowej, a więc tej, po której książkę kupuje dystrybutor. Często jest ono mniejsze niż 10 proc.

Mimo zapowiedzi ujawnienia projektu w grudniu, nic się nie wydarzyło.

W maju 2026 roku o ujawnienie projektu zaapelowały organizacje pozarządowe.

Z informacji „Wyborczej” wynika, że projekt rzeczywiście miał ujrzeć światło dzienne w maju, jednak biuro legislacyjne Ministerstwa Kultury czekało na opinię od UOKiK.

Już kilka miesięcy wcześniej Urząd wystosował do wybranych wydawców i dystrybutorów (z informacji „Wyborczej”) wynika, że pytania skierowano m.in. do sieci Biedronka) ankietę z pytaniami dot. założeń projektu.

Opinia UOKiK została wysłana do Ministerstwa Kultury 29 maja. „Wyborcza” wystąpiła do resortu kultury o jej udostępnienie.

Dokument otrzymaliśmy 26 czerwca.

NIE ŁYŻKA, A WIADRO DZIEGCIU

„Cel projektu należy ocenić pozytywnie – pożądane jest zarówno wzmocnienie pozycji małych wydawnictw i lokalnych księgarń, jak i promocja czytelnictwa w Polsce”, pisze urząd.

UOKiK miażdży projekt ustawy o książce:

BĘDZIE SPADEK CZYTELNICTWA

Cel – pozytywny. Rozwiązania – budzące zastrzeżenia, „niewystarczające lub nieadekwatne”.
Dotarliśmy do opinii UOKiK o projekcie ustawy o rynku książki.



Jednak ten optymistyczny początek ma też swoją – mniej radosną dla lobbingujących za ustawą organizację – kontynuację.

UOKiK: „Przewidziane w projekcie rozwiązania, które mają prowadzić do realizacji wskazanych celów, budzą jednak poważne zastrzeżenia z punktu widzenia prawa ochrony konkurencji i konsumentów, a zarazem mogą okazać się niewystarczające lub nieadekwatne do osiągnięcia zakładanych rezultatów”.

Po pierwsze, UOKiK krytykuje pomysł wprowadzenia jednolitej ceny książki, jak i ustalenie jednego rabatu dla dystrybutorów.

UOKiK: „Ustalanie przez przedsiębiorców działających na danym rynku sztywnych lub minimalnych cen od sprzedaży towarów stanowi natomiast jedno z najpoważniejszych naruszeń prawa antymonopolowego”.

W związku z tym rozwiązania tego typu powinny być „stosowane w sposób proporcjonalny, w sytuacjach szczególnie uzasadnionych i wyłącznie w przypadku, gdy istnieje pewność, że przynio-

są one korzyść konsumentom oraz innym uczestnikom rynku”.

Zdaniem UOKiK dystrybutorzy, po wprowadzeniu jednolitego rabatu, będą wymuszać na wydawcach (a często sami nimi są) podwyższenie cen okładkowych książek. Straty hurtowni książek mogłyby być minimalizowane, gdyby wzrosła sprzedaż. Jednak zdaniem UOKiK tak się nie stanie i „proponowane rozwiązania nie przyniosą takich efektów i będą skutkować pogorszeniem sytuacji konsumentów, jak również – w części – przedsiębiorców”.

Choć Ministerstwo Kultury przekonuje, że ustawa zwiększy dostępność książek i wesprze czytelnictwo, UOKiK uważa, że jest odwrotnie.

„Wyższa cena nowych książek doprowadzi do ich mniejszej, a nie większej dostępności, ponieważ mniej osób będzie mogło sobie pozwolić na ich zakup” – czytamy.

Urząd podkreśla również, że książki nie należą do dóbr pierwszej potrzeby, a popyt na nie jest stosunkowo wrażliwy na cenę. Nawet umiarkowany wzrost

cen może więc oznaczać spadek sprzedaży i – w konsekwencji – dalsze obniżenie poziomu czytelnictwa.

Jak zauważa Urząd, jednolita cena książki nie zwiększy – jak zakładają projektodawcy – a zmniejszy konkurencyjność małych wydawnictw i księgarń.

„Prawdopodobnie nie są i nie będą w stanie rywalizować z dużymi wydawnictwami i księgarniami internetowymi różnorodnością ani dostępnością swojej oferty. Ograniczenie tym podmiotom możliwości konkurowania ceną może więc utrudniać, a nie poprawiać, warunki ich funkcjonowania na rynku”.

UOKiK zarzuca Ministerstwu, że w przesłanym do urzędu uzasadnieniu projektu zabrakło konkretnych przewidywań, poza ogólnikami w rodzaju „równy dostęp do książek dla wszystkich obywateli”.

Jednocześnie Urząd wskazuje na to, że w uzasadnieniu projektodawcy powołują się na rozwiązania z innych krajów, m.in. Niemiec, nie uwzględniając faktu, że sytuacja polskiego rynku książki jest

inna, choćby ze względu na bardzo rozwinięty w Polsce handel internetowy.

Zdaniem UOKiK jednym z najbardziej niebezpiecznych skutków wprowadzenia rozwiązań proponowanych przez MKDiN będzie spadek czytelnictwa.

Skąd taki wniosek? Urząd przewiduje, że wprowadzenie ustawy spowoduje wzrost cen książek i w rezultacie: spadek liczba kupujących.

UOKiK: „Wydaje się zatem, że tworzenie warunków służących rozwojowi twórczości literackiej, czytelnictwa i kształtowaniu postaw czytelniczych oraz funkcjonowanie miejsc upowszechniania kultury zależy raczej od działalności bibliotek i lokalnych domów kultury. Wywołany projektowaną regulacją wzrost poziomu cen nowości książkowych będzie natomiast prowadził do spadku czytelnictwa”.

USTAWA URATUJE AMBITNĄ LITERATURĘ?

Jak pisze UOKiK, twórcy ustawy argumentują, że wyższa rentowność rynku, w którą UOKiK wątpi, przełoży się na większą liczbę wydawanych książek ambitnych i niszowych.

Urząd nie podziela tego optymizmu. Według twórców pisma „taki rozwój sytuacji jest zasadniczo mało prawdopodobny”, a wydawcy nie mają oczywistych powodów, by dodatkowo zyski przeznaczać na nierentowne przedsięwzięcia.

Co więcej, to właśnie Internet i sprzedaż cyfrowa umożliwiają dziś funkcjonowanie wielu niszowych tytułów, ponieważ pozwalają dotrzeć do rozproszonych grup odbiorców. Urząd zauwa-

ża, że połowa książek w Polsce sprzedaje się nie w księgarniach stacjonarnych, a w internetowych (z których niektóre należą też do tradycyjnych księgarni).

„Obecnie czytelnicy są w stanie bez wychodzenia z domu zarówno nabywać książki, jak i uczestniczyć w życiu kulturalnym związanym z czytelnictwem. Jak wskazano wyżej, ponad 50% zakupów książek w Polsce odbywa się już online. Tym samym wskaźniki oparte na liczbie księgarń tracą swoją wartość, a dostęp do dóbr kultury nie powinien być wiązany wyłącznie z liczbą funkcjonujących księgarń”.

Zdaniem Urzędu niemal żadne z przedstawionych w projekcie rozwiązań nie wywoła polepszenia sytuacji na rynku książek.

Identyczny rabat dla dystrybutorów? „Proponowane rozwiązanie również stanowi ingerencję w mechanizmy rynkowe i sprawia, że wydawcy nie będą mogli rywalizować cenowo o obecność swoich książek u podmiotów je dystrybuujących”.

Efekt? Nastąpi jeszcze większa koncentracja rynku w rękach największych graczy.

Uniemożliwienie przedsprzedaży po niższej cenie?

Czytelnik kupuje wcześniej i obniża cenę rekompensuje fakt, że musi czekać na książkę i w międzyczasie kredytuje wydawnictwo.

UOKiK zwraca uwagę na to, że ustawa nie obejmuje działań crowdfundingowych, gdzie cena książki często zależy od wcześniejszych wpłat.

10 procent dla autorów?

Za duże ryzyko dla wydawnictw, zwłaszcza przy wydawaniu literatu-

Choć Ministerstwo Kultury przekonuje, że ustawa zwiększy dostępność książek i wesprze czytelnictwo, UOKiK uważa, że jest odwrotnie

ry ambitnej i niszowej. „To zaś stoi w sprzeczności z deklarowanym celem projektu ustawy, czyli wspieraniem autorskiej, różnorodnej i ambitnej twórczości literackiej.

Zakaz sprzedaży nowości w platformach typu Legimi czy EmpikGo?

Jak dowiadujemy się z pisma UOKiK w projekcie ustawy (którego Ministerstwo Kultury do dzisiaj nie ujawniło) istnieje zapis, który mówi, że „rozpowszechnianie książki w ramach określonego wynagrodzenia będzie dopuszczalne dopiero po upływie 12 miesięcy od dnia jej wydania lub wprowadzenia do obrotu; przed upływem tego okresu serwisy subskrypcyjne będą mogły oferować daną książkę wyłącznie z zachowaniem jednolitej ceny książki”.

Czyli za nowości w serwisach subskrypcyjnych dystrybutor (np. Legimi) musiałby wydawcy zapłacić cenę okładkową książki, która czasem przekracza nawet kwotę miesięcznego abonamentu w takim systemie.

W opinii UOKiK zapis ten może „poważnie utrudnić lub do pewnego stopnia wręcz uniemożliwić funkcjonowanie serwisów subskrypcyjnych w Polsce”.

Urząd ostrzega, że regulacja mogłaby zaszkodzić także małym wydawnictwom specjalizującym się w audiobookach

i e-bookach, wywołując „efekt mrożący”, czyli zniechęcając do wydawania nowych publikacji.

Straciłoby także konsumenci. Brak dostępu do nowości w ramach abonamentu oznaczałoby – jak wskazuje urząd – pogorszenie sytuacji czytelników i użytkowników bibliotek korzystających z kodów dostępu do platform.

WZROST CEN KSIĄŻEK

Urząd wytyka autorom projektu niechlujność w posługiwaniu się terminologią (np. niezdefiniowanym nigdzie „cyklem książek”), brak obszernych i reprezentatywnych badań na temat rynku książki (raporty, na które powołuje się MKDiN, obejmują od 18 do 40 proc. rynku) i wybiórcze powoływanie się na ustawodawstwo innych krajów.

Licząca czternaście stron opinia UOKiK nie pozostawia wątpliwości co do stanowiska urzędu.

W ocenie Prezesa UOKiK projekt ustawy o książce spowoduje wzrost cen książek, spadek konkurencyjności na rynku i „utrzymywanie cen na poziomie wyższym, niż miałyby to miejsce w warunkach swobodnej konkurencji. Jednocześnie brak jest przekonujących argumentów wskazujących, że regulacja ta przyniesie czytelnikom wymierne korzyści, w szczególności w zakresie dostępności czy różnorodności oferty wydawniczej”.

Czy w tej sytuacji Ministerstwo Kultury opublikuje projekt ustawy?

Z informacji uzyskanych przez „Wyborczą” wynika, że ministra Cienkowska wyznaczyła 29 czerwca jako kolejny już termin publikacji projektu ustawy. ●

REKLAMA

Kraj/34441320

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zamawiający: Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
Przedmiot zamówienia: budowa parkingu naziemnego zlokalizowanego w (20027) Lublinie przy ul. Mieczysława Karłowicza, dz. ewid. nr 33/16, 33/11
Siedziba zamawiającego: Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. ul. Grzybowska 81 00-844 Warszawa

Określenie sposobu uzyskania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia: za pośrednictwem poczty elektronicznej przesyłając zapytanie na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl.

Wadium: Nie jest wymagane

Miejsce i termin składania ofert: Oferta powinna zostać złożona do dnia 24-07-2026r do godz. 13:00 za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl w form skompresowanego/spakowanego folderu (zip, rar) zabezpieczonego hasłem. Tytuł wiadomości e mail powinien brzmieć „PRZETARG – parking Lublin”. Hasło do pliku należy przestać w osobnej wiadomości na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl. w dniu 24-07-2026 r. do godziny 13:00 zatytułowanej „Hasło do oferty parking Lublin”.

Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. ul. Grzybowska 81 00-844 Warszawa z dopiskiem „PRZETARG – parking Lublin”.



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441313

GGN.II.6821.36.2026 Płock, dnia 25.06.2026r.

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 124 oraz art. 124a w związku z art. 113 ust. 5, 7 art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399),

STAROSTA PŁOCKI

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego dotyczącego wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 101 o pow. 0,5700 ha położona w obrębie ewidencyjnym Góry Małe oraz jako działka ewidencyjna nr 65 o pow. 2,9530 ha położona w obrębie ewidencyjnym Potrzebna gm. Gąbin w związku z przebudową napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Podolszyce – Gąbin (posadowienie jednego stanowiska słupowego napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV wraz z fundamentami i osprzętem; podwieszenie przewodów służących do dystrybucji energii elektrycznej; prawem wstępu na teren w celu wykonania prac budowlano-montażowych – montaż nowych urządzeń zostanie poprzedzony demontażem urządzeń obecnie istniejących na nieruchomości).

W związku z powyższym jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do tej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie.

Zgłoszenia można dokonać na adres Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59 lub osobiście w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441367

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Koła

działającą na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Kole przy ul. Toruńskiej.

- Opis nieruchomości:
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa zabudowana oznaczona nr geodezyjnym działki 159 (ark. mapy 27) o powierzchni 0,0403 ha położona w Kole przy ul. Toruńskiej 37, posiadająca urzędową w Sądzie Rejonowym w Kole Księgę Wieczystą nr KN1K/00063422/4. Działka znajduje się na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Koła oznaczonym symbolem MWU-3 - tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami nieuciążliwymi w formie zabudowy śródmiejskiej o wysokiej intensywności, a w części MWU-1 – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami nieuciążliwymi w budynki mieszkalne. Działka zabudowana jest budynkiem mieszkalnym trzykondygnacyjnym usytuowanym frontem i przylegającym bezpośrednio do ulicy Toruńskiej, w którym znajduje się lokal użytkowy i budynkiem oficyn mieszkalnej usytuowanym w podwórzu oraz dwoma budynkami gospodarczymi. Budynek zostały wybudowane na początku XX wieku, stan techniczny ocenia się jako słaby, nie są zamieszkałe. Wjazd na nieruchomość umożliwiony jest od strony ul. Garncarskiej poprzez ustanowioną służebność drogi koniecznej na działce nr 72/5 (ark. mapy 27). Nieruchomość znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej B oraz w strefie obserwacji archeologicznej, w części frontowej (budynek główny) została ujęta w Gminnej Ewidencji Zabytków. Ewentualne planowane prace dotyczące remontu kamienicy należy uzgodnić z organem ochrony zabytków.
- Nieruchomość obciążona jest umową najmu lokalu użytkowego obowiązującą do dnia 12.09.2027 r. Z dniem przeniesienia prawa własności nieruchomości nabywca wejdzie w prawa i obowiązki wynajmującego na podstawie ww. umowy najmu.
- Wyposażenie w urządzeniu infrastruktury technicznej: sieć elektroenergetyczna, kanalizacja, woda, sieć ciepła do lokalu użytkowego, który wyposażony jest w centralne ogrzewanie z miejskiej sieci ciepłej.
- Działka wolna jest od obciążeń hipotecznych.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne, prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, posiadające obywatelstwo polskie, jak również cudzoziemcy w rozumieniu ustawy z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278) którzy uzyskali w trybie powyższej ustawy promesę lub zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości.
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **450 000,00 zł (zw. z VAT)** (słownie: czterysta pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
- Przetarg odbędzie się w dniu **10.09.2026 r.** o godz. **10.00** pok. nr 8 Urzędu Miejskiego w Kole, ul. Mickiewicza 12.
- Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości **45 000,00 zł** (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100) do dnia **03.09.2026 r.** na konto **ERSTE BANK POLSKA S.A. O/Kolo nr: 92 1090 1203 0000 0000 2000 1636** lub w kasie Urzędu Miejskiego w Kole (kasa czynna do godziny 14:30). Za termin dokonania wpłaty uważa się dzień uznania rachunku Urzędu Miejskiego.
- Na dowódzie wpłaty wadium należy podać numer geodezyjny nieruchomości, a dowód jego wniesienia uczestnik przetargu (pełnomocnik umocowany notarialnie) winien przedłożyć Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu.
- Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia wynikiem negatywnym. Prosi się o podanie nr konta, na które należy dokonać zwrotu wadium w przypadku, gdy jest inne niż konto, z którego przelano wadium.
- Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Przetarg jest ważny, jeżeli chociaż jeden z uczestników zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Przystępujący do przetargu powinni zapoznać się we własnym zakresie i na własną odpowiedzialność ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu przetargu, w tym z jego parametrami, aktualnym oraz możliwym przyszłym sposobem zagospodarowania. Rozpoznanie wszelkich warunków faktycznych i prawnych niezbędnych do realizacji planowanej inwestycji leży w całości po stronie przystępującego do przetargu i stanowi obszar jego ryzyka.
- Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez uzasadnienia do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości Burmistrz może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
- Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.
- Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.
- Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać dane obejmujące: imię (imiona) i nazwisko, numer identyfikacyjny Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), adres zamieszkania oraz adres do doręczeń w tym adres elektroniczny, oryginał dowodu wpłaty wadium, pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego lub z podpisem notarialnie poświadczonym, a podmioty gospodarcze dodatkowo aktualny wyciąg z właściwego rejestru. W przypadku osoby nieposiadającej obywatelstwa polskiego zamiast numeru identyfikacyjnego Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL) właściwy organ może zażądać numeru paszportu lub innego dokumentu tożsamości.
- Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone w prasie, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kole tj. www.bip.kolo.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kole.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Kole (pok. 109) ul. Mickiewicza 12 w godz. 7³⁰ do 15³⁰, tel. (63) 26 27 517, 26 27 530.

Pomaga za dnia, szkodzi w nocy

ŚWIATŁO A ZDROWIE

Okna w domach i biurach są podstawowym regulatorem wewnętrznego zegara biologicznego.

Kasper Kalinowski

Przez dekady uważano, że okno służy wyłącznie do podziwiania widoków. Dopiero dość niedawno, bo w 2002 r., potwierdzono istnienie trzeciego rodzaju fotoreceptorów w siatkówce – światłoczułych komórek zwojowych (ipRGCs). W przeciwieństwie do czopków i pręcików te komórki nie tworzą obrazów. Ich zadaniem jest wychwytywanie sygnałów świetlnych i przekazywanie ich do mózgu, aby zsynchronizować nasz rytm okołodobowy z 24-godzinnym cyklem natury. Światło odgrywa kluczową rolę w regulacji aktywności wszystkich gatunków (o czym w tekście poniżej).

Kluczowym hormonem regulującym ten proces jest melatonina. Prawidłowa ekspozycja na światło w ciągu dnia hamuje jej wydzielenie, zapewniając nam energię. Za to wieczorny zmrok stymuluje jej produkcję, przygotowując organizm do snu i regeneracji.



FOT. SHUTTERSTOCK

zycja na światło w ciągu dnia hamuje jej wydzielenie, zapewniając nam energię. Za to wieczorny zmrok stymuluje jej produkcję, przygotowując organizm do snu i regeneracji.

Zakłócenie tego cyklu może prowadzić do poważnych problemów: od bezsenności i obniżonego nastroju, po cukrzycę, choroby układu krążenia, a nawet nowotwory.

Badacze z Well Living Lab przeprowadzili 14-tygodniowy eksperyment, w którym pracownicy biurowi wykonywali codzienne zadania w specjalnie zaprojektowanym pomieszczeniu. Przetestowano trzy scenariusze:

- 1. Zaciemnienie.** Okna całkowicie zasłonięte roletami, brak światła naturalnego i widoku.
- 2. Rolety.** Nowoczesne rolety pozwalające na dostęp do światła i widoku.
- 3. Inteligentne szyby.** Okna z powłoką, która automatycznie zmieniała stopień przyciemnienia w zależności od poziomu nasłonecznienia.

Co się okazało?

Dostęp do światła znacząco poprawił funkcje wykonawcze. Umiejętność ignorowania rozpraszaczy i powstrzymywania automatycznych reakcji (kluczowa dla koncentracji i uwagi) uległa wyraźnej poprawie.

Uczestnicy badania mający dostęp do okna zgłaszali znacznie mniejsze zmęczenie oczu, rzadsze bóle głowy oraz mniejsze trudności z koncentracją. Do tego wzrosła ich ogólna satysfakcja z pracy.

Niestety, to, co służy nam za dnia, wyraźnie szkodzi nam w nocy.

W dużym badaniu, które objęło dane ponad 86 000 Brytyjczyków, ochotnicy przez siedem dni nosili na nadgarstkach urządzenia monitorujące poziom światła, któremu byli poddawani przez całą dobę. Wyniki zestawiono ze stanem ich zdrowia psychicznego, biorąc pod uwagę takie czynniki jak wiek, płeć, aktywność fizyczna czy jakość snu.

Wykazano, że wysoka ekspozycja na światło w nocy jest powiązana ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia wielu zaburzeń psychicznych.

Osoby przebywające w najjaśniejszym oświetlonych warunkach nocnych miały o 30 proc. wyższe ryzyko depresji oraz zachowań samobójczych i samookaleceń.

Do tego intensywne światło w nocy wiązało się ze zwiększonym prawdopodobieństwem wystąpienia: • zaburzeń lękowych uogólnionych, • zespołu stresu pourazowego (PTSD), • psychoz, • choroby afektywnej dwubiegunowej.

Z kolei ekspozycja na jasne światło w ciągu dnia działała jak czynnik ochronny. Osoby przebywające w najjaśniejszym świetle dziennym miały o 20 proc. niższe ryzyko wystąpienia depresji i samookaleceń. Wysoki poziom światła w dzień wiązał się również z rzadszym występowaniem PTSD oraz psychoz. ●

• Więcej na wyborcza.pl

REKLAMA

Kraj/34440435

PRZYSZŁOŚĆ ZACZYNA SIĘ W DOMU

Bo najbardziej ekologiczne okno to takie, które służy przez lata i może otrzymać drugie życie.



W Deceuninck wierzymy, że zrównoważony rozwój nie kończy się na deklaracjach. Dlatego projektujemy okna i drzwi z myślą o trwałości, efektywności energetycznej i gospodarce o obiegu zamkniętym. Tworzymy rozwiązania, które są dobre dla domu dziś i dla przyszłych pokoleń jutro.



MĄDRY WYBÓR NA LATA

Okna i drzwi, które po zakończeniu użytkowania mogą zostać ponownie przetworzone i wykorzystane do produkcji nowych profili.



MNIEJ ODPADÓW, WIĘCEJ KORZYŚCI

Wykorzystujemy materiały pochodzące z recyklingu, ograniczając zużycie surowców i wpływ na środowisko.



CIEPŁO, KTÓRE ZOSTAJE W DOMU

Wysoka izolacyjność pomaga ograniczyć straty energii i zapewnia komfort o każdej porze roku.



KOMFORT, KTÓRY ZOSTAJE NA LATA

Trwałe materiały i nowoczesne technologie sprawiają, że okna i drzwi zachowują swoje właściwości przez wiele lat.



48 000

TON CO₂
MNIEJ

Tyle emisji udało się uniknąć dzięki recyklingowi PVC prowadzonemu przez Deceuninck.

deceuninck

Together, building
a sustainable home
www.deceuninck.pl

STOLECZNA

Wtorek, 30 czerwca 2026 | Redaktor prowadzący Wojciech Tymowski

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Autostrady

A2 wydłużona na wschód

Podwarszawski odcinek autostrady A2 do Grodziska Mazowieckiego poszerzy firma Strabag – umowa podpisana. Od jesieni kierowcy muszą się spodziewać dużych utrudnień w ruchu. W kierunku wschodnim otwarto zaś ostatni odcinek A2 za Siedlcami do Białej Podlaskiej.

Jarosław Osowski

Na autostradzie A2 od węzła Konotopa koło Warszawy do węzła Pruszków (3 km) będą cztery pasy ruchu na każdej jezdni zamiast trzech. A dalej do węzła Grodzisk Mazowiecki – trzy zamiast dwóch. W piątek 26 czerwca drogowcy podpisali kontrakt dotyczący poszerzenia tej najbardziej ruchliwej trasy szybkiego ruchu w Polsce. Prace za blisko 257 mln zł wykona na 17-kilometrowym odcinku firma Strabag.

– Chcemy, żeby inwestycja skończyła się w 2027 r. – powiedziała „Stolecznej” Ewelina Szczesek z łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który odpowiada za całą inwestycję o długości ok. 90 km. Jej rzecznik Maciej Zaleski zastrzega, że roboty na odcinku A (Łódź Północ – węzeł Łowicz) mo-



FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

gą się przedłużyć do 2028 r. To blisko 28 km.

Autostrada A2 w kierunku Łodzi będzie poszerzona

Wkrótce drogowcy chcą też podpisać kontrakty obejmujące odcinki: B (Łowicz – granica województwa łódzkiego) o długości 21,8 km i C od granicy do Grodziska Mazowieckiego (25,5 km). Ich wykonawcy są już wybrani. Poszerzenie całej autostrady A2 ma kosztować niemal 1,5 mld zł. Prace potrważą stosunkowo krótko, bo do dokończenia dodatkowych pasów została przygotowana podczas budowy na początku poprzedniej dekady. Obecnie natężenie ruchu przekracza już 100 tys. pojazdów dziennie.

Przez najbliższe dwa lata kierowcy muszą się liczyć z ogromnymi utrudnieniami między Warszawą a Łodzią.

Zaczną się na przełomie października i listopada. GDDKiA deklaruje utrzymanie dwóch pasów ruchu w każdym kierunku, ale zostaną zwężone i będzie obowiązywać ograniczenie prędkości. Prawdopodobnie zainstalują jej odcinkowy pomiar.

Dla podróżujących wybawieniem będzie kolej – najszybsze pociągi pokonują dystans z centrum do centrum obu miast w niewiele ponad godzinę. A mniej więcej 2 godz. 15 min trwa przejazd pociągiem ze stolicy do Poznania.

Przebudowywane odcinki trasy A2 niektórzy będą mogli ominąć drogą ekspresową S8, czyli dawną gierkówką. Niestety, łącznik S8-A1 z Tomaszowa Mazowieckiego do węzła Łódź Południe jest dopiero w planach i trzeba jechać naokoło do Piotrkowa Trybunalskiego.

Z kolei w drodze ze stolicy na północ Polski, warto rozważyć przejazd trasą S7 przez nową obwodnicę Trójmiasta i oddany właśnie odcinek trasy S6 przed Słupskiem. Tym samym Trasa Kaszubska łącząca Gdańsk ze Szczecinem w przededniu wakacji jest gotowa w całości.

W piątek 26 czerwca drogowcy udostępnił też kierowcom ostatni odcinek autostrady A2 na wschód od Warszawy – między Siedlcami a Białą Podlaską. Budowa tego 60-kilometrowego fragmentu za ponad 2 mld zł złapała aż dwuletnie opóźnienie. W dodatku został dopuszczony do ruchu warunkowo, dlatego obowiązuje ograniczenie prędkości ze 140 do 80 km na godz. W 2027 r. w węźle Łukowisko kierowcy zjadą na budowany jeszcze odcinek trasy ekspresowej S19 (Via Carpatia) do Międzyrzecza Podlaskiego, a w przyszłości także na północ – w kierunku Siemiatycz i Białegostoku.

Teraz od zachodniej granicy Polski wygodną, bezkolizyjną trasą A2 można pokonać już ok. 650 km. Jej odcinki na wschód od Warszawy oddawane sukcesywnie od 2012 r. kosztowały łącznie niemal 4,6 mld zł, z czego 2,5 mld zł przekazała Unia Europejska. Dwa tygodnie temu GDDKiA zawarła umowę na przedłużenie autostrady do węzła Dobryń tuż przed granicą z Białorusią. 9 km za 460 mln zł wykona do 2029 r. konsorcjum firm Mirbud i Budopol. Wkrótce ma być podpisany kontrakt na budowę po-

przedniego odcinka A2 od Białej Podlaskiej do Kijowca (16 km).

Zmiany na drogach ekspresowych z Warszawy

Przed wakacjami GDDKiA poinformowała, że udostępniła miejsce obsługi podróżnych koło Modlina. To oddana w 2025 r. trasa ekspresowa S7 (Warszawa – Gdańsk). Na nowym odcinku od tego tygodnia działa też niemal w całości węzeł Przyborowice między Modlinem a Płońskiem. Nieczynna pozostaje tu już tylko jedna z czterech łącznic. Zgodnie z zapowiedziami otwarto też 20-kilometrową obwodnicę Pułtusk na drodze z Warszawy w kierunku Ostrołki i Szczytna na Mazurach.

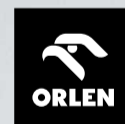
Przyszłi też czas na remonty odcinków oddanych dwie dekady temu:

na trasie S7 z Warszawy do Krakowa od 2003 r. działa obwodnica Białobrzegów, teraz firma Strabag wymienia tam nawierzchnię na ponad 8-kilometrowym odcinku; prace zaczęła od jezdni w kierunku Radomia (jest zwężona do jednego pasa ruchu), wszystko powinno być gotowe do końca września;

na trasie S17 z Warszawy do Lublina odnowienia wymaga czynna od 2007 r. obwodnica Garwolina – tam do połowy października Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Grójca wymieni nawierzchnię na 12-kilometrowym odcinku, jezdnie będzie zwężać o jeden pas ruchu sukcesywnie po 3-4 km. ●

REKLAMA

Warszawa/34440650

SEZON
2026/2027MAXIM KOLOMIETS
**MATKI
CHERSONIA**PAWEŁ MYKIETYN
**CZARODZIEJSKA
GÓRA**RICHARD STRAUSS
SALOMELÉO DELIBES, MANUEL LEGRIS
COPPÉLIALEOŠ JANÁČEK
**KATIA
KABANOWA****KREACJE 19**ŁUKASZ GODYLA
**ŚLŃSKIE
GOŁYMBIE**FRANCIS POULENC
**GŁOS
LUDZKI**MAJA OSTASZEWSKA, CHRISTOF LOY
**ANOTHER
SILENCE**ARNOLD SCHÖNBERG
OCZEKIWANIEGEORGES BIZET
**POŁAWIACZE
PEREŁ**K. KOZIELSKA | E. DADON | A. EKMAN
**PIĘKNO
I IRONIA**JACQUES OFFENBACH
**OPOWIEŚCI
HOFFMANNA**

Perlage

Bank
Pekao

MECENASI TEATRU

Mafia śmieciowa przed sądem

Rakotwórczy biznes w stodołach

Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce wysłała właśnie do sądu akt oskarżenia przeciw trzem mężczyznom, którzy mają być odpowiedzialni za ekologiczny koszmar. **Sprawa z północnego Mazowsza to jednak zaledwie wierzchołek śmieciowej góry.**

Michał Żyłowski

Zaczął się jesienią, w październiku 2024 roku w niepozornym Jednorozcu na Mazowszu. Policjanci, wspierani przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska oraz jednostkę ratownictwa chemicznego, wkroczyli na nielegalne wysypisko. Na posesji odkryli 42 mauzery (każdy o pojemności tysiąca litrów), wypełnione nieznaną, drażniącą cieczą. Do tego worki z tytoniowymi odpadami i bańki, ułożone w stosy w garażu.

Najbardziej niepokojący był jednak wywrócony mauzer w jednym z pomieszczeń gospodarczych. Ciemna substancja o ostrym, chemicznym zapachu powoli sączyła się z niego pro-



FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Mafie inkasują gigantyczne kwoty za rzekomą utylizację odpadów pochodzących z przemysłu

sto do pobliskiego kanału, wsiąkając w ziemię – i w wody gruntowe.

Rakotwórczy koktajl

Później śledczy z Przasnysza trafili na kolejny magazyn w pobliskim Hele-

nowie. Skala tego odkrycia okazała się jeszcze większa. Na naczepie zaparkowanego tam samochodu ciężarowego odkryto 26 palet ze zbiornikami chemicznymi. Obok budynków gospodarczych piętrzyło się 65 metalowych beczek z napisem „odpad smoły”, a wewnątrz – aż 250 palet z wypełnionymi chemią mauzerami.

O tym, co dokładnie składowali Olgierd K., Piotr P. i Andrzej P., dowiedzieliśmy się z opinii biegłego z zakresu fizykochemii. Zabezpieczone odpady zawierają m.in. substancje rakotwórcze, łatwopalne, o działaniu mutagennym i szkodliwym dla rozrodczości,

a także silnie toksyczne dla środowiska naturalnego.

– Oskarżonym zarzuciliśmy popelenie przestępstw dotyczących udziału w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu transport, składowanie i usuwanie odpadów wbrew przepisom, bez wymaganego zezwolenia, w warunkach i w taki sposób, że mogło to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi – informuje prokurator Elżbieta Edyta Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce.

Kilka dni temu prokuratura skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Ostrołęce.

Mysłowickie śmieci w Wołominie

Sprawa z powiatu przasnyskiego powiela schemat, w którym państwo od lat przegrywa ze śmieciową mafią.

Mechanizm jest prosty. Mafie inkasują gigantyczne kwoty za rzekomą utylizację odpadów pochodzących z przemysłu (np. lakierniczego czy petrochemicznego), wystawiając fikcyjne karty przekazania. Następnie, zamiast do wyspecjalizowanych spalarni, ładunki trafiają do wynajętych na „słupy” stodoł, opuszczonych hal czy piaskowni. Gdy sprawa wychodzi na jaw, spółki-widma

rozpływają się w powietrzu, a z toksycznym problemem zostają samorządy.

Szczególnie jaskrawym przykładem są wydarzenia z podwarszawskiego Wołomina – miasta, które w ostatnich latach stało się jednym z głównych punktów na mapie śmieciowego podziemia.

Przypomnijmy: przez lata opinia publiczna żyła tematem gigantycznej „bomby ekologicznej” w Mysłowicach. Na usunięcie stamtąd 8 tys. ton niebezpiecznych odpadów przeznaczono niemal 100 milionów złotych z publicznej kasy. Miało być wielkie, profesjonalne sprzątnięcie. Po latach okazało się jednak, że śmieci trafiły właśnie do Wołomina. Jak ustalili śledczy, beczki z kwasami – pod pozorem nawożenia – zakopywano też nocą w okolicznych miejscowościach. Nikt nie chciał się do tego przyznać.

Skutkiem jest trwająca od lat urzędnicza i sądowa batalia o usunięcie tysięcy beczek ze składowiska przy ul. Łukasiewicza w Wołominie. Nadal nie wiadomo, kto za to zapłaci.

Olgierd K., Piotr P. i Andrzej P. staną przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce. Każdemu z nich grozi do 10 lat więzienia. Niebezpieczne odpady, które zostawili, wciąż nie zostały zutyli-zowane. ●

Tragiczny wyścig w Markach

Nie żyją dwaj kolarze

Do tragicznych wydarzeń doszło podczas niedzielnego kolarskiego wyścigu Bike Marathon w Markach. Dwaj zawodnicy nie dotarli do mety.

W niedzielę w Markach odbył się wyścig rowerzystów górskich. Pogoda była wyjątkowo upalna. Po wyścigu organizatorzy poinformowali o śmierci jednego kolarza. „Z ogromnym smutkiem informujemy o śmierci Michała, kolarza Cateny Wyszaków, który dziś uczestniczył w naszych zawodach w Markach. Chcielibyśmy przekazać wyrazy ogromnego współczucia dla rodziny zawodnika” – czytamy w oświadczeniu Poland Bike Marathon.

Jak dowiadujemy się od Grzegorza Wajsa, dyrektora wyścigu, zawodnik został znaleziony około 200 metrów od trasy. – Przyczyny śmierci są jeszcze nieznane. Quad zamykający wyścig przekazał nam, że jeden zawodnik nie dojechał. Zawodnik znajdował się poza trasą, był zupełnie niewidoczny, zlokalizowaliśmy go dopiero później – mówi dyrektor.

Grzegorz Wajs przyznawał, że organizatorzy rozważali odwołanie wydarzenia z powodu ekstremalnego upału. – Analizowaliśmy za i przeciw, ale wyścig w większości był po trasie zacienionej, w lesie. W dużej mierze startowali tam doświadczeni zawodnicy. Osoby, które nie czuły się na siłach, nie brały udziału w wyścigu i nie stawały się na starcie – tłumaczy. Wcześniej organizatorzy opublikowali także drugi niepokojący komunikat na

temat innego kolarza. Na trasie wyścigu w Markach zaginął Kazimierz Niewiarowski. 71-latek to wielokrotny zwycięzca wyścigów kolarskich mtb. Zawodnik startował na dystansie 28 kilometrów.

W niedzielę wieczorem trwały poszukiwania. Wznowiono je w poniedziałek rano. Wtedy dyrektor wyścigu Grzegorz Wajs informował nas: – Pracujemy, wszystkie służby tu mocno pracują. Na miejsce przybyło wojsko, które w tej chwili przeczesuje ten teren bardzo skrupulatnie. Ma też pojawić się helikopter – mówił dyrektor wczoraj około 9.30.

Ostatni raz kolarz był widziany około 1600 metrów przed metą.

Wajs zaznacza, że obie sprawy dotyczą doświadczonych zawodników, a poszukiwania rozpoczęły się od razu po zakończeniu wyścigu.

O godzinie 10.23 organizator wyścigu poinformował o tragicznym finale poszukiwań. „Informujemy, że poszukiwania zostały zakończone. Niestety, nie przyniosły one szczęśliwego rezultatu. Uczestnik naszych zawodów Pan Kazimierz nie żyje. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34440073

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 7 ust. 1, w związku z art. 15 ust. 1-4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199) oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 8 czerwca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów w celu wykonania prac geologicznych lub ustalania geotechnicznych warunków posadowienia obiektów budowlanych oraz zapewnienie dojazdu umożliwiającego ich wykonanie, w gminie Kowala, w powiecie radomskim, województwie mazowieckim:

inwestor: Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A
ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin-Jeziorna

inwestycja: Wykonanie badań podłoża gruntowego dla zadania inwestycyjnego pn. „Budowa linii 220 kV służącej do przyłączenia do systemu przesyłowego elektroenergetycznego podmiotów przyłączanych wytwórczych do stacji 220/110 kV Rożki wraz z budową pola w stacji elektroenergetycznej 220/110 kV Rożki”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, powiat radomski, gmina Kowala:
działki nr ewid. 116/5, 116/7, 116/9, 117/2, 536/5, obręb 0020 Rożki.

Decyzja o wejściu na teren nieruchomości ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie prac, badań, pomiarów lub innych czynności, w szczególności badań archeologicznych, geologicznych, hydrogeologicznych lub określeniu geotechnicznych warunków posadowienia obiektu.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.


Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pok. 7, w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.
Data publicznego obwieszczenia: **30 czerwca 2026 r.**

WIR-I.747.4.17.2026.AP1/KK2

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441430

Dnia 19 czerwca 2026 roku w wieku 63 lat, odszedł

Robert Litwin



Nabożeństwo pożegnalne odbędzie się
1 lipca 2026 roku o godzinie 10:00
w Parafii Imienia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie,
Bursztynowa 16, 04-749.

Odprowadzenie do grobu rodzinnego odbędzie się
na Komunalnym Cmentarzu „Południowym”, Antoninów 40, 05-503.

Tatę, Męża i Przyjaciela żegna
Rodzina

Na WUM w Warszawie wieczny deficyt

Kontrola NIK w szpitalach klinicznych

Uniwersyteckie Centrum Kliniczne Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego miało najpoważniejsze problemy finansowe spośród dziesięciu skontrolowanych szpitali klinicznych w Polsce – wynika z raportu NIK. Do tego dochodzi zły stan części oddziałów i nieprawidłowości w gospodarowaniu majątkiem.

Najwyższa Izba Kontroli sprawdzała dziesięć szpitali klinicznych, w tym Uniwersyteckie Centrum Kliniczne Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Kontrola odbyła się w latach 2020-24, teraz przedstawiono raport. Jak podkreśla NIK, wszystkie placówki zapewniały ciągłość udzielania świadczeń zdrowotnych. Kontrola wykazała jednak wiele uchybień.

NIK o szpitalu klinicznym WUM w Warszawie. Zła sytuacja finansowa

Według raportu najtrudniejsza sytuacja finansowa panowała w szpitalu klinicznym WUM. Działalność lecznicza była prowadzona w warunkach chronicznego deficytu finansowego i wysokiego poziomu zobowiązań. Zadłużenie placówki na koniec 2024 r. sięgało 68,6 proc. jej rocznych przychodów.

Kontrolerzy wykryli również nieprawidłowości dotyczące stanu infrastruktury. Szpital WUM znalazł się – obok placówki w Rzeszowie – w gronie dwóch jednostek, w których stan techniczny i sanitarny części pomieszczeń nie spełniał obowiązujących przepisów.

Rzecznik NIK Bartłomiej Pograniczny opisuje: – W Warszawie na

części oddziałów stwierdzono uszkodzenia ścian, podłóg oraz elementów instalacji elektrycznej, zaś w jednym z oddziałów podłogi nie zostały wykonane z materiałów umożliwiających ich mycie i dezynfekcję.

Warszawski szpital był także jednym z trzech, w których stwierdzono zaniedbania dotyczące obowiązkowych przeglądów aparatury medycznej.

Kontrola wykazała również nieprawidłowości w gospodarowaniu majątkiem szpitala. Według NIK placówka m.in. nie waloryzowała czynszów, nie pobierała należnych prowizji i bezpodstawnie obniżała czynsz. W efekcie – jak wyliczyła Izba – szpital utracił blisko 2,3 mln zł.

Kontrolerzy wskazali także na nieprawidłowości przy udzielaniu zamówień na świadczenia zdrowotne, m.in. dotyczące prowadzenia konkursów ofert i dokumentowania postępowań.

Najpoważniejszym problemem, zdaniem NIK, pozostaje jednak organizacja pracy personelu medycznego.

NIK alarmuje: lekarze pracowali nawet 70 godzin bez przerwy

Najpoważniejszym problemem, zdaniem NIK, pozostaje jednak organizacja pracy personelu medycznego.

Najpoważniejszym problemem, zdaniem NIK, pozostaje organizacja pracy personelu medycznego

go. W dziewięciu z dziesięciu skontrolowanych szpitali dochodziło do naruszania norm czasu pracy. Łącznie 75 lekarzy i pielęgniarek pracowało nieprzerwanie ponad dobę, a rekordowy dyżur trwał 70 godzin i 10 minut. Izba nie podaje, o który szpital chodzi.

– W ocenie NIK stanowi to bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa pacjentów – mówi Bartłomiej Pograniczny.

NIK zwróciła się do ministra zdrowia o przygotowanie zmian ustawowych i stworzenie centralnego systemu ewidencji czasu pracy personelu medycznego, który obejmowałby wszystkie formy zatrudnienia, również lekarzy pracujących na kontraktach. ●

Wojciech Karpieszuk

OGŁOSZENIE PŁATNE

Białystok/34441308

REKLAMA

Warszawa/34441074

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA BRAŃSK

W związku z Ustawą o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. Burmistrz Miasta Brańsk informuje o podjęciu Uchwały nr XXIV/163/2026 Rady Miasta Brańsk z dnia 24 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Brańsk

Ww. uchwała dostępna jest na stronie podmiotowej Miasta Brańsk w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip-umbransk.podlaskie.eu w zakładce <https://bip-umbransk.podlaskie.eu/radamiasta/uchwalarady/uchwala-nr-xxiv1632026-rady-miasta-bransk-z-dnia-2026-06-24-w-sprawie-przystapienia-do-sporzadzenia-gminnego-programu-rewitalizacji-miasta-bransk.html> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Brańsk, Rynek 8, 17-120 Brańsk.

Gminny Program Rewitalizacji Miasta Brańsk zostanie opracowany dla obszaru rewitalizacji wyznaczonego Uchwałą Rady Miasta Brańsk nr XXIII/149/2026 z dnia 2 czerwca 2026 r.

Gminny Program Rewitalizacji ma przeciwdziałać negatywnym zjawiskom społecznym oraz przestrzennym poprzez podjęcie działań zmierzających do aktywizowania lokalnej społeczności oraz zapobiegania procesom degradacji. Dokument ma na celu wyprowadzenie obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego oraz stworzenie warunków do jego zrównoważonego rozwoju. Gminny Program Rewitalizacji stanowi narzędzie planowania, koordynowania i integrowania różnorodnych aktywności w ramach rewitalizacji.

Wyznaczony obszar rewitalizacji obejmuje fragment południowej części miasta tj. części Okręgów Wyborczych nr 4, 5, 6 i 7. Wskazany obszar charakteryzuje się szczególną koncentracją negatywnych zjawisk oraz ma istotne znaczenie dla rozwoju lokalnego na terenie Miasta. Na tym obszarze będą prowadzone działania wynikające z Gminnego Programu Rewitalizacji. Diagnoza delimitacyjna obejmowała analizę negatywnych zjawisk ze sfery społecznej oraz uzupełniająco ze sfery gospodarczej, środowiskowej, przestrzenno-funkcjonalnej oraz technicznej.

Burmistrz Miasta Brańsk

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34441383

Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie

04-749 Warszawa, ul. Bursztynowa 2

OGŁASZA PRZETARG

na wdzierzawienie powierzchni użytkowej (9,24m²) Międzyleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie pod prowadzenie działalności gospodarczej

- Lokal o powierzchni 9,24m² znajduje się w budynku A piętro I
- Szpital przeznacza powierzchnię 9,24 m² pod sprzedaż produktów medycznych, rehabilitacyjnych i ortopedycznych, z wyłączeniem funkcji mieszkalnej.
- Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do: 14.07.2026 r. do godziny 10:00 w Kancelarii Międzyleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie (04-749) przy ul. Bursztynowej 2.
- Do oferty należy dołączyć potwierdzenie dokonania wpłaty wadium w wysokości: Zadanie nr 1 – 1 000 zł w terminie do 13.07.2026 r. godz. 23:59, zgodnie ze specyfikacją warunków przetargu.
- Dyrektorowi przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybierania oferty.
- Dyrektor może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.
- Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie zastrzega sobie prawo do przesunięcia terminu składania ofert.
- Specyfikacja Warunków Przetargu znajduje się na stronie www.mssw.pl w zakładce Zamówienia Publiczne.
- Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 22 47-35-301.

najpiękniejsze melodie

RADIO Pogoda

Boncho polecam
Ewa Ben

88,4 FM

Informator usług funeralnych

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34410530

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi i Przyjaciela

Mistrza bioenergoterapii

Jerzego Mrugały

Składamy głębokie wyrazy współczucia

Rodzinie

Zarządy i członkowie
Polskiego Cechu Bioenergoterapeutów i Polskiego Cechu Naturopatów

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441341

19 czerwca 2026 roku
odeszła

Barbara Krajewska

tłumaczka, bohemistka, wierna i serdeczna koleżanka

Będzie nam Jej bardzo brakowało –
pogrążone w żalu
przyjaciółkiPożegnamy Basię we czwartek 2 lipca 2026 roku o godz. 14.30
na Wólce Węglowej, sala B, ul. Wóycickiego 14

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441435

Łukasz Wojnarowicz

1982-2026

19 czerwca, w wieku 44 lat, odszedł od nas na zawsze.
Nic nie wypełni pustki, którą zostawił w naszych sercach.Będziemy Go żegnać w piątek, 3 lipca 2026 roku, o godzinie 11:30
na cmentarzu mariawickim w Błoniu przy ul. Polnej 4,żona Agnieszka, matka Danuta, brat Michał,
babcia Helena i teściowa Liliana

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441342

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Głębokim smutkiem napelniła nas wiadomość o śmierci



Andrzeja Martynkin

Naszej drogiej Koleżance

Grażynie Martynkin

składamy słowa otuchy, wsparcia i głębokiego współczucia
w tak trudnym czasie.

Zarząd i Pracownicy Firmy KAN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441358

„... chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem,
bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.”Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 26 czerwca 2026 roku zmarł nasz Przyjaciel

lek. med. Wojciech Bąkowski

Wojtek był jednym z nas... Poznaliśmy się prawie 50 lat temu,
działając w duszpasterstwie medycznym (studenci medycyny,
młodzi lekarze, pielęgniarki...), skupionym wokół
bl. ks. Jerzego Popiełuszki.Wojtek był nam szczególnie bliski, przez swoją wyjątkową,
pełną ciepła i życzliwości osobowość, niespotykaną skromność,
umiejętność uważnego słuchania.Zawsze służył ofiarną pomocą i swoją wszechstronną wiedzą.
Całym sobą pokazywał, jak służyć drugiemu człowiekowi,
jak przy nim być...Mieliśmy szczęście spotkać Go w naszym życiu...
Teraz zostaną nam wspomnienia wielu wspólnie
przeżytych lat ... i nadzieja, że kiedyś spotkamy się znów
w Domu Ojca.Pożegnamy Wojtkę w dniu 2 lipca 2026 roku o godz. 10.00
w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łomży.Przyjaciele
ze Środowisk Medycznych bl. ks. Jerzego Popiełuszki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441445

Naszej drogiej koleżance

Ewie Leo

wyrazy najgłębszego współczucia

z powodu śmierci

Matki

składają

koleżanki i koledzy z Informacyjnej Agencji Radiowej - Polskiego Radia



www.nekrologi.wyborcza.pl/34441392

25 czerwca 2026 roku w wieku 97 lat zmarła

nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia



Krystyna Leo

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
2 lipca 2026 roku o godzinie 10.00
w kaplicy Halpertów przy ul. Młynarskiej 54,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z Prochami
do grobu rodzinnego na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

Córki z Rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34441345

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

nekrolog
kondolencje
wspomnienienekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami
o bliskich

Żyją, póki pamiętamy



Wejdź na serwis odeszli.pl

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie
Złóż kondolencje

AB-I.7820.4.2.2026.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) zawiadamiam, że Wojewoda Podlaski wszczął postępowanie administracyjne z wniosku Zarządu Województwa Podlaskiego – właściwego zarządcę drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Wojciecha Grzybowskiego, z dnia 11.05.2026 r., uzupełnionego pismami z dnia 19.06.2026 r. oraz z dnia 24.06.2026 r., w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na

rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 668 na odcinku przejście przez miejscowość Radziłów od km 33+805,00 do km 34+523,00 i od km 35+090,50 do km 36+158,00

oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- rozbudowę drogi wojewódzkiej Nr 668 na odcinku przejście przez m. Radziłów od km 33+805,00 do km 34+523,00 (718 m) i od km 35+090,50 do km 36+158,00 (1067,50 m) o łącznej długości 1785,50 m,
- przebudowę i rozbudowę wlotów dróg gminnych krzyżujących się z drogą wojewódzką nr 668,
- budowę drogi dla pieszych i rowerów na odcinkach o łącznej długości 1,57 km,
- przebudowę i budowę dróg dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 668,
- przebudowę i budowę zjazdów zwykłych na przyległe działki,
- przebudowę i budowę zatok autobusowych,
- budowę miejsc postojowych,
- budowę odwodnienia w postaci kanalizacji deszczowej wraz z odprowadzeniem wód do odbiorników w postaci: rzeki Przytulanka, rzeki Matlak i projektowanego rowu drogowego,
- przebudowę infrastruktury wodociągowej: sieci wodociągowej i węzłów hydrantowych,
- przebudowę ciśnieniowej i grawitacyjnej sieci kanalizacji sanitarnej,
- rozbiorę dwóch obiektów inżynierskich – most przez rzekę Przytulanka i rzekę Matlak oraz budowę w tych lokalizacjach dwóch nowych mostów,
- budowę dwóch tymczasowych dróg objazdowych wraz z tymczasowymi przepustami na rzece Przytulanka i rzekę Matlak,
- rozbiorę dwóch tymczasowych dróg objazdowych wraz z tymczasowymi przepustami na rzece Przytulanka oraz Matlak w okresie do 3 miesięcy od daty pozwolenia na użytkowanie odcinka drogi wojewódzkiej nr 668,
- budowę i rozbiorę sieci telekomunikacyjnych w ramach usunięcia kolizji,
- budowę i rozbiorę sieci elektroenergetycznej nN-0,4kV (usunięcie kolizji),
- budowę i rozbiorę sieci elektroenergetycznej nN-0,4kV (oświetlenie uliczne),
- wycinkę drzew i krzewów w niezbędnym zakresie oraz nasadzenia zastępcze w ramach rekompensaty, zgodnie z projektem zagospodarowania terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

– **działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 668, o nr:**

POWIAT GRAJEWSKI

GINNA RADZIŁÓW

obręb 0024 Radziłów: 912, 913, 914, 964, 1450,

obręb 0011 Karwowo: 153,

– **działkach w całości przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 668, o nr:**

POWIAT GRAJEWSKI

GINNA RADZIŁÓW

obręb 0024 Radziłów: 1482, 1177/5,

– **działkach ulegających podziałowi przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 668, o nr:**

POWIAT ŁOMŻYŃSKI

GINNA NOWOGRÓD

obręb 0001 Nowogród

- 540/14 dzielona na działki: 540/18 o pow. 0,0114 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 540/19 o pow. 0,0293 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 556 dzielona na działki: 556/1 o pow. 0,0054 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 556/2 o pow. 3,1149 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1401/1 dzielona na działki: 1401/3 o pow. 0,012 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1401/4 o pow. 0,6176 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1401/2 dzielona na działki: 1401/5 o pow. 0,0148 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1401/6 o pow. 0,5845 ha (w dotychczasowym władaniu),

- 1410 dzielona na działki: 1410/1 o pow. 0,0062 ha (przeznaczona pod drogę), 1410/2 o pow. 0,0011 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1410/3 o pow. 0,1225 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1420 dzielona na działki: 1420/1 o pow. 0,0080 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1420/2 o pow. 0,1852 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1421 dzielona na działki: 1421/1 o pow. 0,0090 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1421/2 o pow. 0,1775 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1422 dzielona na działki: 1422/1 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę), 1422/2 o pow. 0,0014 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1422/3 o pow. 0,0371 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1431/8 dzielona na działki: 1431/9 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1431/10 o pow. 1,4665 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1435 dzielona na działki: 1435/1 o pow. 0,0009 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1435/2 o pow. 0,1499 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1572/2 dzielona na działki: 1572/3 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę), 1572/4 o pow. 0,0006 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1572/5 o pow. 0,2243 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 395/4 dzielona na działki: 395/5 o pow. 0,0013 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 395/6 o pow. 0,6600 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 398/2 dzielona na działki: 398/3 o pow. 0,0036 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 398/4 o pow. 1,4001 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 399/2 dzielona na działki: 399/3 o pow. 0,0064 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 399/4 o pow. 4,9913 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1100 dzielona na działki: 1100/1 o pow. 0,0100 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1100/2 o pow. 0,2176 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1101 dzielona na działki: 1101/1 o pow. 0,0140 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1101/2 o pow. 0,0636 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1131 dzielona na działki: 1131/1 o pow. 0,0107 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1131/2 o pow. 0,0153 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1132 dzielona na działki: 1132/1 o pow. 0,0050 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1132/2 o pow. 0,0244 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1133 dzielona na działki: 1133/1 o pow. 0,0017 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1133/2 o pow. 0,0811 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1139/1 dzielona na działki: 1139/3 o pow. 0,0040 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1139/4 o pow. 0,0765 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1148/6 dzielona na działki: 1148/19 o pow. 0,0005 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1148/20 o pow. 0,1291 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1148/8 dzielona na działki: 1148/21 o pow. 0,0171 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1148/22 o pow. 0,0264 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 541/1 dzielona na działki: 541/6 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/7 o pow. 0,0751 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 541/2 dzielona na działki: 541/8 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/9 o pow. 0,0967 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 541/4 dzielona na działki: 541/10 o pow. 0,0030 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/11 o pow. 0,0971 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 541/5 dzielona na działki: 541/12 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/13 o pow. 0,0952 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 797/1 dzielona na działki: 797/14 o pow. 0,0130 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 797/15 o pow. 6,6837 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1225/4 dzielona na działki: 1225/7 o pow. 0,0136 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1225/8 o pow. 0,1136 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1391 dzielona na działki: 1391/1 o pow. 0,0019 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1391/2 o pow. 0,0374 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1392 dzielona na działki: 1392/1 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1392/2 o pow. 0,0502 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1393 dzielona na działki: 1393/1 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1393/2 o pow. 0,0381 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1394 dzielona na działki: 1394/1 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1394/2 o pow. 0,0426 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1395 dzielona na działki: 1395/1 o pow. 0,0028 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1395/2 o pow. 0,0301 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1396 dzielona na działki: 1396/1 o pow. 0,0064 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1396/2 o pow. 0,0684 ha (w dotychczasowym władaniu),

- 1397 dzielona na działki: 1397/1 o pow. 0,0036 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1397/2 o pow. 0,0543 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1574 dzielona na działki: 1574/1 o pow. 0,0121 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1574/2 o pow. 0,0517 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1578 dzielona na działki: 1578/1 o pow. 0,0187 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1578/2 o pow. 0,0704 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1579 dzielona na działki: 1579/1 o pow. 0,0059 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1579/2 o pow. 0,0125 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1580 dzielona na działki: 1580/1 o pow. 0,0125 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1580/2 o pow. 1,6039 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 1581 dzielona na działki: 1581/1 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę), 1581/2 o pow. 0,0458 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1581/3 o pow. 0,9418 ha (w dotychczasowym władaniu),

obręb 0011 Karwowo

- 26 dzielona na działki: 26/1 o pow. 0,0396 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 26/2 o pow. 1,5246 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 27 dzielona na działki: 27/1 o pow. 0,0402 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 27/2 o pow. 0,9411 ha (w dotychczasowym władaniu),
- 28 dzielona na działki: 28/1 o pow. 0,0227 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 28/2 o pow. 0,4646 ha (w dotychczasowym władaniu),

– **działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcia”), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:**

POWIAT GRAJEWSKI

GINNA RADZIŁÓW

obręb 0024 Radziłów: 395/1, 395/3, 396/10, 396/12, 396/6, 396/7, 396/8, 396/9, 399/1, 399/2 (po podziale 399/4), 400/3, 400/4, 401/3, 540/11, 540/12, 540/13, 540/14 (po podziale 540/19), 540/7, 541/1 (po podziale 541/7), 541/2 (po podziale 541/9), 541/4 (po podziale 541/11), 541/5 (po podziale 541/13), 556 (po podziale 556/2), 797/1 (po podziale 797/15), 797/2, 798/1, 798/8, 863/2, 863/3, 863/4, 864/1, 864/3, 864/4, 865, 866/2, 867/1, 867/3, 915, 916, 935, 946, 1053/3, 1054/3, 1054/4, 1054/6, 1056/22, 1056/6, 1100 (po podziale 1100/2), 1101 (po podziale 1101/2), 1131 (po podziale 1131/2), 1133 (po podziale 1133/2), 1134, 1135, 1136, 1139/1 (po podziale 1139/4), 1148/12, 1148/17, 1148/18, 1148/6 (po podziale 1148/20), 1177/1, 1177/4, 1177/6, 1177/7, 1225/3, 1225/4 (po podziale 1225/8), 1391 (po podziale 1391/2), 1392 (po podziale 1392/2), 1393 (po podziale 1393/2), 1394 (po podziale 1394/2), 1396 (po podziale 1396/2), 1397 (po podziale 1397/2), 1401/1 (po podziale 1401/4), 1401/2 (po podziale 1401/6), 1409/2, 1410 (po podziale 1410/3), 1420 (po podziale 1420/2), 1421 (po podziale 1421/2), 1422 (po podziale 1422/3), 1423, 1431/5, 1431/8 (po podziale 1431/10), 1434, 1435 (po podziale 1435/2), 1440/3, 1440/4, 1477, 1478, 1479, 1480/1, 1480/2, 1481, 1529, 1572/2 (po podziale 1572/5), 1574 (po podziale 1574/2), 1578 (po podziale 1578/2), 1580 (po podziale 1580/2), 1581 (po podziale 1581/3), 1610,

obręb 0011 Karwowo: 26 (po podziale 26/2), 27 (po podziale 27/2),

– **działkach stanowiących teren wód płynących do czasowego zajęcia, niezbędnych podczas realizacji inwestycji:**

POWIAT GRAJEWSKI

GINNA RADZIŁÓW

obręb 0024 Radziłów: 1586, 1618, 1619.

Strony mogą zapoznać się ze zgrupowanym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia tj. od 30.06.2026 r. do 14.07.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przystępującym stronom prawie do zapoznania się ze zgrupowanym materiałem dowodowym.

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparaturę fotograficzną, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.



OBWIESZCZENIE STAROSTY KOZIENICKIEGO z dnia 26 czerwca 2026r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025. 1691)

zawiadamiam

o wydaniu dla Zarządu Powiatu Kozienickiego w dniu 26 czerwca 2026r. decyzji Nr 238/2026 znak: BIA.6740.135.2026.PW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1707W w miejscowości Wólka Tarnowska, gmina Magnuszew”.

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych:

- 128, 329/2, 94/1, 99/1, 103/1, 118/1, 120/1, 121/1, 122/1, 123/1, 125/7, 125/9, 129/1, 130/1, 142/1, 329/3, 628/1, 629/1, 633/1, 634/2, 635/1 położone w obrębie ewidencyjnym 0013 Wólka Tarnowska, jednostka ewidencyjna 140706_5 Magnuszew – obszar wiejski;
- 214, 216, 127/1, 141/1, 142/4, 142/6, 142/8, 143/4, 143/6, 143/8, 144/11, 144/13, 144/15 położone w obrębie ewidencyjnym 0014 Grzybów, jednostka ewidencyjna 140706_5 Magnuszew – obszar wiejski;
- 1695/1, 1696/1, 1697/1, 1713/1, 1714/1, 1739/1, 1747/1 położone w obrębie ewidencyjnym 0005 Magnuszew, jednostka ewidencyjna 140706_4 Magnuszew – miasto.

Obszar poza liniami rozgraniczającymi pas drogowy projektowanego odcinka drogi, przewidziany do czasowego zajęcia na okres wykonywania robót budowlanych, na którym realizowane będą:

- przebudowa sieci telekomunikacyjnej – działka Nr 94 (94/1, 94/2) oraz działka Nr 633 (633/1, 633/2) położone w obrębie ewidencyjnym 0013 Wólka Tarnowska, jednostka ewidencyjna 140706_5 Magnuszew – obszar wiejski;
- przebudowa urządzeń wodnych – działka Nr 1741 położona w obrębie ewidencyjnym 0005 Magnuszew, jednostka ewidencyjna 140706_4 Magnuszew – miasto.

Informuję, że z treścią decyzji Nr 238/2026 z dnia 26 czerwca 2026r. można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Kozienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa.

Od ww. decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Kozienickiego w terminie 14 dni od daty jej obwieszczenia.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Radom/34441279

Na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń
Urzędu Dzielnicy Targówek
m.st. Warszawy i na stronie
internetowej Zakładu

Gospodarowania Nieruchomościami
w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy
został opublikowany na okres 21 dni

wykaz nr ZGN/11/2026 dotyczący
przeznaczenia nieruchomości do
wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Warszawa/34441010

GAZETA
wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
neurologi@wyborcza.pl

Komunikaty.pl

neurologi.wyborcza.pl

Zarząd Województwa Mazowieckiego,

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

zawiadamia, że od dnia 30 czerwca 2026 r. w siedzibie Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
przy ul. Jagiellońskiej 26 oraz na stronie internetowej Samorządu
Województwa Mazowieckiego – www.mazovia.pl,

**zostanie wywieszona informacja o przeznaczeniu do sprzedaży
łącznie nieruchomości położonych w Ostrołęce, oznaczonych
jako działki ewid. nr 50630/10 i 50630/11 z obrębem 0005.**

Warszawa/34440924



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.1.1.2026.KS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Lublin, dnia 25 czerwca 2026 r.

Działając na podstawie art. 9q ust. 2 i 2a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, że na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa w dniu 5 czerwca 2026 r. została wydana decyzja znak: IF-II.747.1.1.2026.KS o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na budowie i przebudowie linii kolejowej nr 12 wraz z budową i przebudową infrastruktury drogowej oraz obiektów służących ochronie środowiska w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków (C-E 20)” – zadanie 2 odcinek Góra Kalwaria – Łuków, w zakresie od km 124+567 do km 132+785 obejmującego zamierzenia budowlane:

- odcinek L10.2 – granica województwa lubelskiego – Stoczek Łukowski – od km 127+567 do km 128+520,
- odcinek S10 – Stacja Stoczek Łukowski – od km 128+520 do km 132+785,

na terenie działek ewidencyjnych nr:

STOCZEK ŁUKOWSKI – miasto

– obręb 0005 Stoczek Łukowski: 48, 753, 754, 755, 771/1 (771), 936/21, 936/22, 936/25, 936/48, 936/34, 936/38, 936/44, 936/45, 936/46, 936/6, 937, 939, 940, 945/3, 962, 975, 976, 982, 1035/2, 1035/3, 1050/1, 1050/2 (1050), 1067/1 (1067), 1068/1 (1068), 1069/1 (1069), 1070/1 (1070), 1071/1 (1071), 1072/1 (1072), 1073/1 (1073), 1074/1 (1074), 1075/1, 1075/2 (1075), 1085, 1086, 1087/1 (1087), 1088, 1157/3 (1157), 1178, 1179/1, 1179/2, 1209/1, 1209/2 (1209), 1210, 1211, 1223, 1224, 1233, 1234, 1235/1 (1235), 1311, 1312/1, 1312/2 (1312), 1313/1 (1313), 1941, 1942/14, 1954/1, 1954/2, 1956, 1957/1, 1957/2 (1957), 1958, 1959;

STOCZEK ŁUKOWSKI – gmina

– obręb 0007 Jamielne: 401/1, 401/2 (401), 403, 405/1 (405), 407/1 (407), 409/1 (409), 433, 435/1, 435/2 (435), 437/1, 437/2 (437), 439/1, 439/2 (439), 451/1 (451), 453/1 (453), 455/1, 455/2 (455), 457, 459/1, 459/2 (459), 508/1 (508), 509/1 (509), 510/1 (510), 511/1 (511), 512/1 (512), 513/3, 513/4 (513/2), 514/1, 514/2 (514), 515, 516/1, 516/2 (516), 517/1, 517/2 (517), 518/1, 518/2 (518), 519/1, 519/2 (519), 523/3, 523/4 (523/1), 526/1, 526/2 (526), 527, 529/1, 529/2 (529), 530/1, 530/2 (530), 534/1, 534/2 (534), 535/1, 535/2 (535), 536/1, 536/2 (536), 537/1, 537/2 (537), 538/1, 538/2 (538), 539/1, 539/2 (539), 540/1, 540/2 (540), 541, 542/1, 542/2 (542), 543/1, 543/2 (543), 544/1, 544/2

(544), 545/1, 545/2 (545), 546/1, 546/2 (546), 547/1, 547/2 (547), 548/1, 548/2 (548), 549/1, 549/2 (549), 550/1, 550/2 (550), 551/1, 551/2 (551), 552, 553/1, 553/2 (553), 554/1 (554), 555/1 (555), 556/1 (556), 557/1 (557), 558/1 (558), 559/1 (559), 560/1 (560), 561/1, 561/2 (561), 562, 563/1, 563/2 (563), 564/1 (564), 565/1 (565), 566/1 (566), 567/1 (567), 568/7 (568/3), 568/9 (568/5), 571, 572/3, 572/4 (572/2), 573/1, 573/2 (573), 574/1, 574/2 (574), 575/1, 575/2 (575), 576/1, 576/2 (576), 577/1, 577/2 (577), 578/1, 578/2 (578), 579/1, 579/2, 579/3 (579), 580/1, 580/2, 580/3 (580), 581/1, 581/2 (581), 582/1, 582/2, 582/3 (582), 583/1, 583/2, 583/3 (583), 584/1, 584/2, 584/3 (584), 585/5, 585/6, 585/7 (585/1), 585/8, 585/9, 585/10 (585/4), 586/1, 586/2, 586/3 (586), 587/1, 587/2, 587/3 (587), 588/1, 588/2, 588/3 (588), 589/4, 589/5 (589/3), 590, 591/1, 591/2 (591), 592/4, 592/5 (592/3), 593/1, 593/2 (593), 650/1 (650), 651/1 (651), 652/1 (652), 659/1 (659), 660/1 (660), 661/1 (661), 665/1, 665/2 (665), 665/3 (665), 666/1, 666/2 (666), 667/1, 667/2 (667), 668/1, 668/2 (668), 669/1, 669/2 (669), 670/1, 670/2 (670), 671/1, 671/2 (671), 672/1, 672/2 (672), 673/3, 673/4 (673/1), 673/5, 673/6 (673/2), 674/1, 674/2 (674), 712/1 (712), 713/1 (713), 714/1 (714), 715/1 (715), 716, 727, 733/1 (733), 734/3 (734/2), 735/1, 735/2 (735), 736/1, 745/1 (745), 746/1 (746), 747/1 (747), 749/1 (749), 750/1 (750), 751/1 (751), 752/1 (752), 753/3 (753/1), 753/5 (753/2), 754/1 (754), 755/1 (755), 756/1, 756/2 (756), 757, 758/1, 758/2 (758), 759/1 (759), 760/1 (760), 761/1, 761/2 (761), 762/1, 762/2 (762), 763/1, 763/2 (763), 764/1 (764), 765/1 (765), 766/1, 766/2 (766), 767, 770/3, 770/4 (770/1), 770/5 (770/2), 771/1 (771), 772/1 (772), 773/1 (773), 774/1 (774), 775/1, 775/2 (775), 776, 777/1, 777/2 (777), 778/1 (778), 779/1 (779), 780/1 (780), 781/1 (781), 782/1 (782), 783/1 (783), 784/1 (784), 785/1, 785/2 (785), 786/1, 786/2 (786), 787/1 (787), 788/1, 788/2 (788), 789/1, 789/2 (789), 790/1 (790), 791/1 (791), 792/1 (792), 793/1 (793), 794/1 (794), 795/1, 795/2 (795), 796, 797/1, 797/2 (797), 798/1 (798), 799/1 (799), 800/1 (800), 801/1 (801), 802/1 (802), 803/1 (803), 804/1 (804), 805/1, 805/2 (805), 806, 807/1, 807/2 (807), 808/3 (808/2), 811/1 (811), 812/1, 812/2 (812), 813/1 (813), 814/1 (814), 815/1 (815), 816/1, 816/2 (816), 817, 818/1, 818/2 (818), 819/1 (819), 820/1 (820), 821/1 (821), 822/1 (822), 823/1 (823), 824/1 (824), 825/1, 825/2 (825), 826/1 (826), 827/3 (827/1), 827/5 (827/2), 828/1 (828), 829/1 (829), 830/1 (830), 831/1, 831/2 (831), 832/1, 832/2 (832), 833/1 (833), 834/1 (834), 835/1 (835), 836/1, 836/2 (836), 837, 838/1, 838/2 (838), 839/1 (839), 840/1 (840), 841/1 (841), 842/1 (842), 843/1 (843), 844/1 (844), 845/1 (845), 846/1, 846/2 (846), 847, 848/1, 848/2 (848), 849/1 (849), 850/1 (850), 851/1 (851), 852/1 (852), 853/3, 853/4 (853/1), 853/5, 853/6 (853/2), 854/1 (854), 855, 856/1 (856), 857/1 (857), 858/1 (858), 859/1 (859),

860/1, 860/2 (860), 862/1 (862), 864, 866/1 (866), 868/1 (868), 870/1 (870), 872/1, 872/2 (872), 874/1, 874/2 (874), 876/1 (876), 878/1, 878/2 (878), 880, 882/1, 882/2 (882), 884/1 (884), 886/1 (886), 888/1 (888), 890/1 (890), 892/1 (892), 894, 898/1, 898/2 (898), 995, 1001/1, 1001/2 (1001), 1002/1 (1002), 1004/1, 1004/2 (1004), 1010/1, 1010/2 (1010), 1011/1 (1011), 1016/1, 1016/2 (1016), 1017/1, 1017/2 (1017);

– obręb 0022 Stara Prawda: 23, 40/1, 40/2, 45, 49, 61, 67/1, 67/2 (67), 72/1 (72), 77/1 (77), 82/1 (82), 87/1 (87), 91/1 (91), 96/1 (96), 100, 105, 109, 113, 120/1, 140, 144, 148, 149, 155, 159, 163, 167, 170/1, 399, 400/3, 400/4, 400/6, 400/7;

– obręb 0024 Stare Kobiątki: 266, 267, 432, 433, 434, 687/10, 687/11 (687/1), 728, 730/10, 730/11 (730/4), 730/12, 730/13 (730/6).

*w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 9w ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym.

Zgodnie z art. 9q ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym strony mogą zapoznać się z decyzją w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3 w godzinach pracy Urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu, tel. 81 307-9938, z wyłączeniem środy.

Treść decyzji została również zamieszczona, na okres 14 dni licząc od dnia 30 czerwca 2026 r. w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zgodnie z art. 9q ust. 5 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym oraz art. 129 Kodeksu postępowania administracyjnego od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5 za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od daty skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 30 czerwca 2026 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie przez obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie lokalnej.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk
Zastępca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin/34441226



NOWOŚĆ Słowno Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj

W APLIKACJ
WYBORCZEJ



Słowno



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Lewandowski w Chicago Fire

W USA mówią tak: Arabia Saudyjska to złota klatka, więzienie w wersji deluxe, a u nas Robert Lewandowski będzie miał jak w raju.

Dawid Szymczak

„Wiesz coś więcej na temat Lewandowskiego? Bo planuję kupić karnet na Fire” – takie wiadomości notorycznie dostawałem od polskich kibiców z Chicago, których poznałem podczas kilkudniowej wizyty w mieście. Gdyby mogli, przynieśli by go z lotniska na rękach. To był istny szal! Bilbordy, obietnice, deklaracje, relacje na żywo i nadzieje, jaki Robert Lewandowski może wywrze wpływ: sportowo – na Chicago Fire i społecznie – na starzejącą się i nieco zardzewiałą Polonię.

Nasiąknąłem tym i sam zacząłem trzymać kciuki za transfer do USA, a nie np. do Arabii Saudyjskiej czy Turcji. Zdecydowanie ciekawiej będzie obserwować, jak Lewandowski staje się wizytówką trzeciego największego miasta Stanów Zjednoczonych, jak mobilizuje Polonię do przychodzenia na mecze, jak zaczyna ją scalać, jak rywalizuje z Leo Messim o mistrzostwo, jak spotyka się na boisku z Thomasem Mullerem, jak przyczynia się do rozwoju „soccera” i jak buduje swoją pozycję na biznesowo-piłkarskim rynku, na którym wciąż króluje David Beckham. No i jak się piłkarsko starzeje. Może i w tym aspekcie pójdzie po śladach Messiego, który zmagazynował całą energię, by jeszcze raz eksplodować na mundialu.

To istny szal!

Kilka dni temu byłem w Chicago, by rozmawiać z kibicami Fire, polskimi dziennikarzami, mieszkańcami miasta niespecjalnie zainteresowanymi piłką i ludźmi budującymi Wiskokę Chicago – najprężniej działający polonijny klub w USA. I każdy wymieniał inne aspekty, w których transfer Lewandowskiego mógłby pomóc. Polacy mieli nadzieję, że taki światowiec z wami medalami pomoże obalić w oczach Amerykanów dawno nieaktualny stereotyp „Polaka-budowlańca” i „Polki-sprzątaczkę”; że pomoże scalić Polonię, która rozproszyła się po przedmieściach Chicago; że skupi rodaków wokół wspólnej sprawy; że pomoże Chicago Fire uczynić kolejny krok i powalczyć o trofea; że zapewni stadion; że wreszcie da radość mieszkańcom Chicago, którzy od lat są zawoźdzeni przez koszykarzy, hokeistów, futbolistów i piłkarzy; że znów da dumę miastu, które ostatni raz dumne było z wyboru Roberta



• 10 listopada 2025 roku, Nowy Jork. Robert Lewandowski uruchamia iluminację Empire State Building z okazji Święta Niepodległości Polski. FOT. JOHN NACION/GETTY IMAGES FOR EMPIRE STATE REALTY TRUST

SPORT.PL
Relacje z mundialowych meczów, analizy, komentarze – 24 godziny na dobę na Sport.pl

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

Prevosta na papieża. Każde spotkanie i każda rozmowa utwierdzały mnie, że oczekiwania wobec przyścia Lewandowskiego są olbrzymie. Może chwilami nawet za duże jak na jednego człowieka? Może w Lewandowskim niesłusznie widzi się rozwiązanie wielu problemów? Może szal będzie na początku, a później temperatura spadnie? Nie wiem, ale bardzo chce się przekonać. Znacznie bardziej niż gdyby Lewandowski wybierał się do Arabii Saudyjskiej.

W akademii Chicago Fire trenuje kilkoro Polaków i oni wraz z rodzicami nagrywali dla Lewandowskiego krótkie filmiki, w których wprost mówili, jak bardzo chcą go tutaj zobaczyć. Są też polscy trenerzy, których klub zaprosił do podobnej inicjatywy. Zachwalali miasto i klub, ale przede wszystkim mówili, jak wspaniale będzie mu się żyło pośród nich. Jeśli będzie chciał, to znajdzie takie miejsca, w których poczuje się jak w domu. Ale jeśli będzie tęsknił za Barceloną, to taką małą Barceloną zdoła wokół siebie zbudować, bo Chicago to miasto szalenie różnorodne. A jak będzie chciał wyskoczyć do jazzowych klubów w centrum? Jest szansa, że nawet nie zostanie tam rozpoznany. Tylko pogody z Katalonii tam nie przeniesie.

Kapitanowi reprezentacji Polski mógł nie do końca spodobać się sposób, w jaki ten transfer był załatwiany – te wielkie bilbordy stojące wzdłuż autostrady i zaplanowane spotkanie dla kibiców z karnetami, którym obiecano niespodziankę. Mogło to nie być w jego stylu, mogło być zbyt głośne i zbyt nachalne. Ale Chicago Fire przygotowało też wielką prezentację, z której Lewandowski dowiedział się, że klub ma olbrzymie ambicje, chce rzucić wyzwanie Interowi Miami i walczyć o mistrzostwo, ma znakomity ośrodek treningowy warty ponad sto milionów dolarów, hojnego właściciela – Joe Mansueto,

któremu marzy się klub światowy i globalny zasięgowo, a także trenera i dyrektora sportowego w osobie Gregga Berhaltera, który wcześniej pracował jako selekcjoner USA i idealnie wpisuje się w ambicje klubu. Ale najmocniejszym punktem prezentacji miały być wiadomości, które dostał od polskich kibiców. One miały szarpnąć za zupełnie inne struny. Były emocjonalne, prawdziwe i szczerze, a Lewandowski w ostatnim czasie wyraźnie zaczął takie miłe gesty doceniać. Wracając do reprezentacji po kon-

O tym, że kapitan reprezentacji Polski podpisze kontrakt z Chicago Fire, poinformował w niedzielę jako pierwszy włoski dziennikarz Fabrizio Romano

flikcie z Michałem Probiezmem, ze wzruszeniem wspominał przecież o wsparciu, jakie otrzymał od kibiców. W Barcelonie też bardzo sobie chwalił podejście kibiców. W Chicago też mu mówią: przyjdź, czekamy, będziemy razem dobrze.

Ale im bardziej ludzie tego transferu chcieli, tym bardziej w niego wątpili.

W Chicago bali się tej Arabii Saudyjskiej, ale też się dziwili, że Lewandowski na nią czeka. W USA mówią bowiem tak: Arabia to złota klatka, więzienie w wersji deluxe, a u nas Lewandowski będzie miał jak w raju, zabierze ze sobą żonę, pośle dzieci do dobrej szkoły, nie zabraknie mu atrakcji.

I znów – wystarczyło, że Fabrizio Romano, włoski dziennikarz, który kolpor-

tuje transferowe informacje, wykrzyczał w mediach społecznościowych, że Lewandowski jest blisko Chicago, a mój telefon bez przerwy trząsł się w kieszeni. Polscy kibice czekali na taką wiadomość od wielu dni, więc, gdy w końcu przyszła, to chcieli się nią podzielić. Ruszył wyścig po karnety. Każdy chce być świadkiem początku tej historii. Pracownicy klubu nie mają wątpliwości: średnia frekwencja z 25 tys. powinna momentalnie skończyć razy dwa. A stamtąd już niedaleko do zapelnienia stadionu Soldier Field, mającego 61,5 tys. pojemności.

Pytam o Lewandowskiego, a opowiadają mi o Messim

Sportowy aspekt tego transferu wydaje mi się teraz drugorzędny. Dzisiaj podzielam radość tych wszystkich ludzi, których zdążyłem poznać w Chicago. Ale dla Lewandowskiego samo boisko też będzie ważne – zostanie gwiazdą ligi i ambasadorem Chicago, a Berhalter zaprojektuje pod niego grę drużyny. Akurat teraz Messi pokazuje na mundialu, że grając w MLS można przedłużyć sobie reprezentacyjną karierę i dać sobie jeszcze więcej czasu na wyśrubowanie wszelkich rekordów. Intensywność gry w MLS jest mniejsza, ale wystarczająca, by nie zardzewieć.

W ogóle odnoszę wrażenie, że wszelkie piłkarskie drogi prowadzą w USA do Messiego. Chcesz sobie wyobrazić, co Lewandowski może zrobić dla Chicago Fire i Polonii, to zobacz, co Messi zrobił w Miami. Kluczowe są jednak proporcje, bo Argentyńczyk trafia do mnóstwa młodych Latynosów, a Polak będzie miał dotrzeć do starzejącej się Polonii. Jego oddziaływanie jest jednak nieporównywalnie większe. Ale to ten kierunek.

Jeśli Lewandowski wciąż szuka wyzwania – a skonstruowany jest przecież tak, że szuka ich zawsze i wszędzie – to w Chicago znajdzie ich mnóstwo. Już w Barcelonie spodobało mu się wyprowadzanie klubu z zakrętu na prostą, za co na koniec został określony legendą. Dzisiaj Chicago śni o wielkich rzeczach, ale tkwi w marazmie. Też potrzebuje, jak Barcelona parę lat temu, mentora dla swoich talentów, które wkrótce mają odgrywać w klubie pierwszoplanową rolę. To oczywisty kierunek obrany przez Chicago Fire i ligę w ogóle. Mauricio Pochettino, selekcjoner USA, ostatnio też nawiązał do przyścia Messiego do Interu, mówiąc, że wtedy zaczęła się zmieniać mentalność w amerykańskiej piłce – od piłkarzy, przez trenerów, dyrektorów i ludzi, którzy pracują w klubach na niższych stanowiskach. Argentyńczyk nauczył ich bowiem prawdziwej rywalizacji i dążenia do perfekcji. Polak też jest wymagający dla wszystkich dookoła, a do zrobienia jest jeszcze całkiem sporo. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441312

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34441374

34440542



GGN.II.6821.35.2026

Płock, dnia 25.06.2026r.

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 124 oraz art. 124a w związku z art. 113 ust. 5, 7 art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399),

STAROSTA PŁOCKI

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego dotyczącego wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1 o pow. 2,55 ha położona w obrębie ewidencyjnym Dobrzyków oraz jako działka ewidencyjna nr 27/1 o pow. 3,36 ha położona w obrębie ewidencyjnym Jordanów gm. Gąbin w związku z przebudową napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Podolszyce – Gąbin (posadowienie jednego stanowiska słupowego napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV wraz z fundamentami i osprzętem; podwieszenie przewodów służących do dystrybucji energii elektrycznej; prawem wstępu na teren w celu wykonania prac budowlano-montażowych – montaż nowych urządzeń zostanie poprzedzony demontażem urządzeń obecnie istniejących na nieruchomości).

W związku z powyższym jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do tej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie. Zgłoszenia można dokonać na adres Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59 lub osobiście w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami.

Sygn. akt I Ns 568/25

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeźyce w Poznaniu Wydział I Cywilny ogłasza, że toczy się przed nim pod sygnaturą akt I Ns 568/25 z wniosku BEST Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności z siedzibą w Gdyni postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Annie Culickiej, nazwisko rodowe Kochanowicz, zmarłej dnia 29 stycznia 2025r. w Poznaniu, ostatnio zamieszkałej w Poznaniu. Sąd wzywa zainteresowanych w sprawie, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu Rejonowego i udowodnili nabycie spadku, pod rygorem pominięcia w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



REDAKCJA

ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa

E-mail: redakcja@wyborcza.pl

Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik

PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY

WYBORCZA.PL: Roman Imielski

KOLPORTAŻ: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński

PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utiko

Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl

pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJA NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA

Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10

00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11

PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA

Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki

Biuro reklam i ogłoszeń:

ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa

reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press

ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie

redakcyjnych materiałów

publicystycznych bez zgody

wydawcy jest zabronione.



MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

30 CZERWCA 2026

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Marcin Sołtysiak

Ukraina nie ma dziś
komfortu czekania ▶ 2-3



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

Odbudowa Ukrainy

Polak planuje gigantyczną



FOT. MICHAŁ RYŃIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nawet 3 mld euro mogą wynieść inwestycje w Ukrainie grupy ELQ. – W tej chwili będzie to jedna z większych prywatnych inwestycji w Ukrainie – mówił nam prezes Marcin Sołtysiak podczas Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku.

Ireneusz Sudak

Gdańsk jest tegorocznym gospodarzem Ukraine Recovery Conference (Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy – URC2026).

To doroczne spotkania przywódców państw wspierających Ukrainę, a także ministrów, inwestorów i przedstawicieli firm zainteresowanych inwestowaniem w odbudowę Ukrainy. W konferencji uczestniczy 5 tys. osób z 70 krajów, w tym 12 premierów.

Podczas konferencji polityka zeszła na drugi plan. – W ciągu kolejnych dwóch dni Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy oczekujemy podpisania ponad 160 umów wartych 10 mld euro – powiedziała w czwartek w Gdańsku premier Ukrainy Julia Swyrydenko.

ODBUDOWA UKRAINY ZACZNIE SIĘ OD ENERGETYKI

Jedną z obecnych na konferencji firm była polska, prywatna grupa energetyczna ELQ, która produkuje stacje transformatorowe niskiego i średniego napięcia, a tak-

że inwestuje w projekty OZE (odnawialne źródła energii).

Ostatnio o ELQ było głośno z powodu kupna Polenergii Fotowoltaika od dużej spółki Polenergia SA kontrolowanej przez Dominikę Kulczyk. To, co wyróżnia ELQ, to fakt, że firma nie boi się już teraz inwestować w Ukrainie.

– Uważam, że Ukraina nie ma dziś komfortu czekania. Odbudowa energetyki musi rozpocząć się już teraz, równoległe z działaniami wojennymi, ponieważ znaczna część infrastruktury została zniszczona lub uszkodzona w wyniku rosyjskich ataków raketowych. Ukraina potrzebuje nowych, rozproszonych i odpornych mocy wytwórczych natychmiast – mówił nam w Gdańsku Marcin Sołtysiak, prezes Grupy ELQ. – Nasza obecność w Ukrainie nie jest deklaracją. Od dwóch lat budujemy tam portfel projektów energetycznych obejmujący fotowoltaikę, energetykę wiatrową, magazyny energii, biogazownie, a w dalszej perspektywie również małe reaktory modułowe SMR. Łączna moc projektów rozwijanych w ramach naszego ekosystemu wynosi około 2 GW – dodał.

Technologia SMR – oczywiście w dalszej perspektywie – ma być rozwijana we współpracy z czeską firmą Witkowitz, posiadają-

cą doświadczenie w projektach dla energetyki jądrowej w krajach Europy Wschodniej, między innymi w Ukrainie.

Nowy model małego reaktora musi przejść jeszcze całą ścieżkę certyfikacji, ale – jak wskazuje spółka – to może pójść szybko, bo Ukraina poszukuje obecnie technologii, które mogą realnie przyspieszyć odbudowę stabilnych źródeł mocy.

ELQ inwestuje też w magazyny energii. W tym tygodniu spółki z grupy: ELQ i ELQ Energy (obecnie działająca jeszcze pod nazwą Polenergia Fotowoltaika) oraz chińska Grupa Tianneng podpisały list intencyjny dotyczący budowy zakładu montażu magazynów energii oraz rozwoju ich sprzedaży na polskim rynku.

Zgodnie z założeniami projektu lokalny montaż magazynów ma rozpocząć się w Częstochowie. Partnerzy zakładają osiągnięcie skali 1 GWh projektów w cią-

gu pierwszych 12 miesięcy działalności oraz wzrost do 5 GWh w perspektywie trzech lat.

NAJPIERW OZE I TRANSFORMATORY

Mała energetyka atomowa to raczej melodia przyszłości. To, co teraz może robić ELQ, to projekty energetyki rozproszonej, magazynów energii i dostawa stacji transformatorowych – firma ma swój nowy zakład w Częstochowie, który może produkować do 5 tys. takich urządzeń rocznie. To znacznie więcej niż potrzebuje Polska, więc produkcja mogłaby iść na eksport do Ukrainy.

Ukraina potrzebuje kilkaset tysięcy stacji transformatorowych, które są regularnie atakowane przez rosyjskie drony i rakiety. Codziennością Ukraińców, o czym wiele osób zdaje się zapominać, są ciągłe przerwy w dostawach prądu. To sprawia, że w pierwszej kolejności realizowane będą właśnie projekty energetyczne.

Wartość projektów energetycznych rozwijanych przez ELQ w Ukrainie szacowana jest na około 2,5–3 mld euro.

– Zakładamy udział kapitału własnego, finansowania instytucji międzynarodowych oraz inwestorów prywatnych, w tym partnerów z USA i krajów arabskich. Prowadzimy zaawansowane prace nad strukturą finansowania całego portfela, a w tym procesie wspiera nas Deloitte – przekazał Marcin Sołtysiak.

Podczas Konferencji polskie grupy energetyczne zasygnalizowały, że również chcą odbudowywać ukraińską energetykę. W tym celu PGE, Enea, Tauron i Or-

W ciągu kolejnych dwóch dni Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy oczekujemy podpisania ponad 160 umów wartych 10 mld euro

JULIA SWYRYDENKO
premier Ukrainy

inwestycję w Ukrainie

len (który kontroluje spółkę Energa) podpisały list intencyjny. Firmy zadeklarowały „gotowość do wspólnego zaangażowania w proces odbudowy kraju, koncentrując się przede wszystkim na odbudowie i rozwoju infrastruktury energetycznej”.

– Polska od początku wojny wspiera Ukrainę zarówno społecznie, finansowo, jak i militarnie, pełniąc jednocześnie rolę kluczowego zaplecza logistycznego dla pomocy kierowanej za naszą wschodnią granicę – powiedział Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych. – Podpisanie listu intencyjnego przez cztery spółki z udziałem Skarbu Państwa to historyczna szansa gospodarza dla naszego biznesu, a także kolejny wyraz wsparcia Polski dla Ukrainy. To także zapowiedź realnego zaangażowania w odbudowę infrastruktury energetycznej na Ukrainie po zakończeniu wojny – dodał Balczun.

UBEZPIECZENIE OD WOJNY

Działanie spółek z udziałem Skarbu Państwa to jedynie list intencyjny – do realnych inwestycji jeszcze daleka droga. Przede wszystkim nie wiadomo, czy firmy zdecydują się ubiegać o zlecenia w Ukrainie przed zakończeniem działań wojennych.

Jeśli tak, to będą musiały poszukać specjalnego rodzaju ubezpieczenia.

ELQ informuje, że jego inwestycje są ubezpieczone od ryzyka wojny, co jest wliczone w cenę. Stawki za takie ubezpieczenie na terenie Ukrainy liczone były jeszcze niedawno na poziomie 8 proc. wartości projektu – to w zasadzie wyłączało opłacalność dla prywatnych inwestorów. W ostatnich miesiącach, według nieoficjalnych informacji, spadły jednak do nawet mniej niż 1 proc.

Jak słyszymy, międzynarodowe instytucje finansowe namawiają do inwestycji w Ukrainie i oferują atrakcyjne stawki ubezpieczenia.

Takiego ubezpieczenia nie kupuje się w zwykłej firmie – często to decyzje polityczne.

W ofercie ma je m.in. Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE). Na początku lipca PZU informowało o podpisaniu warunkowej umowy zakupu 100 proc. akcji MetLife Ukraina, lidera ukraińskiego rynku ubezpieczeń na życie, który ma 900 tys. klientów. Kwota jest nieznana, ale wiadomo, że również ta transakcja jest ubezpieczona.

Jak napisał serwis Industrialarm.pl, wysokość rocznej składki ubezpieczenia dla inwestycji w krajach objętych konfliktem

zbrojnym wynosi 1,5-2,5 proc. wartości ubezpieczonej rocznie. W tym przypadku ubezpieczenie ma obejmować ryzyka polityczne i siłę wyższą (w tym wojnę). Wcześniej KUKE ubezpieczyło m.in. finansowanie dłużne, jakiego PFR TFI udzieliło firmie Euvic na akwizycję kilku spółek w Ukrainie.

KUKE oferuje ubezpieczenie od ryzyka politycznego, wojennego, transferu walut oraz wywłaszczenia. W praktyce oznacza to, że jeśli w wyniku eskalacji wojny lub

zmian regulacyjnych na Ukrainie PZU straci swoją inwestycję, KUKE pokryje część strat.

FALA DUŻYCH INWESTYCJI

Działania ELQ i PZU pokazują, że w ostatnim roku widać pierwszą, większą falę dużych inwestycji polskich przedsiębiorstw w Ukrainie. Od lat w Ukrainie obecna jest – i nie wyszła po wybuchu wojny – firma budowlana Mirbud.

– Od 2018 roku konsekwentnie budujemy swoją pozycję na rynku ukraińskim i niezależnie od, mam nadzieję przejściowych perturbacji na poziomie politycznym, będziemy to robić dalej. Jeszcze przed wybuchem wojny zaczęliśmy startować w lokalnych przetargach publicznych, opierając się nie tylko na własnych zasobach i doświadczeniu, ale również na współpracy z naszymi ukraińskimi partnerami, bez których nie wyobrażamy sobie realizacji kontraktów budowlanych w tym kraju – mówi nam Marek Goła, dyrektor ds. rozwoju w Mirbud SA, odpowiedzialny za rynek ukraiński.

W Ukrainie, również od 2018 r., obecna jest też polska spółka Unimot, która jest właścicielem stacji paliw Avia, a także prowadzi handel hurtowy paliwami. ●

Nasza obecność w Ukrainie nie jest deklaracją. Od dwóch lat budujemy tam portfel projektów energetycznych obejmujący fotowoltaikę, energetykę wiatrową, magazyny energii, biogazownie, a w dalszej perspektywie również małe reaktory modułowe SMR. Łączna moc projektów rozwijanych w ramach naszego ekosystemu wynosi około 2 GW

MARCIN SOŁTYSIAK
prezes Grupy ELQ

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34440561

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym,
co ma znaczenie

dla FIRM
i INSTYTUCJI





TARGI BRANŻOWE JAKO NARZĘDZIE ROZWOJU BIZNESU

Jak osiągnąć realne efekty?

W czasach, gdy większość działań marketingowych przeniosła się do Internetu, mogłoby się wydawać, że targi branżowe tracą na znaczeniu. Tymczasem rzeczywistość pokazuje coś zupełnie innego. W świecie przesyconym reklamami, automatyzacją i komunikacją online coraz większą wartość zyskują bezpośrednie relacje biznesowe. To właśnie dlatego targi pozostają jednym z najskuteczniejszych narzędzi budowania sprzedaży, pozyskiwania klientów oraz wzmacniania pozycji rynkowej przedsiębiorstw.

Jednocześnie udział w targach nie jest już prostym wystawieniem stoiska i oczekiwaniem na odwiedzających. Dziś wydarzenia targowe wymagają strategicznego podejścia, precyzyjnego planowania i konsekwentnej realizacji działań przed, w trakcie i po zakończeniu imprezy.

Dobre przygotowanie to podstawa sukcesu

Wiele firm traktuje udział w targach jako jednorazowe wydarzenie promocyjne. Tymczasem skuteczne wyko-

rzystanie potencjału targowego wymaga rozpoczęcia przygotowań nawet kilka miesięcy wcześniej. Przede wszystkim należy zadbać o atrakcyjną i spójną prezentację swojej firmy. Stoisko powinno przyciągać uwagę odwiedzających, jasno komunikować ofertę przedsiębiorstwa, a tym samym zachęcać do rozmowy. Ważne są także materiały promocyjne, prezentacje produktów oraz odpowiednie oznakowanie marki. Nie można zapominać również o przygotowaniu zespołu. Pracownicy reprezentujący firmę powinni znać ofertę, potrafić prowadzić rozmowy handlowe i skutecznie identyfikować potrzeby potencjalnych klientów. Warto wcześniej zaplanować harmonogram spotkań z obecnymi i potencjalnymi kontrahentami, a planując swoje stoisko warto uwzględnić miejsce do rozmów biznesowych.

Coraz większe znaczenie ma także komunikacja przed targami. Informowanie klientów o obecności firmy na wydarzeniu za pośrednictwem strony internetowej, mediów społecznościowych czy newsletterów zwiększa szanse na wartościowe spotkania biznesowe. Warto również umieszczać w stopce wiadomości informację o swojej obecności na nadchodzących targach, wraz z numerem stoiska. Dzięki temu zwiększamy widoczność marki i ułatwiamy potencjalnym klientom umówienie spotkania podczas wydarzenia. Jeżeli organizator targów udostępni katalog wystawców, należy wykorzystać to narzędzie w 100%. Jeśli tylko masz taką możliwość, zadбай o umieszczenie swojego logo oraz najważniejszych informacji o firmie – przede wszystkim tych, które mają znaczenie z perspektywy sprzedaży produktów lub usług. Dzięki temu zarówno odwiedzający, jak i inni wystawcy będą mogli wcześniej zapoznać się z Twoją ofertą i świadomie zaplanować wizytę na Twoim stoisku podczas targów. To prosty sposób, aby zwiększyć swoją

widoczność i przyciągnąć osoby realnie zainteresowane współpracą lub zakupem.

Jak określić cele targowe?

Jednym z najczęściej popełnianych błędów jest udział w targach bez jasno określonych celów. Trudno bowiem ocenić efektywność inwestycji, jeśli wcześniej nie zdefiniowano oczekiwanych rezultatów. Każda firma ma własny cel, własne potrzeby, ale część tych potrzeb jest uniwersalna i często obejmuje m.in. pozyskanie określonej liczby nowych kontaktów handlowych, wygenerowanie konkretnych szans sprzedażowych, zwiększenie rozpoznawalności marki, prezentację nowego produktu lub usługi, spotkania z obecnymi klientami czy analizę działań konkurencji.

Dobłą praktyką jest stosowanie zasady SMART, zgodnie z którą cele powinny być konkretne, mierzalne, osiągalne, istotne i określone w czasie. Dzięki temu po zakończeniu wydarzenia można obiektywnie ocenić stopień ich realizacji.

Jak wybrać najlepsze targi dla swojej firmy?

Nie każde wydarzenie branżowe będzie odpowiednie dla każdego przedsiębiorstwa. Wybór targów powinien wynikać przede wszystkim ze strategii biznesowej firmy oraz charakterystyki grupy docelowej. Przed podjęciem decyzji o udziale w konkretnym wydarzeniu warto przeanalizować, często w oparciu o dane z ostatnich edycji, profil odwiedzających, liczbę uczestników i wystawców, renomę organizatora, obecność konkurencji, możliwości networkingowe, jak również koszty uczestnictwa i przewidywany zwrot z inwestycji.



Niekiedy bardziej opłacalny okazuje się udział w mniejszych, specjalistycznych wydarzeniach branżowych niż w dużych targach o charakterze ogólnym. Kluczowe jest dotarcie do osób rzeczywiście zainteresowanych ofertą firmy.

Targi jako narzędzie pozyskiwania klientów i budowania marki

Targi dają wyjątkową możliwość bezpośredniego kontaktu z klientami. Rozmowa twarzą w twarz pozwala łatwiej zbudować zaufanie, zaprezentować korzyści płynące z oferty oraz odpowiadać na pytania potencjalnych kontrahentów. Aby skutecznie pozyskiwać klientów podczas targów, warto aktywnie inicjować rozmowy z odwiedzającymi, zadawać pytania pozwalające rozpoznać potrzeby czy zbierać dane kontaktowe zainteresowanych osób. Warto również prezentować praktyczne zastosowania produktów i usług oraz organizować pokazy czy prezentacje.

Udział w targach to także doskonała okazja do wzmocnienia marki i działań public relations. Obecność na prestiżowych wydarzeniach buduje wiarygodność przedsiębiorstwa, a udział ekspertów firmy w panelach dyskusyjnych czy konferencjach zwiększa jej pozycję jako lidera branży. Na korzyść przedsiębiorcy działają dziś również technologia. W dobie Warto również wykorzystać media społecznościowe do relacjonowania wydarzenia na bieżąco. Zdjęcia, filmy i relacje publikowane podczas targów zwiększają zasięg działań promocyjnych i angażują odbiorców, którzy nie uczestniczą w wydarzeniu osobiście. W dzisiejszych czasach warto korzystać z tego co daje nam technologia, pokazywać swoim obserwującym, klientom czy partnerom biznesowym, że jesteś, że się promujesz i chcesz się rozwijać.

Samemu a może razem?

Udział w targach nie zawsze musi oznaczać inwestycję w indywidualne stoisko. W wielu branżach warto rozważyć obecność na stoisku wspólnym, organizowanym przez izby gospodarcze czy instytucje otoczenia biznesu. Takie rozwiązanie pozwala znacząco obniżyć koszty uczestnictwa, a jednocześnie korzystać z prestiżu i większej siły przyciągania, jaką daje wspólna ekspozycja. Stoisko wspólne jest szczególnie atrakcyjne dla mikro i małych firm oraz przedsiębiorstw debiutujących na da-

nym rynku. Umożliwia nawiązanie pierwszych kontaktów biznesowych, przetestowanie potencjału wydarzenia oraz ocenę zainteresowania ofertą bez konieczności ponoszenia pełnych kosztów związanych z samodzielną organizacją stoiska, co często na dużych prestiżowych targach może być bardzo kosztowne. Dodatkową korzyścią jest możliwość wymiany doświadczeń i budowania relacji z innymi uczestnikami reprezentującymi ten sam sektor czy region.

Już trzeci rok przedsiębiorcy mogą korzystać ze wsparcia oferowanego w ramach projektu „Promocja gospodarcza MŚP – Podlaskie Centrum Eksportera”. Program umożliwia uzyskanie dofinansowania udziału w targach zarówno w formule indywidualnej, jak i na wspólnym, reprezentacyjnym stoisku skupiającym firmy z regionu.

Udział w targach przy wsparciu logistycznym i finansowym, tak jak w przypadku projektu, to dla przedsiębiorstw doskonała okazja do poznawania nowych wydarzeń branżowych, nawiązywania kontaktów biznesowych czy wchodzenia na kolejne rynki. Choć taka forma uczestnictwa wymaga zaangażowania ze strony firmy, znacząco odciąża ją od wielu kwestii organizacyjnych. Dzięki temu przedsiębiorcy mogą skupić się na tym, co najważniejsze – odpowiednim przygotowaniu do wydarzenia, planowaniu spotkań handlowych oraz tworzeniu skutecznych materiałów promocyjnych, które zwiększą szanse na osiągnięcie konkretnych efektów biznesowych.

Rozwój eksportu i firmy, czyli najważniejsze działania po zakończeniu targów

Sukces targowy nie kończy się wraz z demontażem stoiska. To właśnie działania realizowane po wydarzeniu często decydują o ostatecznych efektach biznesowych.

Pierwszym krokiem powinno być uporządkowanie pozyskanych kontaktów oraz ich segmentacja według potencjału sprzedażowego. Następnie należy możliwie

szybko skontaktować się z osobami, które odwiedziły stoisko. W działaniach follow-up warto wykorzystać indywidualne wiadomości e-mail, rozmowy telefoniczne, przesłanie dodatkowych materiałów informacyjnych, zaproszenia na spotkania online lub stacjonarne, oferty handlowe dostosowane do potrzeb klienta.

Istotna jest także analiza wyników udziału w targach. Warto porównać osiągnięte rezultaty z wcześniej określonymi celami, ocenić skuteczność działań marketingowych oraz wyciągnąć wnioski na przyszłość. Firmy, które konsekwentnie analizują efekty swojej obecności na wydarzeniach branżowych, są w stanie z każdą kolejną edycją zwiększać skuteczność swoich działań i osiągać coraz lepsze wyniki biznesowe.

Targi branżowe pozostają jednym z najbardziej wartościowych narzędzi wspierających rozwój przedsiębiorstwa. Aby jednak przyniosły realne korzyści, konieczne jest odpowiednie przygotowanie, precyzyjne określenie celów, wybór właściwego wydarzenia oraz aktywne działania prowadzone zarówno podczas targów, jak i po ich zakończeniu.

Karolina Mariańska-Bruj
Manager ds. rozwoju biznesu

IPH IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
W BIAŁYMSTOKU

Serdecznie zapraszamy podlaskich przedsiębiorców z sektora MŚP do skorzystania z oferty projektu „Promocja gospodarcza MŚP – Podlaskie Centrum Eksportera”
Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku
ul. Antoniukowska 7 15-740 Białystok
Tel. 789 802 810
www.centrumeksportera.pl

DLACZEGO UDZIAŁ W TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH JEST TAK WAŻNY?

- NOWE KONTAKTY**
Poznajesz potencjalnych klientów i partnerów z całego świata
- ROZWÓJ I EKSPORT**
Otwierasz się na nowe rynki i zwiększasz sprzedaż
- WZROST ROZPOZNAWALNOŚCI**
Budujesz markę i wzmocniasz wizerunek firmy
- INSPIRACJE I TRENDY**
Śledzisz nowości branżowe i wyprzedzasz konkurencję
- PRZEWAGA KONKURENCYJNA**
Pokazujesz, że jesteś aktywny, profesjonalny i nastawiony na rozwój

Artykuł dofinansowany w ramach projektu „Promocja gospodarcza MŚP – Podlaskie Centrum Eksportera” FEPD.01.05-IZ.00-0072/23 realizowanego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027



OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 399/22 toczy się postępowanie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu o stwierdzenie nabycia po Ewie Pelc, córce Stanisława i Ireny, zmarłej 10 lutego 2021 roku w Jaworznie, ostatnio zamieszkałej w Jaworznie. W postępowaniu tym nie ujawniono, aby w skład spadku wchodziła nieruchomości. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34440260

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chrzanowie pod sygn. akt I Ns 806/21 toczy się postępowanie z wniosku Moniki Langer o stwierdzenie nabycia spadku po Karolinie Gluch, córce Józefa i Józefy, ostatnio zamieszkałej w Trzebini, zmarłej 1 marca 1953 r.; Marku Gluch, synu Zygmunta i Joanny, ostatnio zamieszkałego w Chrzanowie, zmarłego 14 lipca 1999 r.; Felicji Kaim, córce Franciszka i Karoliny, ostatnio zamieszkałej w Trzebini, zmarłej 30 lipca 1976 r.; Franciszce Michatek, córce Franciszka i Karoliny, zmarłej 25 lutego 1950 roku; Józefie Gluch, synu Franciszka i Karoliny, zmarłego 5 stycznia 1970 roku, ostatnio zamieszkałego w Trzebini; Józefie Kaim, córce Franciszka i Karoliny, ostatnio zamieszkałej w Trzebini, zmarłej 31 grudnia 1960 r.; Stefanie Kaim, synu Szymona i Wiktorii, ostatnio zamieszkałego w Trzebini, zmarłego 14 maja 1978 r., Genowefie Gluch córce Anieli, ostatnio zamieszkałej w Trzebini, zmarłej 23 grudnia 1998 r., Tomaszu Kaim synu Szymona i Wiktorii, zmarłego 1 lipca 1976 r. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się przedmiotowego ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34440416

LD1M/GUp/41/2025

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości APARTAMENTY TUWIMA Sp. z o.o. w upadłości (KRS nr 0000799393) ZAPRASZA DEWELOPERÓW ZAINTERESOWANYCH MOŻLIWOŚCIĄ KONTYNUOWANIA ROZPOCZĘTEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA DEWELOPERSKIEGO

do kontaktu, badania stanu prawnego nieruchomości (po podpisaniu umowy o obowiązku zachowania poufności) oraz składania listów intencyjnych dotyczących nabycia wchodzącej w skład masy upadłości nieruchomości gruntowej położonej w Łodzi przy ul. Tuwima 95 (dz. nr 11/17, 11/19 obręb W-23), o łącznej powierzchni 16.504,00 m², objętej inwestycją Tuwima Sky polegającą na budowie 5 budynków wielorodzinnych.

Dla inwestycji deweloperskiej rozpoczętej na nieruchomości obowiązują prawomocne **Pozwolenie na Budowę oraz zatwierdzony Projekt Budowlany Zamienny**. Zgodnie z projektem przedsięwzięcie deweloperskie obejmuje 874 lokale mieszkalne (o łącznej powierzchni 36.135,64 m²), 5 lokali usługowych (o łącznej powierzchni 1.666,64 m²) oraz 876 miejsc postojowych.

Dane do kontaktu: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, e-mail: tuwima@sidowsky.pl, tel: 42 637 28 88



Kraj/34441175

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 117/24 toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego spółki akcyjnej w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Doś, zmarłym 27 lutego 2023 roku w Jaworznie, synu Edwarda i Kazimierzy, ostatnio zamieszkałym w Jaworznie. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34440261

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym, pod sygn. akt I.Ns.483/24

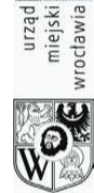
- toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Piotra Chechelskiego i Iwony Chechelskiej o stwierdzenie, iż wnioskodawcy jako małżonkowie nabędą poprzez zasiedzenie:
- własność udziałów przewyższających udział wnioskodawcy Piotra Chechelskiego tj. 1/14 w nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jaworznie oznaczonej jako działka o numerze 1232 w obrębie 0315, o powierzchni 648 mkw., przy ul. Filomatów 17 w Jaworznie, ze skutkiem na dzień wydania orzeczenia;
- własność udziałów przewyższających udział wnioskodawcy Piotra Chechelskiego tj. 1/14 w następujących nieruchomościach gruntowych położonych w Jaworznie oznaczonych jako działki o numerze: 532 w obrębie 0315, o powierzchni 416 mkw.; 2125 w obrębie 0315 o powierzchni 48 mkw. oraz 2153 w obrębie 0315 o powierzchni 3460 mkw. Ze skutkiem na dzień wydania orzeczenia. *Wzywa*, się zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się orzeczenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do nieruchomości gruntowych, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości gruntowych poprzez zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34440235

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, sprawie o sygnaturze I Ns 242/25 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Marianie Zając, synu Mariana i Janiny, zmarłym 20 maja 2024 roku w Jaworznie posiadającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jaworznie. Wzywa się, aby spadkobiercy, w ciągu trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia, zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34440258

Prezydent Wrocławia



ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Wesoła nr 12 m. 10

Powierzchnia lokalu - **57,90 m²**
Cena wywoławcza w zł - **510 000,00 zł**
Wadium - **51 000,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.08.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.08.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 19.08.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Gazowa 20, 50-513 Wrocław, tel. 71 333 24 12.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **2 września 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 26 sierpnia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

Kraj/34440986

Sygn. akt I Ns 1296/25

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Żywcu toczy się sprawa z wniosku Krystyny Chowaniec przy udziale Małgorzaty Niewiedział, Anety Kos, Katarzyny Jaferniki, Maj i Byrtek, Magdy Niewiedział, Bartłomieja Niewiedziała o uregulowanie własności gospodarstwa rolnego - działek o nr ewid. **329/2 oraz 329/5** o łącznej powierzchni **0,1027 ha** położonych w miejscowości Sopotnia Mała przez **uwłaszczenie na rzecz Anny Pindel oraz Władysława Pindel**. Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane roszczeniami do nieruchomości opisanych wyżej, aby w terminie 1 miesiąca zgłoszyły swoje roszczenia w w/w sprawie - pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu i stwierdzenia uwłaszczenia jeśli zostanie ono wykazane.

Kraj/34440233

Syndyk Masy Upadłości Mariusza Matusiaka nieprowadzącego działalności gospodarczej zamieszkałego w Bydgoszczy oferuje w sprzedaży z wolnej ręki **udział wynoszący 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 135,20 m², położonym w miejscowości Łochowice, przy ul. Pieczarkowej 8 (działka 168/21 o pow. 0,1218ha), gmina Białe Błota, dla którego jest prowadzona księga wieczysta o nr BY1B/00111852/5 za cenę wywołania wynoszącą 257.440 zł.** (słownie: dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta czterdzieści złotych 00/100).

Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującym się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp-s/453/2024) w Sądzie Rejonowym XV Wydział Gospodarczy przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.

Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **43 1090 1069 0000 0001 3939 4546**.

Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. **(508 100 297, 606 886 796)**.

Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyn oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34441164

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach pod sygn. I Ns 484/21 toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Bożeny Janosz i Anny Cierpica z udziałem Stanisława Góreckiego i Grzegorza Góreckiego o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie udziałów wynoszących po 19/64 części we własności nieruchomości, stanowiącej działki gruntu o numerach geodezyjnych 81/4 i 81/5, położonej w Katowicach, przy ulicy Zbożowej 8, o powierzchni 0.17.94, zapisanej w dawnej księdze wieczystej Tom 25 WL 819 Piotrowice. Wzywa się zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach i udowodnili swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Kraj/34440420

SPRZEDAŻ UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Iwony Lisickiej osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg przedmiotem, którego jest udział 1/6 w prawie własności w nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości Żulice dla której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZAL1/00061703/5 wraz z udziałem w wysokości 915/6777 w nieruchomości wspólnej dla której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZAL1/00061693/1 oraz udział w wysokości 1/6 w prawie własności w nieruchomości gruntowej niezabudowanej składającej się z działki o nr 199 położonej w miejscowości Żulice dla której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZAL1/00061704/2.

Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania to jest **11 181,34 zł**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **21 lipca 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej **wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu** oraz **wpłacenie wadium**. Regulamin oraz pozostałe dokumenty przetargowe dostępne są pod adresem e-mail: przetarg@bukd.pl

Kraj/34440980

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym, pod sygn. akt I.Ns.781/25 - toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Józefa Smoleń i Moniki Smoleń o stwierdzenie, iż wnioskodawcy nabyli w ramach ustawowej wspólności małżeńskiej, przez zasiedzenie prawo własności nieruchomości stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr 261 położoną w Jaworznie przy ulicy Dąbrowka, o powierzchni 321m², numer 246801_10081.261. Wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Jaworznie i wykazali swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie prawa własności, jeżeli zostaną udowodnione i wykazane przesłanki pozwalające na to stwierdzenie.

Kraj/34440259

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 918/23 toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie o stwierdzenie nabycia po Krystynie Przystałka, córce Józefa i Heleny, zmarłej 8 czerwca 2023 roku w Jaworznie, ostatnio zamieszkałej w Jaworznie. W postępowaniu tym ujawniono, że w skład spadku wchodziła nieruchomości. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34440257

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Adama Wilka osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza

pisemny przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Zaborze przy ul. Węgielnik, w skład której wchodzi działki ewidencyjne nr: 273/7 oraz 273/8,

dla których Sąd Rejonowy w Oświęcimiu, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KR1E/00056893/7, wraz z udziałem w wysokości 2/12 w prawie własności w nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Zaborze przy ulicy

Węgielnik, w skład której wchodzi działki ewidencyjne nr: 272/31 oraz 272/13 tworzące całość funkcjonalną o łącznej powierzchni 660 m². Przedmiotowe działki stanowią wewnętrzną drogę dojazdową. Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KR1E/00056354/7, przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu, V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania tj. 114 000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **21 lipca 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem przetarg@bukd.pl.

Kraj/34440784

**Likwidator Spółki:
Bielskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.
w likwidacji**

43-316 Bielsko-Biała, Al. Armii Krajowej 132

OGŁASZA:

**sprzedaż środków trwałych i nietrwałych
w postaci:
pojazdów, ciągników, przyczep, ładowarek, maszyn
i urządzeń służących do wykonywania prac ogrodniczych
i budowlanych, wyposażenia sklepu ogrodniczego,
urządzeń biurowych i innych.**

Poszczególne pozycje sprzedawane będą w formie przetargów ustnych w określonym przez Likwidatora terminie w siedzibie Spółki. Wcześniej pozycje będą grupowane i prezentowane w formie listy zawierającej wybrane pozycje, które będą przygotowane do oględzin przez zainteresowanych w terminie i godzinach ustalonych przez Likwidatora.

Cena wywoławcza netto i brutto poszczególnych pozycji będzie zgodna z wyceną rzeczoznawcy. Postąpienie dla poszczególnych pozycji będzie ustalone przez Likwidatora i podane do wiadomości przed licytacją. Licytację wygra oferent deklarujący najwyższą cenę dla poszczególnych pozycji. Płatność będzie możliwa zarówno kartą płatniczą lub przelewem po wystawieniu faktury lub paragonu. Wydanie rzeczy zakupionej nastąpi wyłącznie po uprzedniej zapłacie ceny. W przypadku nie osiągnięcia ceny wywoławczej pozycji w danym przetargu, cena wywoławcza zostanie w drugim przetargu obniżona o 20%.

Likwidator nie ustala wadium.

Likwidator zastrzega sobie prawo wycofania pozycji z licytacji bez podania przyczyny przed terminem przetargu.

Pełną treść ogłoszenia o sprzedaży, jak również listę wraz ze szczegółowym opisem poszczególnych pozycji, terminami oględzin i licytacji, Likwidator w formie tabeli zamieszcza i będzie na bieżąco aktualizował, na stronie internetowej Spółki www.bielskopk.pl, w zakładce OGŁOSZENIA.

Kraj/34441015

Syndyk Masy Upadłości Mariusza Jakubiuka prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Zaopatrzeniowa AGROHANDEL Mariusz Jakubiuk w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż pakietu wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości za najwyższą złożoną ofertę, nie niższą niż 11.814,90 zł.

Wykaz wierzytelności dostępny jest na stronie internetowej kancelarii syndyka www.doradcarestrukturyzacyjny.net w zakładce SPRZEDAŻ.

Oferty nabycia przedmiotu należy składać z podaniem nazwy oferenta, oznaczeniem przedmiotu oferty, z zaproponowaną ceną do dnia 15.07.2026 r. na adres mailowy kanc.syndyka@gmail.com.

Syndykowi zastrzega się prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia konkursu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

Kraj/34441129

Syndyk Masy Upadłości
„REMA” SA w upadłości w Reszlu ul. Chrobrego 5
ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:

1. Prawo użytkowania wieczystego gruntu – działka nr 35/15 o pow. 24.509 m² położona w obrębie 1 miasta Reszel ul. Chrobrego 5. Nieruchomość **zabudowana budynkami zakładu przemysłowego o pow. uż. 8.508,14 m²**, w tym: hala obróbki wiórowej, hala obróbki mechanicznej, hala mechaniczna, hala montażu, hala spawalni, kuźnia, narzędziownia, magazyn wyrobów gotowych, trafostacja, stacja transformatorowa, oczyszczalnia ścieków, działka nr 35/14 o pow. 1.392 m² stanowiącej drogi wewnętrzne – księga wieczysta OL1K/00012713/7 **za cenę wywoławczą** nie mniejszą niż 2/3 wartości oszacowania tj. **za cenę 1.687.400 zł** plus należny podatek VAT.
2. Prawo użytkowania wieczystego gruntu – działka nr 35/6 o pow. 10.527 m² położona w obrębie 1 miasta Reszel ul. Chrobrego 5, **zabudowana budynkiem odlewni i stolarni o pow. uż. 6.160 m², budynkiem socjalnym o pow. uż. 458,40 m²** – księga wieczysta OL1K/00029251/2, **za cenę wywoławczą** nie mniejszą niż 2/3 wartości oszacowania tj. **za cenę 1.363.400 zł**.

Składanie Ofert

Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 16.07.2026 r. do godziny 15:00. Oferty należy składać na adres: Kancelaria Notarialna Notariusz Elżbiety Brewka i Notariusz Łukasz Brewka s.c., ul. Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn. Oferty muszą być umieszczone w zamkniętych kopertach z wyraźną adnotacją: „Oferta przetargowa Rema”. Notariusz sporządzi protokół wpływu ofert. Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej (pod ww. adresem) w dniu 17.07.2026r. o godzinie 09:50.

Wymagania Oferty

Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko lub pełną nazwę (firmę) oferenta wraz z adresem zamieszkania/siedziby.
2. Dokładne wskazanie przedmiotu zakupu (nr pozycji 1, 2,) oraz proponowaną cenę zakupu, nie niższą niż cena wywoławcza.
3. Oświadczenie o warunkach zakupu, w tym zobowiązanie, że termin zawarcia umowy sprzedaży nie będzie dłuższy niż 4 (cztery) miesiące, licząc od daty przyjęcia oferty przez Syndyka.
4. Potwierdzenia wpłaty wadium.

Wadium

Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej dla wybranego przedmiotu zakupu. Wadium należy wpłacić przelewem na konto masy upadłości „REMA” SA prowadzone w banku PKO BP SA o numerze: 68 1020 3639 0000 8702 0124 8285.

Zastrzeżenia Syndyka

Syndyk zastrzega sobie prawo do:

- Zarządzenia aukcji (licytacji ustnej) w celu wyłonienia nabywcy spośród oferentów.
- Zmiany warunków przetargu lub jego unieważnienia w każdym czasie, bez podania przyczyny.

Informacje Dodatkowe

Szczegółowych informacji na temat przedmiotu przetargu można uzyskać:

- W Biurze Syndyka w Olsztynie, ul. Kopernika 12/3.
- Telefonicznie pod numerem: **89 527-07-15**.
- Na stronie internetowej: www.syndykolsztyn.pl.

Kraj/34441094

Sprzedam

działkę o pow. 0,81 ha
gm. Grębów, woj. podkarpackie.

na pow. 0,60 ha
niezabudowana, pod inwestycje,

na pow. 0,21 ha
zabudowana:
dom mieszkalny, stodoła, garaż.

Cena 950.000.

Tel. 881-561-368.

Kraj/34441006

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 932/23 toczy się postępowanie z wniosku Gminy Mysłowice o stwierdzenie nabycia po Stanisławie Wrona, synu Jana i Anny, zmarłym 1 grudnia 2021 roku w Jaworznie, ostatnio zamieszkałym w Jaworznie. W postępowaniu tym nie ujawniono, aby w skład spadku wchodziła nieruchomość. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34440255



DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

**Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi**

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

**Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki**

Szukaj w **APLIKACJI
WYBORCZEJ**



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

informuje, że na stronie internetowej www.wola.um.warszawa.pl/waw/zgn-wola zamieszczane są wykazy nieruchomości przeznaczonych do wdzierżawienia.

Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy przy ul. J. Bema 70 lub pod numerem telefonu (22) 49 58 432 od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

Warszawa/34421418

Dyrektor XI Liceum Ogólnokształcącego im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1 został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od 29.06.2026 r. do 19.07.2026 r. wykaz nr 1/2023 nieruchomości stanowiących własność Gminy Białystok pozostających w trwałym zarządzie XI Liceum Ogólnokształcącego im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Białymstoku przeznaczonych do wynajmu w trybie przetargowym oraz

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA WYNAJEM:

1. powierzchnie 1m² do ustawienia automatu z przekąskami, gorącymi i zimnymi napojami
2. pomieszczenia o powierzchni 13m² na działalność gastronomiczną – sklepik szkolny

Termin i miejsce składania ofert: do dnia 20.07.2026 r. do godz. 10⁰⁰ w sekretariacie XI Liceum Ogólnokształcącego im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Białymstoku, ul. Grottegera 9.
Termin rozstrzygnięcia: 20.07.2026 r., godz. 10⁰⁰.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium:

pkt 1 – 2550 zł
pkt 2 – 4500 zł

Regulamin przetargu, wzór oferty i umowy w sekretariacie szkoły oraz do pobrania na stronie <https://o11.edu.bialystok.pl/>.

Białystok/34440930

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska ogłasza sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki.

Przedmiotem sprzedaży jest:

- udział 1/16 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 105,43 m² (KW nr LM1W/00012197/3), położonego na parterze w budynku mieszkalnym dwurodzinnym w Szepietowie przy ul. Wspólnej 18 wraz z udziałem 1/2 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, oraz w prawie współwłasności działki gruntowej ozn. nr ewid. gr. 536/4 o pow. 0,0637 ha (KW nr LM1W/00009148/1) i nr 536/5 o pow. 0,082 ha (KW nr LM1W/00010708/5),

- udziału 1/16 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 105,43 m² (KW nr LM1W/00012197/3), położonego na parterze w budynku mieszkalnym dwurodzinnym w Szepietowie przy ul. Wspólnej 18 wraz z udziałem 1/2 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, oraz w prawie współwłasności działki gruntowej ozn. nr ewid. gr. 536/4 o pow. 0,0637 ha (KW nr LM1W/00009148/1) i nr 536/5 o pow. 0,082 ha (KW nr LM1W/00010708/5),

- udział 1/16 w prawie własności niewydzielonej części działki gruntowej niezabudowanej, ozn. nr geod. 322/2 o powierzchni 0,0149 ha, położonej w Szepietowie przy ul. Piwnej, obr. 001 Szepietowo, jednostka ewidencyjna 201309_4 Szepietowo miasto, powiat wysokomazowiecki, województwo podlaskie, KW nr LM1W/00009148/1. Syndyk przewiduje sprzedaż nieruchomości za cenę najwyższą z zaoferowanych, nie niższą jednak niż 50% wartości nieruchomości z wyceny.

Oferty należy składać w terminie do dnia 23 lipca 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U9-U10 w Białymstoku.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34441109

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż:

- udziału w wysokości 15/32 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej rolnej położonej w miejscowości Rafałówka, działka gruntu nr 51, o powierzchni 1,1131 ha (obręb nr 0035 Rafałówka), położona w gminie Zabłudów, w powiecie białostockim, KW nr B11B/00124968/6,

- udziału w wysokości 20/32 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej rolnej położonej w miejscowości Rafałówka, dwie działki gruntu nr 158/5, 158/6, o łącznej powierzchni 0,7500 ha (obręb nr 0035 Rafałówka), położone w gm. Zabłudów, w powiecie białostockim, KW nr B11B/00129886/2.

Ponadto, zapraszam do udziału w przetargu na sprzedaż ruchomości:

1. FIAT PANDA VAN, numer VIN: ZFA1690000425954; samochód ciężarowy, rok produkcji: 2009, nr rejestracyjny: BIA 89075.

2. towary handlowe w postaci części i akcesoriów samochodowych w tym: części zamiennych, kosmetyków samochodowych, olejów, smarów i innych po prowadzonej działalności gospodarczej,

3. środki trwałe po prowadzonej działalności gospodarczej w postaci mebli i wyposażenie biurowego.

Oferty należy składać w terminie do dnia 23 lipca 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34441124



Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku

informuje, iż w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) realizuje projekt pn. „Rozwój usług cyfrowych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku”

Dzięki temu projektowi przede wszystkim poprawimy bezpieczeństwo danych naszych Pacjentów, a także usprawnimy pracę personelu medycznego. Digitalizacja papierowej dokumentacji medycznej pozwoli na natychmiastowy dostęp do historii leczenia, bez konieczności przeszukiwania papierowego archiwum. Integracja i rozbudowa systemów informatycznych zagwarantuje z jednej strony bezpieczeństwo Państwa danych, a z drugiej brak awaryjności i przestojów w pracy urzędów medycznych. Wdrożenie rozwiązań AI ułatwi pracę personelu np. na etapie rejestracji pacjentów, ale też usprawni proces opisów badań, co skróci czas diagnostyki. Przede wszystkim jednak, poprawimy poziom cyberbezpieczeństwa szpitala, wpisanego na listę operatorów kluczowych.

Całkowita wartość projektu to 14 760 000,00 zł, a dofinansowanie wynosi 12 000 000,00 zł.

Na budżet zadania obok środków pozyskanych w ramach KPO: Komponent D „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia” Inwestycja D1.1.2 „Przyspieszenie procesów transformacji cyfrowej ochrony zdrowia poprzez dalszy rozwój usług cyfrowych w ochronie zdrowia” składają się środki przekazane Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Płocku z dotacji celowej budżetu Województwa Mazowieckiego.

Więcej informacji na stronie www.wszplock.pl

#KPO, #KorzyściDlaCiebie, #NextGenerationEU

Plock/34440715

Syndyk Masy Upadłości

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż

udział 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej o pow. 933 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o pow. uż. 346,2 m² oraz budynkiem gospodarczym o pow. uż. 150,30 m² w Warszawie w dzielnicy Wawer, przy ulicy Storczykowej 59 – księga wieczysta WA6M/00089544/1 za cenę nie mniejszą niż 673.334 zł, co stanowi 2/3 wartości według oszacowania.

Szczegółowy opis i oszacowanie nieruchomości dostępny jest w biurze syndyka.

Składanie ofert:

Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 16.07.2026r. do godziny 15.00 na adres Kancelarii Notarialnej Notariusz Elżbiety Brewka i Notariusz Łukasz Brewka s.c., ul. Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn – w zabezpieczonych kopertach z adnotacją „Warszawa ul. Storczykowa”. Notariusz sporządzi protokół wpływu ofert. Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej w dniu 17.07.2026r. o godz. 09.50.

Oferta pod rygorem odrzucenia powinna zawierać:

- Imię i nazwisko lub nazwę firmy wraz z adresem.
- Wskazanie nieruchomości i proponowaną cenę (nie niższą niż cena wywoławcza).
- Warunki zakupu z tym, że termin zawarcia umowy sprzedaży nie może być dłuższy niż 3 miesiące liczone od daty przyjęcia oferty.
- Potwierdzenie wpłacenia wadium.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić przelewem na konto syndyka masy upadłości nr rachunku: **56 1090 2718 0000 0001 4858 4868**.

Syndyk zastrzega prawo:

- zarządzania aukcją do wyłonienia nabywcy,
- zmiany warunków przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn

Dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Syndyka w Olsztynie, ul. Kopernika 12/3 tel. 89 527-07-15 i na www.syndykolsztyn.pl.

Warszawa/34441091

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż udziału w spadku, w skład którego wchodzi udział w wysokości 4/36 w nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Ryboły, KW B11B/00085395/2.

Oferty należy składać w terminie do dnia 23 lipca 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34441127

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż udziału w wysokości 1/2 w lokalu mieszkalnym nr 260 o powierzchni użytkowej 48,40 m² położonym na dziewiątej kondygnacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego nr 40 w Białymstoku przy ulicy Gen. Józefa Hallera, opisany w KW nr B11B/00132672/3.

Oferty należy składać w terminie do dnia 23 lipca 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

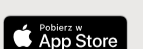
Białystok/34441090

Słowo ^{NOWOŚĆ} Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



ENERGIA PRZYSZŁOŚCI

Wtorek, 30 czerwca 2026 | Redaktor prowadzący Kamilla Sierocka

wyborcza.pl



Tak zmienia się polska energetyka

Wielkie projekty na horyzoncie ▶ 5

Skąd popłynie nasza energia w 2040 roku

Elektrownia jądrowa wszystkim

Ani farmy wiatrowe na Bałtyku. Polska będzie potrzebowała praktycznie wszystkich dostępnych technologii.

ROZMOWA Z
DR. HAB. PIOTREM SZYMAŃSKIM

profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*

SŁAWOMIR SZYMAŃSKI: W jakim punkcie transformacji energetycznej jesteśmy?

DR. HAB. PIOTR SZYMAŃSKI: W 2025 roku około jednej trzeciej polskiej energii elektrycznej było już niskoemisyjne, a 31,4 proc. pochodziło ze źródeł odnawialnych, głównie z wiatru (blisko 14 procent) i fotowoltaiki (ok. 12 proc.). Udział węgla spadł do 52,2 proc. i był najniższy w historii, pozostaje jednak najwyższy w całej Unii Europejskiej. Symboliczny okazał się czerwiec 2025 roku, gdy źródła odnawialne po raz pierwszy wyprodukowały w skali miesiąca więcej energii niż elektrownie węglowe.

Przy czym oficjalne statystyki słabo uwzględniają energię produkowaną i zużywaną bezpośrednio na miejscu, przede wszystkim z dachowej fotowoltaiki. Rzeczywisty udział słońca w pokrywaniu naszych potrzeb jest więc wyższy, niż wynika z danych sieciowych.

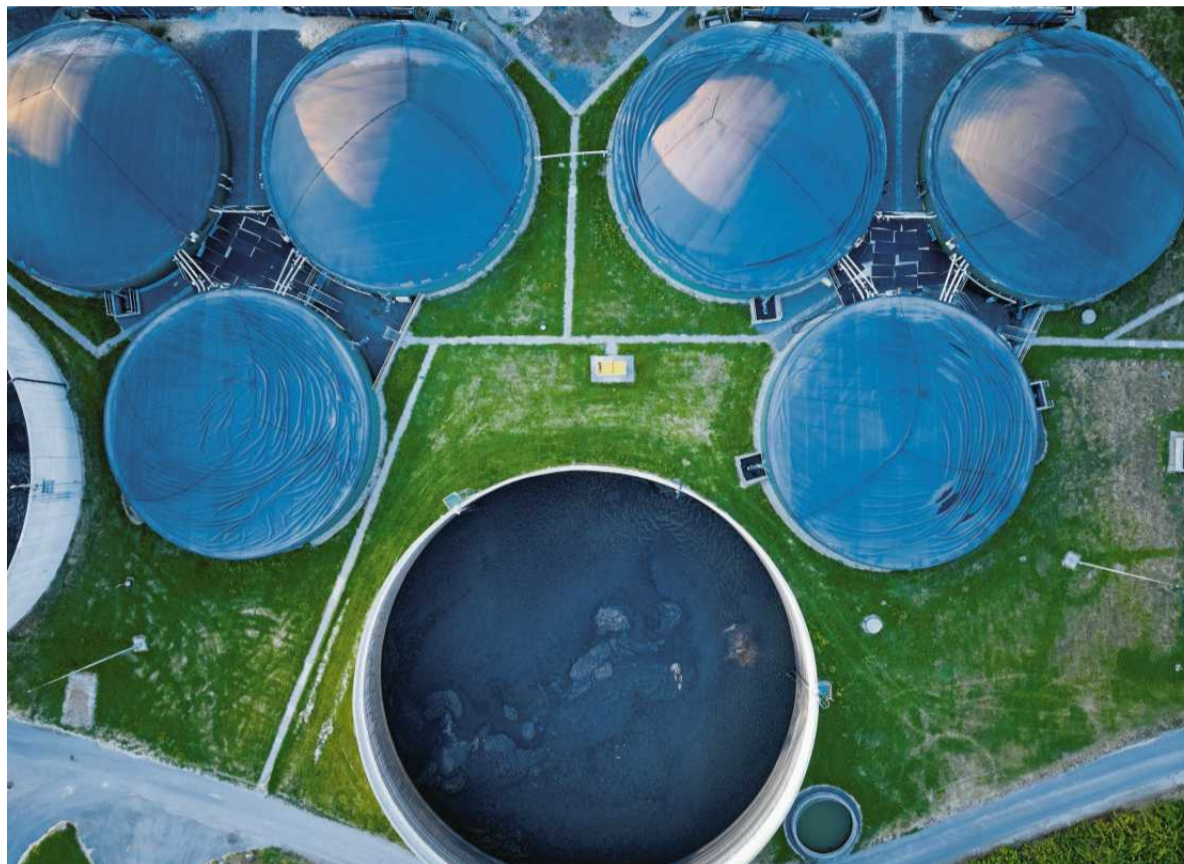
Trzeba jednak pamiętać, że Polska zużywa obecnie około 170 TWh energii elektrycznej rocznie. Około 15 TWh pochodzi z rozproszonej energetyki prosumenckiej i jest w dużej części zużywane lokalnie. Oznacza to, że pozostałe około 155 TWh musi zostać dostarczone przez krajowy system elektroenergetyczny, przede wszystkim przez elektrownie zawodowe oraz wielkoskalowe źródła OZE przyłączone do sieci.

Wszystko wskazuje na to, że udział węgla w naszym miksie energetycznym będzie spadał. Ale właściwie jak to będzie wyglądało?

– Jeszcze kilkanaście lat temu odpowiedź na pytanie, skąd płynie prąd, była prosta: z dużej elektrowni węglowej. Dziś jest inaczej. Powoli nadchodzi koniec epoki węgla.

Węgiel brunatny jest nierozzerwalnie związany z odkrywkami, których złoża się wyczerpują, a otwieranie nowych napotyka coraz większe bariery środowiskowe i społeczne. Udział tego rodzaju źródła energii będzie systematycznie malował. Około 2040 roku większość obecnie eksploatowanych złóż zbliży się do wyczerpania. Węgiel kamienny stawia problem innego rodzaju. Nie brakuje go pod ziemią, rośnie natomiast koszt jego wydobycia.

Starzeją się także same elektrownie. Znaczna część bloków powstała w latach siedemdziesiątych i osiemdzie-



• W Polsce funkcjonuje zaledwie 500 instalacji biogazowych, z czego niespełna 200 to biogazownie rolnicze

FOT. MARTIN MECNAROWSKI



• Elektrownia wiatrowa na Bałtyku FOT. ANDREA GAITANIDES



• Dr hab. Piotr Szymański

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

siątych XX wieku, więc za piętnaście lat wiele z nich przekroczy pół wieku eksploatacji. Część zostanie wycofana z przyczyn czysto technicznych. Po 2040 roku pozostanie najpewniej niewielka liczba najnowocześniejszych bloków, pełniących rolę rezerwy systemowej, a nie podstawy systemu.

Na co powinniśmy postawić? W co opłaca się inwestować?

– Polska debata energetyczna nabyła często przybiera formę sporu o to, która technologia ostatecznie zwycięży: energetyka jądrowa czy odnawialne źródła energii. Zwolennicy atomu podkreślają jego stabilność, zwolennicy odnawialnych źródeł wskazują na gwałtowny spadek kosztów słońca i wiatru. Jest to jednak alternatywa fałszywa.

Za piętnaście lat struktura produkcji energii bardzo się zmieni. Energia popłynie z dachu domu, z biogazowni w gminie, z farmy wiatrowej na Bałtyku, z akumulatora samochodu, a może także z elektrowni jądrowej. Oznacza to największą przebudowę krajowego systemu energetycznego od czasu powojennej elektryfikacji kraju.

Najbliższe dziesięć do piętnastu lat przyniesie nie tyle zastąpienie jednego źródła innym, ile zmianę samego sposobu funkcjonowania energetyki. Polska będzie potrzebowała praktycznie wszystkich dostępnych technologii. Największą zmianą nie będzie jednak budowa nowych elektrowni, lecz to, że miliony odbiorców energii staną się jednocześnie jej producentami i współzarządzającymi.

Chcę podkreślić, że energia będzie zużywana inaczej, ale wzrosną też potrze-

by. Urządzenia są coraz bardziej energooszczędne, a mimo to zapotrzebowanie na energię elektryczną ma rosnąć.

Dlaczego?

– Przyczyna jest prosta: coraz więcej procesów dziś napędzanych paliwami kopalnymi przejdzie na energię elektryczną. Polskie Sieci Elektroenergetyczne prognozują, że krajowe zużycie energii elektrycznej może wzrosnąć z około 170 TWh obecnie do nawet 260 TWh około 2040 roku. Co istotne, wzrost ten nie wynika z przyrostu liczby ludności, lecz z zastępowania innych nośników energii prądem.

Podajmy przykład.

– Najbardziej namacalna zmiana dotyczy ogrzewania. Kotle węglowe i gazowe w domach zastępują pompy ciepła, powietrzne i gruntowe. Przemiana ta sięga również ciepłownictwa systemowego, czyli sieci ogrzewających całe miasta. Przykładem jest wrocławska WROM-PA, pompa ciepła o mocy 12,5 MW, która odzyskuje ciepło z nieoczyszczonych ścieków komunalnych i pokrywa do 5 procent rocznego zapotrzebowania miasta na ciepło sieciowe w aglomeracji, której ciepłownictwo opierało się dotąd niemal w całości na węglu.

Dużo więcej energii zużyjemy też na chłodzenie. Coraz częstsze fale upałów tworzą nowy, letni szczyt zapotrzebowania na klimatyzację. Pokrywa się on z momentem najwyższej produkcji fotowoltaiki, co jest korzystne, lecz obciąża sieć w sposób, do którego system musi się przygotować. Coraz większymi konsumentami energii elektrycznej będą też centra danych, transport i przemysł.

W jakiej sytuacji znajdziemy się w roku 2040?

– Nawet jeśli produkcja energii elektrycznej ze źródeł rozproszonych wzrośnie niemal pięciokrotnie z około 15 do około 70 TWh, to pozostałe około 190 TWh będzie musiał dostarczyć krajowy system elektroenergetyczny za pośrednictwem wielkoskalowych źródeł wytwórczych. Będzie to więcej niż obecnie. Wynika z tego ważny wniosek: rozwój prosumentów i źródeł lokalnych nie eliminuje potrzeby budowy nowych dużych mocy wytwórczych. Oznacza natomiast, że rozwijają się równocześnie dwa segmenty systemu energetyka rozproszona oraz wielkoskalowa. Powstaje większy i bardziej zróżnicowany system elektroenergetyczny.

Czym zastąpimy węgiel w roli źródła, które można szybko włączyć i wyłączyć?

– Najczęstszą odpowiedzią jest gaz. Elektrownie gazowe uruchamia się błyskawicznie, gdy nie wieje, po zachodzie słońca oraz zimą, przy wysokim zapotrzebowaniu. Czyni je to naturalnym partnerem zmiennych źródeł odnawialnych, dlatego generacja z gazu rośnie w Polsce najszybciej i sięga już około 14 proc. miksu.

Elastyczność ta ma jednak swoją cenę, o której mówi się rzadko. Po odcięciu od gazu rosyjskiego Polska

iego nie załatwi

opiera się na gazie skroplonym (LNG) z USA i Kataru oraz na gazie norweskim. Jest to surowiec droższy i równie wrażliwy na globalne kryzysy. Doświadczyliśmy tego po rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2022 roku, a niedawno po zamknięciu cieśniny Ormuz.

Jakimi jeszcze wielkoskalowymi źródłami energii będziemy dysponować?

Największym może okazać się Morze Bałtyckie. Budowane morskie farmy wiatrowe należą do najpoważniejszych inwestycji w historii polskiej energetyki, według zapowiedzi inwestorów do 2040 powstanie około 18 GW morskich farm wiatrowych do 2040 r. (w zależności od scenariusza), co oznacza produkcję rzędu 60-80 TWh rocznie. Ich zaletą jest wysoka i stosunkowo stabilna produkcja, szczególnie jesienią i zimą, a więc wtedy, gdy fotowoltaika pracuje najslabiej. Latem większą część produkcji energii odnawialnej zapewni fotowoltaika, natomiast jesienią i zimą znacznie większą rolę będą odgrywać morskie farmy wiatrowe. Dzięki temu oba źródła w dużym stopniu się uzupełniają. Problemem może okazać się przesył energii na południe

kraju, gdzie skoncentrowany jest nasz przemysł. Z tego powodu PSE realizują największy w swojej historii program rozbudowy sieci najwyższych napięć.

Czy fotowoltaika ma potencjał? Dużo sobie po niej obiecywaliśmy.

Moc zainstalowana fotowoltaiki wzrosła już do około 24 GW, a według scenariuszy rozwoju krajowego systemu elektroenergetycznego może osiągnąć około 50 GW w 2040 roku. Oznacza to, że roczna produkcja energii elektrycznej z fotowoltaiki może zwiększyć się z około 15 TWh obecnie do około 45-50 TWh.

Skala rozwoju fotowoltaiki poza dachami i parkingami do zagospodarowania. Wzorem innych krajów powinniśmy zakazać tradycyjnych farm fotowoltaicznych zastępując je agrofotowoltaiką lub agrohydrofotowoltaiką, umożliwiającą jednoczesną produkcję żywności i energii.

Najbardziej niedocenionym elementem transformacji mogą być biogazownie rolnicze.

Niedocenianym?

W Niemczech działa ich ponad 9,5 tysięcy, podczas gdy w Polsce funkcjonu-

je zaledwie około 500 instalacji, z czego niespełna 200 to biogazownie rolnicze. Ich łączna moc elektryczna wynosi około 450 MW, a roczna produkcja energii około 2 TWh. Tymczasem krajowy potencjał szacuje się na 4-7 tysięcy instalacji. Ich przewagą jest fundamentalna. W przeciwieństwie do słońca i wiatru biogazownia jest źródłem sterowalnym i może produkować energię wtedy, gdy jest ona najbardziej potrzebna. Dodatkowo dostarcza ciepło, dzięki czemu sprawność wykorzystania energii może przekraczać 80-90%, a powstający poferment stanowi wartościowy nawóz.

Jeżeli potencjał ten zostanie wykorzystany do 2040 r. moc biogazowni mogłaby wzrosnąć do około 3 GW, a produkcja energii elektrycznej do 15-20 TWh rocznie.

A czy nie jest tak, że elektrownia jądrowa w znacznej mierze rozwiąże nasze problemy?

Energetyka jądrowa może stać się ważnym filarem polskiego systemu elektroenergetycznego, lecz sama nie rozwiąże wszystkich problemów. Zgodnie z obecnym harmonogramem pierwszy blok elektrowni jądrowej ma rozpocząć pracę w 2036 r., a trzy blo-

ki pierwszej elektrowni o łącznej mocy około 3,75 GW powinny zostać oddane do eksploatacji do 2038 r. Oznaczałoby to produkcję około 30 TWh energii elektrycznej rocznie. W dalszej perspektywie rząd zakłada budowę drugiej elektrowni, co pozwoliłoby osiągnąć 6-9 GW mocy jądrowych i produkcję około 47-70 TWh rocznie.

Harmonogram ten należy jednak traktować z ostrożnością. Budowa elektrowni jądrowych należy do najbardziej złożonych przedsięwzięć in-

frastrukturalnych na świecie. W ostatnich dwóch dekadach wiele podobnych projektów w Europie i Stanach Zjednoczonych napotkało wieloletnie opóźnienia. Nawet jednak przy pełnej realizacji programu jądrowego atom nie pokryje całego przyszłego zapotrzebowania na energię.

Może nie całego, ale będzie podstawą?

Przy mocy 6 GW elektrownie jądrowe wyprodukowałyby około 47 TWh rocznie, a przy 9 GW około 70 TWh. Oznacza to, że przy prognozowanym zużyciu energii elektrycznej na poziomie około 260 TWh w 2040 r. atom pokrywałby jedynie 18-27 proc. krajowego zapotrzebowania. Pozostałe 190-213 TWh musiałyby pochodzić z odnawialnych źródeł energii, węgla, źródeł gazowych i innych technologii sterowalnych. Dlatego spór o to, czy przyszłość należy do atomu, czy do odnawialnych źródeł energii, jest w dużej mierze fałszywy. Polska będzie potrzebowała praktycznie wszystkich niskoemisyjnych technologii, które będą w stanie zbudować w odpowiednim czasie. ●

Rozmawiał Sławomir Szymański

Polska zużywa obecnie około 170 TWh energii elektrycznej rocznie. Około 15 TWh pochodzi z rozproszonej energetyki prosumenckiej i jest w dużej części zużywane lokalnie. Oznacza to, że pozostałe około 155 TWh musi zostać dostarczone przez krajowy system elektroenergetyczny

REKLAMA

34439043

Polskie innowacje energetyczne



electropect

Electropect Sp. z o.o. to spółka branży energetycznej, producent innowacyjnych przekładników średniego napięcia.

Spółka została powołana w 2024 roku w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na aparaturę pomiarową sieci energetycznych SN. Skupia inżynierów z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem w projektowaniu, badaniach i produkcji aparatury zabezpieczeniowej i rozdzielczej średniego napięcia. Posiada wyspecjalizowaną kadrę techniczną z doświadczeniem w montażu i monitorowaniu produkcji urządzeń łączących w sobie elementy mechaniki, elektryki i elektroniki.

Dlaczego przekładniki średniego napięcia?

Po pierwsze brak w Polsce od kilku lat producenta tych urządzeń. W Europie są cztery znaczące na rynku energetycznym firmy, których produkty charakteryzują się rozpiętością cen oraz wydłużonymi terminami dostaw na rynek polski. Po drugie od czasu rozwoju elektryki i opracowania współczesnych konstrukcji przekładników, niewiele zmieniło się w ich budowie wewnętrznej. Pomimo rozwoju techniki i po-



Przekładnik Prądowy Typu CTes Electropect Sp. z o.o.

gorszeniu jakości energii elektrycznej nikt nie pokusił się dotychczas o wyposażenie przekładników w dodatkowe funkcje.

Dlaczego te urządzenia są tak ważne?

Pomiar napięć i prądów pierwotnych jest niezbędny do monitorowania i sterowania pracą systemu elektroenergetycznego, zabezpieczenia go przed ewentualnymi skutkami awarii oraz pozwala dokonywać rozliczeń między wytwórcami a odbiorcami energii elektrycznej. Przekładniki stanowią podstawowe źródło informacji o stanie pracy systemu i jego elementów. Bez przekładników byłibyśmy „ślepi i głusi” na to, co dzieje się w systemie elektroenergetycznym i niemożliwe byłoby jego poprawne działanie. Każda poważniejsza awaria w pracy tego systemu może doprowadzić do braku zasilania odbiorców, co może przynieść w konsekwencji straty materialne i/lub ludzkie.

Produkty Państwa firmy są lepsze od konkurencji?

Prowadzone przez zespół badawczy prace B+R przyczyniły się do opracowania konstrukcji i typoszeregu przekładników prądowych do klasy dokładności 0,2. Opracowaliśmy i opatentowaliśmy system diagnostyki cieplnej przekładnika, który dzięki pomiarowi temperatury w kluczowych miejscach umożliwił predykcję uszkodzeń cieplnych, ocenę stanu izolacji oraz bieżącą informację o temperaturze wewnątrz urządzenia. Przyczyni się to do podniesienia niezawodności i wydłużenia



Założyciele Firmy, od lewej Jacek Jackiewicz, Michał Oleksiński, Piotr Oleksiński

żywołności urządzenia, zwiększając bezpieczeństwo energetyczne odbiorców.

Opracowaliśmy również (wychodząc naprzeciw dyrektywom UE) naprawialną konstrukcję przekładnika, dzięki czemu ograniczymy ilość odpadów i wpływ produkcji na środowisko naturalne.

Jeżeli chodzi o przekładniki napięciowe, to realizujemy obecnie prace B+R nowych, innowacyjnych rozwiązań dotyczących monitoringu temperatury, przeciwdziałania zjawisku ferrozonansu oraz konstrukcji naprawialnej, które będą miały kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego odbiorców energii elektrycznej.

Oferowane przez firmę Electropect Sp. z o.o. produkty wpisują się do grupy technologii o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Bezpieczeństwo energetyczne coraz mocniej zależy od bezpieczeństwa cyfrowego

Prąd trzeba mieć na oku

W energetyce przyszłości liczą się nie tylko megawaty. Kluczowa będzie też odporność cyfrowa. I to całej infrastruktury, nie tylko tych największych obiektów czy sieci przesyłowych.

ROZMOWA Z
RAFAŁEM RACZKOWSKIM
ekspertem ds. cyberbezpieczeństwa, wykładowcą Uniwersytetu WSB Merito we Wrocławiu

SŁAWOMIR SZYMAŃSKI: Jakie znaczenie ma cyberodporność naszego systemu energetycznego?

RAFAŁ RACZKOWSKI: Rozmawiając o bezpieczeństwie energetycznym, najczęściej myślimy o elektrowniach, liniach przesyłowych czy dostępie do surowców. Tymczasem te elementy nie wyczerpują już tematu. Energetyka XXI wieku coraz bardziej przypomina system naczyń połączonych, w którym równie ważne jak turbiny, transformatory i reaktory stają się dane, algorytmy oraz systemy cyfrowe odpowiedzialne za zarządzanie całą infrastrukturą.

Jeszcze kilkanaście lat temu przesył prądu odbywał się po kilku głównych trasach, a jego kierunek był stosunkowo przewidywalny. Dziś sieć energetyczna odchodzi od modelu autostrady na rzecz wielopoziomowego węzła komunikacyjnego. Obok tradycyjnych elektrowni pojawiają się farmy wiatrowe, instalacje fotowoltaiczne, magazyny energii, stacje ładowania samochodów elektrycznych oraz tysiące mniejszych źródeł energii rozsiadanych po całym kraju. Energia nie płynie już wyłącznie od producenta do odbiorcy. Coraz częściej odbiorca sam staje się producentem, a sieć musi reagować na zmiany niemal w czasie rzeczywistym.

Sieć, czyli kto powinien reagować? A może raczej co?

– Tak złożonym systemem nie da się już zarządzać wyłącznie ręcznie. Coraz większą rolę odgrywają środowiska OT (systemy sterowania przemysłowego), SCADA (systemy nadzoru i sterowania) oraz sztuczna inteligencja. To właśnie one odpowiadają za monitorowanie stanu infrastruktury, przewidywanie awarii i utrzymanie równowagi pomiędzy produkcją a zużyciem energii. W praktyce oznacza to, że bezpieczeństwo energetyczne coraz mocniej zależy od bezpieczeństwa cyfrowego.

Jakich narzędzi dziś się do tego celu używa?

– Jednym z mniej znanych, ale bardzo interesujących kierunków rozwoju są



• **Elektrownia jądrowa Lubiatowo-Kopalino będzie fundamentem transformacji energetycznej Polski i podstawą przyszłego systemu elektroenergetycznego** FOT. POLSKIE ELEKTROWNIE JĄDROWE

cyfrowe bliźniaki. To wirtualne modele rzeczywistej infrastruktury energetycznej, które pozwalają symulować różne scenariusze i przewidywać skutki określonych decyzji jeszcze przed ich wdrożeniem. Dzięki temu operatorzy mogą lepiej przygotować się na awarie czy nagłe zmiany obciążenia. Problem pojawia się wtedy, gdy algorytm zaczyna podejmować decyzje na podstawie błędnych danych. Nie trzeba wcale przejmować kontroli nad elektrownią. Wystarczy, że ktoś zmanipuluje informacje, które trafiają do systemu. W efekcie sztuczna inteligencja może podjąć niewłaściwą decyzję, będąc przekonaną, że działa prawidłowo.

To pokazuje, jak bardzo zmienia się charakter zagrożeń. Jeszcze niedawno cyberatak kojarzył się głównie z próbą włamania do kompute-

ra. Dziś coraz częściej chodzi o wpływanie na proces podejmowania decyzji. W świecie energetyki konsekwencje takich działań mogą być szczególnie poważne.

Jak blackout.

– Kiedy słyszymy słowo „blackout”, większość z nas wyobraża sobie ciemne mieszkanko i niedziałające lampy. Problem w tym, że dzisiaj skutki byłyby znacznie poważniejsze. Transformacja energetyczna obejmuje również transport i ogrzewanie. Coraz więcej osób korzysta z samochodów elektrycznych, pomp ciepła i inteligentnych systemów zarządzania energią. Oznacza to, że awaria sieci może jednocześnie wpływać na możliwość przemieszczania się, ogrzewanie budynków czy dostęp do podstawowych usług. W skrajnym scenariuszu cyberatak wymierzony w tysiące urządzeń podłączonych do sieci mógłby wywołać gwałtowny wzrost zapotrzebowania na energię i uruchomić efekt domina prowadzący do rozległych zakłóceń. Szczególnego znaczenia nabierają również planowane inwestycje jądrowe.

Właśnie, chcemy, żeby te elektrownie były całkowicie bezpieczne. Da się to osiągnąć?

– Elektrownie jądrowe kojarzą się przede wszystkim z ochroną fizyczną, grubymi ścianami bezpieczeństwa i rygorystycznymi procedurami. W rzeczywistości będą one jednocześnie jednymi z najbardziej za-

awansowanych cyfrowo obiektów infrastrukturalnych w kraju.

Bezpieczeństwo takich instalacji będzie zależało nie tylko od ochrony fizycznej, ale także od odporności systemów informatycznych i automatyki przemysłowej odpowiedzialnych za ich funkcjonowanie.

Jest jeszcze jeden problem, o którym mówi się znacznie rzadziej. Budując farmy wiatrowe, magazyny energii czy przyszłe elektrownie jądrowe, korzystamy z technologii pochodzących z całego świata.

Dlaczego to jest problem?

– To oznacza, że bezpieczeństwo nie kończy się na granicy państwa. Musimy ufać nie tylko własnym specjalistom, ale również producentom sprzętu, oprogramowania i podzespołów. Powoduje to, że bezpieczeństwo państwa zależy nie tylko od własnych działań, ale również od jakości i wiarygodności całego łańcucha dostaw technologii. W przyszłości coraz większego znaczenia nabierze więc nie tylko pytanie o to, jak chronić własne systemy, ale również o to, skąd pochodzą wykorzystywane komponenty i czy można im zaufać.

Reakcją na te wyzwania są regulacje, w tym unijna dyrektywa NIS2, która podnosi wymagania dotyczące cyberbezpieczeństwa infrastruktury krytycznej. To ważny krok, ponieważ bezpieczeństwo całego systemu jest zawsze tak silne jak jego najsłabszy element. W praktyce oznacza to, że ochroną muszą zostać objęte nie tylko największe elektrownie czy ope-

ratorzy sieci, ale również mniejsze podmioty stanowiące część energetycznego ekosystemu.

Poradzimy sobie z tym wszystkim jako państwo?

– Gdybym miał wskazać jedno pytanie, które będzie wracało przez najbliższe lata, brzmiałoby ono bardzo prosto: czy nadążymy za tempem zmian? Myślę, że jesteśmy znacznie lepiej przygotowani niż jeszcze kilka lat temu. Rosną inwestycje, rozwijane są kompetencje, a świadomość zagrożeń jest coraz większa. Jednocześnie trzeba pamiętać, że bezpieczeństwo nie jest stanem, który można osiągnąć raz na zawsze. To proces ciągłego dostosowywania się do nowych technologii i metod działania przeciwników.

W mojej ocenie najważniejsza zmiana polega na tym, że o bezpieczeństwie energetycznym nie będą już decydowały wyłącznie elektrownie, paliwa czy moce wytwórcze. Coraz większe znaczenie będą miały dane, algorytmy oraz odporność cyfrowa całego systemu. To właśnie one stają się dziś kluczowe dla bezpieczeństwa państwa.

Jeszcze niedawno o bezpieczeństwie energetycznym decydowała przede wszystkim liczba megawatów dostępnych w systemie. Dziś coraz częściej o stabilności państwa decydują również dane, algorytmy i odporność cyfrowa infrastruktury krytycznej. Można wręcz powiedzieć, że w energetyce przyszłości bity staną się tak samo ważne jak megawaty. ●

Rozmawiał Sławomir Szymański

Tak zmienia się polska energetyka

Wielkie projekty na horyzoncie

Na Bałtyku turbiny wiatrowe wyższe niż Pałac Kultury i Nauki, kilkanaście projektów łączących źródła odnawialne z magazynami energii, następny terminal do odbioru gazu LNG.

Sławomir Szymański

Jak wygląda harmonogram budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej? Marcin Skolimowski, rzecznik prasowy Polskich Elektrowni Jądrowych, mówi że przełomowy dla tego projektu był poprzedni rok. Inwestycja nabrała przyspieszenia i osiągnęła wszystkie istotne, zaplanowane kamienie milowe. Z końcem marca spółka PEJ złożyła do prezesa Państwowej Agencji Atomistyki wnioski o zezwolenie na budowę.

– Intensywnie działamy również na Pomorzu, gdzie trwa pierwszy etap prac przygotowawczych. Ich najbardziej wymagającą częścią, czyli usunięciem roślinności, zakończyła się jeszcze przed okresem letowym i sezonem turystycznym. Prowadzone prace mają na celu przygotowanie całego terenu do rozpoczęcia budowy elektrowni jądrowej.

Co dalej?

– Jeszcze w tym roku planujemy również rozpoczęcie drugiego etapu prac przygotowawczych, które będą polegać na kontynuacji niektórych działań rozpoczętych podczas etapu pierwszego, jak niwelowanie terenu czy też grodzenie całego terenu, by był bezpieczny. Obejmą one jednak przede wszystkim przygotowanie tzw. pozostałej infrastruktury niezbędnej do budowy, w tym budynków technicznych, socjalnych, myjni, dróg, parkingów, magazynów i węzłów betoniarskich – opowiada Marcin Skolimowski.

Wybudowane zostaną także ujęcia wody pitnej, surowej (do użytku technicznego), a także kanalizacja ściekowa. Powstanie również oświetlenie i instalacje elektryczne dla placu budowy. – Trwają już także pogłębione badania geologiczne na łądzie, obejmujące obszar elektrowni, z wyjątkiem przebadanego już wcześniej miejsca, gdzie staną trzy reaktory jądrowe. W planach jest jeszcze ich kampania na morzu, pod infrastrukturę układu chłodzenia – zaznacza.

Dodaje, że równolegle do działań w lokalizacji trwają negocjacje umowy EPC (ang. Engineering, Procurement, Construction) z konsorcjum Westinghouse-Bechtel: – To umowa na wykonanie obiektu, która określi warunki naszej współpracy. Zakładamy roboczo, że rozmowy sfinalizujemy do końca 2026 roku. W przyszłym roku planujemy natomiast złożyć do wojewody wniosek o pozwolenie na budowę, aby zgodnie z harmonogramem ruszyć z budową w 2028 r., kiedy to zostanie wylany tzw. pierwszy beton jądrowy.

Na 2035 rok planowane zakończenie budowy, testy i odbiory pierwszego bloku elektrowni jądrowej Lubiatowo-Kopalino. Rok później rozpocznie się jego eksploatacja – jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem. Analogicznie będzie w przypadku dwóch kolejnych reaktorów, które będą budowane z rocznym przesunięciem. Oznacza to oddanie do



• Na farmach Bałtyk 2 i 3 powstaje 100 turbin wiatrowych o wysokości 260 m

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

użytku bloku nr 2 w 2037 roku, a bloku nr 3 – w 2038 roku.

Jakie będzie realne znaczenie elektrowni w polskim systemie? Marcin Skolimowski: Projekt budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej jest odpowiedzią na lukę w systemie elektroenergetycznym wynikającą m.in. z wieku wielu obecnie działających elektrowni konwencjonalnych. Elektrownia jądrowa Lubiatowo-Kopalino będzie fundamentem transformacji energetycznej Polski i podstawą przyszłego systemu elektroenergetycznego – mówi.

Zwraca uwagę na fakt, że to jednak nie tylko inwestycja energetyczna, ale projekt kluczowy również z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i stanowiący element budowania długoterminowej odporności na zmiany klimatu, kryzysy energetyczne i geopolityczne napięcia.

– Na naszą inwestycję trzeba również spojrzeć z perspektywy wpływu na krajową gospodarkę i spodziewanego rosnącego zapotrzebowania na stabilne moce wytwórcze. To również kwestia produkcji bezemisyjnej energii po konkurencyjnej cenie, która będzie niezbędna, by zapewnić odpowiedni poziom konkurencyjności polskiej gospodarki – podsumowuje rzecznik PEJ.

Gaz popłynie z pływających terminali

W Zatoce Gdańskiej powstanie drugi pływający terminal FSRU (Floating Storage and Regasification Unit). Zbuduje go Gaz-System. Po oddaniu tej inwestycji do użytku Polska będzie dysponować trzema terminalami LNG o łącznej mocy regazyfikacji ponad 20 mld metrów sześciennych gazu rocznie. Pozostałe dwa to terminal FSRU 1 w Gdańsku oraz terminal LNG w Świnoujściu.

– To historyczna decyzja dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego. Zbudujemy trzeci terminal LNG w rejonie Morza Bałtyckiego. Nowa jednostka znacząco zwiększy nasze możliwości w zakresie importu skroplonego gazu. Terminal FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej będzie jednym z filarów bezpieczeństwa Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Budujemy nową architekturę bezpieczeństwa Europy i umacniamy naszą pozycję jako regionalnego hubu energetycznego – mówi Minister Energii Miłosz Motyka.

Dodajmy, że wcześniej Gaz-System przeprowadził badanie zapotrzebowania na rynku (to tzw. procedura Open Season). Zgłosiły się cztery podmioty, a ich zainteresowanie przewyższyło oczekiwania. W efekcie Gaz-System podjął decyzję o zwiększeniu parametrów technicznych nowego terminala, zwiększając możliwości regazyfikacji z planowanych 4,5 mld metrów sześciennych do 6,1 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

– Wyniki procedury Open Season są wyraźnym sygnałem płynącym z rynku. Uczestnicy potwierdzili, że widzą w Polsce miejsce do dalszego rozwoju działalności handlowej, budowania nowych łańcuchów dostaw oraz zwiększania wykorzystania LNG jako

Budowa pierwszego pływającego terminala odbioru LNG w Zatoce Gdańskiej jest już na zaawansowanym etapie. Jego uruchomienie jest planowane na przełom 2027 i 2028 roku. Ten terminal będzie mógł odbierać co najmniej 6,1 miliarda metrów sześciennych gazu rocznie.

Postawią wiatraki tam, gdzie mocno wieje

Pozostaniemy na morzu, choć nieco dalej od brzegu. Chodzi o strategiczne inwestycje Polenergii – wielkoskalowe farmy wiatrowe na Morzu Bałtyckim. Dokładniej, w grę wchodzi trzy projekty offshore o łącznej mocy 3 GW, rozwijane we współpracy z norweskim Equinor.

Jak informuje Polenergia, dwa z tych projektów – Bałtyk 2 i Bałtyk 3 – to morskie farmy wiatrowe o łącznej mocy do 1,44 GW – to ilość energii odpowiadająca zapotrzebowaniu ok. dwóch milionów gospodarstw domowych. Inwestycja o łącznej wartości ponad 6 mld euro jest już w fazie budowy.

Jak to ma wyglądać? Na farmach Bałtyk 2 i 3 powstanie 100 turbin wiatrowych o wysokości 260 m, czyli wyższych niż warszawski PKiN, oraz dwie morskie stacje elektroenergetyczne.

Na jakim etapie jest ta inwestycja? Z początkiem maja ruszyła instalacja fundamentów turbin, a zajmuje się tym Thialf, jeden z największych statków instalacyjnych na świecie, o długości 200 m, który po raz pierwszy przyplął na polskie wody. Plac budowy farm Bałtyk 2 i 3 obejmuje także część lądową: bazę serwisową i centrum sterowania w Łebie, lądową stację elektroenergetyczną oraz trasę kablową. Po raz pierwszy prąd z farm Bałtyk 2 i 3 popłynie już w 2027 r., a pełne komercyjne uruchomienie zaplanowane jest na 2028 r.

Polenergia, wspólnie z Equinor, realizuje także projekt offshoreowy Bałtyk 1. To projekt morskiej farmy wiatrowej o mocy do 1,56 GW. W I kwartale tego roku Bałtyk 1 otrzymał decyzję środowiskową dla infrastruktury przyłączeniowej, a obecnie jest w trakcie procedur zmierzających do uzyskania pozwoleń na budowę oraz dodatkowych analiz wariantów technicznych.

Polenergia rozwija również wielkoskalowe projekty energetyczne na lądzie. Najbardziej zaawansowaną

inwestycją jest farma fotowoltaiczna na Rajkowy o mocy 35 MWp. Plan przewiduje zakończenie budowy do końca roku.

Połączą OZE z magazynami

Grupa Energa przygotowuje się obecnie do rozwoju nowego typu inwestycji – 13 projektów hybrydowych, czyli łączących źródła odnawialne z magazynami energii. Przy tej okazji powstaną jednostki bateryjne o łącznej pojemności blisko 467 MWh i mocy ponad 100 MW. W ośmiu z tych projektów powstaną także zupełnie nowe źródła odnawialne – farmy fotowoltaiczne o łącznej mocy ok. 100 MW.

Dodatkowo w spółce Energa Storage tworzone jest centrum kompetencyjne BESS Grupy Energa i ORLEN. Zadaniem spółki jest budowa dużych magazynów wolnostojących oraz wspieranie spółek z Grupy w realizacji projektów BESS w formule „end to end” – od przygotowania założeń technicznych, po wdrożenie i docelowo serwis instalacji bateryjnych. Inwestycje w instalacje wolnostojące będą realizowane bezpośrednio w Enerdze Storage.

Jak informuje Grupa Energa, innym ważnym obszarem inwestycyjnym są też jednostki bilansujące. Co to takiego? Ich zadaniem będzie stabilizacja pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego nasyconego zależnymi od pogody źródłami odnawialnymi. Oprócz zaawansowanych projektów bloków gazowo-paryowych CCGT Grudziądz I oraz CCGT Ostrołęka, Grupa Energa jest na początkowym etapie realizacji dwóch kolejnych – bloków CCGT Grudziądz II i CCGT Gdańsk. Łącznie wszystkie cztery bloki będą dysponować mocą ok. 2,4 GW. Czy to dużo? Te jednostki będą w stanie wyprodukować energię elektryczną wystarczającą do zasilenia średnio prawie 5,5 mln gospodarstw domowych rocznie.

Kluczowe z punktu widzenia krajowego bezpieczeństwa energetycznego będą też inwestycje w modernizację i rozbudowę sieci dystrybucyjnych. W tym zakresie spółka Energa Operator jest w trakcie największego w swojej historii programu inwestycyjnego do 2035 roku, wartego 40 mld zł. Powstanie ponad 11 tys. km nowych linii elektroenergetycznych oraz 7 tys. km linii kablowych, a blisko 10 tys. km linii już istniejących zostanie zmodernizowanych. Ma to stworzyć m.in. warunki do przyłączenia aż 9 GW nowych źródeł odnawialnych – w tym ok. 200 tys. prosumentów, wraz z magazynami energii.

Spółka podkreśla, że pierwsze efekty są już widoczne – dzięki już zrealizowanym pracom w 2025 roku wydała warunki przyłączenia dla nowych odnawialnych źródeł wytwórczych o łącznej mocy prawie 2,5 GW. To o ponad 60 proc. więcej w porównaniu z rokiem 2024 r. Energa Operator wydała także w ubiegłym roku największą w historii liczbę warunków przyłączenia dla większych magazynów energii (o mocy wyższej niż 50 kW), na łączną moc przekraczającą 3,3 GW. To o ponad 260 proc. więcej niż w roku poprzednim. ●

Na 2035 rok planowane zakończenie budowy, testy i odbiory pierwszego bloku elektrowni jądrowej Lubiatowo-Kopalino

istotnego elementu systemu energetycznego. To potwierdzenie zasadności naszej strategii inwestycyjnej i kolejny krok w budowie nowoczesnej infrastruktury energetycznej oraz konkurencyjnego rynku dla Polski i całego regionu. To także fundamentalna zmiana dla Gaz-System, który znajduje się w gronie europejskich liderów infrastruktury LNG, dysponując jedną z największych zdolności importowych w całej Unii Europejskiej. Dzięki realizacji dwóch terminali FSRU oraz dotychczas zrealizowanym inwestycjom infrastrukturalnym, Polska będzie dysponowała zdolnościami importowymi gazu sięgającymi około 50 mld metrów sześciennych rocznie. To nie tylko wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju i regionu, ale także stworzenie warunków do budowy konkurencyjnego hubu gazowego, sprzyjającego zwiększeniu konkurencji, efektywniejszemu wykorzystaniu infrastruktury oraz stopniowemu obniżaniu kosztów dostaw gazu – powiedział Sławomir Hinc, prezes zarządu Gaz-System.

Dokąd zajedziemy na wodorze

Wszystko zależy od koloru tego paliwa

Potrzebujemy bardzo dużo, taniego „zielonego” wodoru, ale na razie jest go mało i pozostaje drogi.

Sławomir Szymański

Mamy bardzo dużo „szarego” wodoru, który jest tańszy, ale brudny, a jego produkcja jest zależna od produkcji paliw kopalnych. Gospodarka wodorowa w naszym kraju będzie się jednak rozwijać. Uczelnie kształcą kadry.

W produkcji wodoru jesteśmy potęgą

Znajdujemy się w ścisłej czołówce nie tylko w Europie, ale też na świecie. Nic tylko korzystać? Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że to tzw. „szary” wodór. Skąd to określenie? Chodzi o to, że jest produkowany z paliw kopalnych, a to generuje bardzo duży ślad węglowy. Mówi się nawet, że wodór z tego źródła jest „brudny”, chociaż sam w sobie taki nie jest, bo jego spalanie nie generuje zanieczyszczeń. Ten wodór zużywa na własne potrzeby przemysł chemiczny lub petrochemiczny.

Celem jest raczej uzyskiwanie wodoru „zielonego”. Ta nazwa pochodzi stąd, że stosuje się tu taką metodę produkcji, która nie generuje emisji (elektrolizę wody). Potrzebna jest do tego energia, i to dość dużo. Jeśli płynie z zasobów odnawialnych, można powiedzieć, że uzyskany na końcu całego procesu wodór jest „czysty”. A jeśli to tania energia, to taki wodór będzie też opłacalny, choć nie ma na to chyba żadnego specjalnego określenia. Faktem jest, że na razie to ten „szary” jest tańszy.

Nic dziwnego, że w Europie aktualnie tylko kilka procent produkowanego wodoru ma „zieloną” etykietkę. Lub inną, bo kolorów wodoru jest więcej.

– Niebieski wodór, wytwarzany z gazu ziemnego z wychwytem CO₂ (CCS), redukuje emisje o 50–90 proc. w porównaniu z szarym, ale utrzymuje zależność od infrastruktury gazowej i podlega wahaniam cen surowców. Szary wodór, dominujący w obecnej produkcji (95 proc. rynku), generuje 10–19 ton CO₂ na tonę H₂, co podważa cele klimatyczne. Unia Europejska planuje jego stopniowe wycofanie do 2030 r. Turkusowy wodór z pirolizy metanu emituje niewielkie ilości CO₂, ale wymaga dostępu do czystej energii do utylizacji stałego węgla. Różowy wodór z elektrolizy zasilanej energią jądrową łączy zerową emisję z możliwością produkcji przemysłowej – wyjaśnia dr Adam Węgrzynowicz z Katedry Chemii i Technologii Organicz-



• Niebieski wodór, wytwarzany z gazu ziemnego z wychwytem CO₂ (CCS), redukuje emisje o 50–90 proc. w porównaniu z szarym

FOT. BLOOMBERG VIA GETTY IMAGES

nej Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej Politechniki Krakowskiej.

Czy nad morzem wodór zrobi się „zielony”

Wodór jest we wszechświecie wszędzie, niestety musimy go produkować, nie da się zatankować samochodu po prostu wodą. Może kiedyś? Na razie to science fiction.

Właśnie dlatego dyskusja o „kolorach” wodoru jest tak istotna. Źródło pozyskania tego paliwa ma ogromne znaczenie dla jego finalnej ceny, śladu węglowego, bezpieczeństwa energetycznego, konkurencyjności poszczególnych firm, a kiedyś może nawet całych branż.

Przewaga wodoru „zielonego” nad „szarym”, nawet jeśli ten pierwszy póki co jest wyraźnie droższy, polega nie tylko na tym, że jest czysty. Rzecz w tym, że elektrolizę można przepro-

wadzać właściwie w dowolnym miejscu na świecie, byle z dostępem do stabilnych zasobów energii. Ta metoda produkcji, jeśli tylko energia pochodzi z OZE, pozostaje też niewrażliwa na wahania cen surowców. Jest to więc szansa na budowanie energetycznej niezależności.

Wystarczy mieć stabilne zasoby, a właściwie nadwyżki energii z OZE. Łatwo powiedzieć. A jednak potencjał pod tym względem mamy i to całkiem niezły. Zagłębiam „zielonego” wodoru może stać się np. polskie Wybrzeże. Dlaczego? Bo tam są solidne wiatry.

– Są w miarę stabilne, powtarzalne pod względem prędkości i kierunku, więc Bałtyk i Wybrzeże dobrze nadają się do lokowania farm wiatrowych. Możemy mieć z nich nadwyżki prądu, które da się wykorzystać do produkcji wodoru, w miarę tanio. To jest je-

dyny przypadek, w którym taka produkcja się opłaca. Im dalej w głąb lądu, tym trudniej o nadwyżki energii z OZE – przekonuje prof. Jacek Gębicki, dyrektor Centrum Technologii Wodorowych na Politechnice Gdańskiej.

Czy mamy wodorowe kadry

Do rozwoju infrastruktury i w ogóle nowoczesnej gospodarki wodorowej potrzebni są fachowcy. A tych trzeba wykształcić. Np. Politechnika Poznańska na Wydziale Inżynierii Ładowej i Transportu już na I stopniu studiów inżynierskich prowadzi zajęcia dotyczące wykorzystania wodoru w ramach grupy przedmiotów „Napędy hybrydowe”.

– Kształcimy studentów w zakresie wykorzystania wodoru w ogniwach paliwowych. Zajęcia wykładowe są poparte analizą budowy pojedynczych ogniw paliwowych oraz ich wykorzystania w układach napędowych środków transportu. Instytut Napędów i Lotnictwa posiada unikatowe w skali krajowej stanowisko badawcze silnika spalinowego z systemem dwustopniowego spalania (TJI – turbulent jet ignition) umożliwiające niskotemperaturowe spalanie wodoru przy minimalnej emisji tlenków azotu. W tym zakresie studenci mają możliwość analizy spalania i jego sterowania z pełną diagnostyką termodynamiczną procesu – mówi prof. dr hab. inż. Ireneusz Pielecha, Kierownik Zakładu Napędów Politechniki Poznańskiej.

Dodatkowo uczelnia proponuje od 2023 roku studia podyplomowe „Inżyniera Systemów Zasilania Wodorem”. Zajęcia prowadzą wykładowcy nie tylko z Politechniki Poznańskiej, ale również z innych ośrodków naukowych, w tym Politechniki Warszawskiej czy Krakowskiej, a także przemysłowych w Polsce, jak Solaris Bus&Coach czy TUV. Zaangażowani są w to nawet specjaliści ze straży pożarnej. Natomiast uczestnikami są przedstawiciele przemysłu zajmujący się elementami układów wodorowych, jak również naukowcy z ośrodków akademickich.

Od dwóch lat Wydział Inżynierii Ładowej i Transportu Politechniki Poznańskiej jest organizatorem „Hydrogen Day”, z udziałem podmiotów gospodarczych, środowiska akademickiego z Polski oraz studentów.

– W ramach rozwoju tematyki wodorowej budujemy własny układ niezależnego systemu produkcji „zielonego” wodoru z panelami fotowoltaicznymi, elektrolizerami oraz systemem sprężania wodoru. Pracujemy nad spalaniem mieszanek wodorowych w silnikach przepływowych, a także rozwijamy technologię spalania amoniaku – lub współspalania z wodorem – w układach silników spalinowych – opowiada prof. Pielecha.

Dodaje, że zainteresowanie gospodarką wodorową jest coraz większe zarówno wśród studentów, jak i wśród przedstawicieli przemysłu. ●

Przewaga wodoru „zielonego” nad „szarym”, nawet jeśli ten pierwszy póki co jest wyraźnie droższy, polega nie tylko na tym, że jest czysty. Rzecz w tym, że elektrolizę można przeprowadzać właściwie w dowolnym miejscu na świecie, byle z dostępem do stabilnych zasobów energii. Ta metoda produkcji, jeśli tylko energia pochodzi z OZE, pozostaje też niewrażliwa na wahania cen surowców. Jest to więc szansa na budowanie energetycznej niezależności

Coraz więcej energetycznych kierunków

Na polskich uczelniach króluje atom

Polskie uczelnie otwierają nowe kierunki i kształcą coraz więcej specjalistów od energetyki. Szczególnie tej jądrowej, ale i w innych dziedzinach oferta edukacyjna jest całkiem spora.

Sławomir Szymański

– W dyskusjach o transformacji energetycznej w Polsce podkreślamy często, że należy ją przeprowadzać rozsądnie i przy uwzględnieniu naszych polskich uwarunkowań, obalając mity, które wokół nich narosły. Jako energetykę przyszłości widzimy energetykę jądrową i SMR (Small Modular Reactor), ale zakładamy, że będzie jej nie więcej niż 20 proc. w miksie energetycznym. Studentów uczymy i teorii, i praktyki i staramy się tak ich przygotowywać do pracy zawodowej, żeby kończąc każdy z naszych energetycznych kierunków mogli pracować zarówno w firmach zajmujących się energetyką konwencjonalną, jak i jądrową czy odnawialną – mówi prof. Sławomir Grądziel, dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Krakowskiej.

Na tej uczelni nie mają jeszcze własnego reaktora do celów dydaktycznych, ale pewnie by się przydał, bo kształcą wielu studentów na specjalistów w tej dziedzinie. Kierunek energetyka jądrowa prowadzi tu we współpracy z Instytutem Fizyki Jądrowej PAN.

– Kształcą specjalistów gotowych do pracy w całym sektorze energetyki, także konwencjonalnej, na krajowym i zagranicznych rynkach. Pamiętajmy, że Polska jest otoczona elektrowniami jądrowymi w krajach naszych sąsiadów, mocno rozwinięte pod tym względem są też Stany Zjednoczone, Francja czy Korea Południowa. Specjaliści tej branży będą coraz bardziej potrzebni na całym świecie – informuje Małgorzata Syrda-Śliwa, rzeczniczka PK.

Osobno funkcjonuje też inżynieria i zarządzanie w energetyce jądrowej. To w ogóle pierwszy w Polsce kierunek międzyuczelniany, studia wspólne trzech krakowskich uczelni: Politechniki Krakowskiej z AGH i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Z innych kierunków związanych z energetyką przyszłości są tu odnawialne źródła energii i infrastruktura komunalna, a na zbliżający się rok akademicki dwie nowości – zielone technologie oraz elektroenergetyka.

Są też specjalności z tego obszaru: inżynieria odnawialnych źródeł energii czy budownictwo w energetyce jądrowej. To ostatnie to nowość na kierunku budownictwo od nowego roku akademickiego 2026/2027.

Program kształcenia przygotował Wydział Inżynierii Łądowej PK we współpracy z firmami i organizacjami związanymi z polskim programem jądrowym, przede wszystkim z Mostostalem Kraków, Polskimi Elektrowniami Jądrowymi, Narodowym Centrum Badań Jądrowych, Polską Izbą Konstrukcji Stalowych, ZKS Ferrum.

– Ten kierunek jest odpowiedzią na ogromne potrzeby kadrowe zgłaszane przez środowisko gospodar-



• Konferencja "Energetyk i już" pod patronatem Politechniki Bydgoskiej

FOT. ROMAN BOSIACKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W dyskusjach o transformacji energetycznej w Polsce podkreślamy często, że należy ją przeprowadzać rozsądnie i przy uwzględnieniu naszych polskich uwarunkowań, obalając mity, które wokół nich narosły

PROF. SŁAWOMIR GRĄDZIEL
dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Krakowskiej

cze, w związku z budową pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce – dodaje Małgorzata Syrda-Śliwa.

Dodajmy, że w ubiegłym roku PK została członkiem The European Nuclear Education Network (ENEN) – prestiżowej, międzynarodowej organizacji, wspierającej edukację i badania w dziedzinach związanych z energetyką jądrową.

Energetyka jądrowa od lat

– W AGH w Krakowie obszar określany jako „energetyka przyszłości” jest obecny zarówno w kształceniu, jak i w działalności badawczej oraz projektach studenckich. Widać go bardzo wyraźnie w inicjatywach młodych ludzi, którzy już na etapie studiów realizują zaawansowane technologicznie projekty: budują łodzie solarne, bolidy elektryczne czy samoloty zasilane energią słoneczną. To pokazuje, że technologie niskoemisyjne i alternatywne źródła energii są dla obecnego pokolenia studentów naturalnym kierunkiem rozwoju kompetencji inżynierskich – mówi Anna Żmuda-Muszyńska, rzeczniczka AGH.

Zaznacza, że w ofercie dydaktycznej uczelni kluczowe znaczenie ma kierunek energetyka jądrowa. AGH współpracuje w tym zakresie m.in. z Polskimi Elektrowniami Jądrowymi (PEJ).

– Porozumienie obejmuje zarówno kształcenie przyszłych kadr, jak i wspólne działania na rzecz rozwoju technologii wykorzystywanych w energetyce jądrowej. Transformacja polskiej energetyki będzie w naj-

bliższych latach jednym z najważniejszych procesów gospodarczych i infrastrukturalnych. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera przygotowanie wysoko wykwalifikowanych specjalistów w obszarze energetyki jądrowej. Absolwenci kierunku energetyka jądrowa będą zasilali sektor kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. AGH rozwija kształcenie w tym obszarze od wielu lat, a obecnie intensyfikuje je przy istotnym udziale ekspertów branżowych – podkreśla Anna Żmuda-Muszyńska.

Jak mówi, równolegle rozwijana jest współpraca z partnerami przemysłowymi: – Przykładem jest kooperacja z firmą Jacobs, działającą globalnie w obszarze doradztwa technicznego dla projektów nuklearnych. Współpraca ta wzmacnia proces dydaktyczny, poszerza perspektywę studentów i studentek oraz umożliwia lepsze powiązanie kształcenia z realnymi wyzwaniami transformacji energetycznej.

Najświeższym przykładem aktywności międzynarodowej uczelni jest podpisanie przez AGH listu intencyjnego dotyczącego polsko-włoskiej współpracy w sektorze energetyki jądrowej. Dokument zakłada rozwój współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami, instytucjami badawczymi i środowiskiem akademickim obu krajów, obejmując m.in. projektowanie, testowanie, licencjonowanie i budowę elektrowni jądrowych, zarówno dużych jednostek, jak i małych reaktorów modułowych (SMR).

Rozwijają się „jądrowo” i szerzej

W ofercie Politechniki Wrocławskiej znajdują się m.in. odnawialne źródła energii oraz energetyka jądrowa (ten ostatni kierunek od 2023 roku).

– Oba są odpowiedzią na zmiany zachodzące w sektorze energetycznym: rozwój fotowoltaiki, energetyki wiatrowej i geotermalnej, a także przygotowania do budowy elektrowni jądrowych w Polsce – mówi Andrzej Charytoniuk z PWR.

Dodaje, że rozwój kształcenia w tym obszarze wynika ze strategii Politechniki Wrocławskiej, która wskazuje zrównoważone środowisko ży-

cia jako jeden z priorytetowych obszarów badawczych.

– Dlatego stawiamy przede wszystkim na kształcenie kadr dla transformacji energetycznej. Oznacza to zarówno rozwój kompetencji związanych z odnawialnymi źródłami energii, efektywnością energetyczną i integracją różnych systemów energetycznych, jak i przygotowanie specjalistów dla sektora energetyki jądrowej. To obszary, które będą miały kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, stabilności systemu elektroenergetycznego i ograniczania wpływu energetyki na środowisko – opowiada przedstawiciel uczelni.

Bardzo ważnym elementem kształcenia jest współpraca z przemysłem.

– Programy studiów są przygotowywane tak, aby odpowiadały na realne potrzeby pracodawców i dawały studentom nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także praktyczne umiejętności potrzebne w sektorze energetycznym. Politechnika Wroclawska ma podpisaną umowę m.in. z Framatome, GE Power/GE Vernova oraz koreańską uczelnią KINGS, czyli KEPCO International Nuclear Graduate School. Współpracujemy także z EDF, Westinghouse i École Mines de Saint-Étienne – opowiada Andrzej Charytoniuk.

Ta współpraca obejmuje m.in. wspólne badania, organizację staży, praktyk, szkoleń i wykładów dla studentów oraz doktorantów, a także przygotowywanie ekspertyz, analiz technicznych i wspólnych projektów badawczo-dydaktycznych. Dzięki temu studentom mają kontakt z technologiami, które są dziś rozwijane i wdrażane w sektorze energetycznym.

W 2025 r. Politechnika Wroclawska podpisała również umowę z Ministerstwem Przemysłu dotyczącą rządowego programu rozwoju kompetencji kadry inżynierskiej dla sektora energetyki jądrowej.

– Dzięki tej inicjatywie studenci będą mogli uczestniczyć w certyfikowanych szkoleniach z podstaw energetyki jądrowej, a uczelnia włączy się w organizację praktyk i staży w firmach realizujących dostawy lub usługi w rzecz tego sektora. W kolejnych latach chcemy rozwijać kształcenie w obszarach, które będą decydować o przy-

szłości energetyki takich jak: odnawialne źródła energii, energetyka jądrowa, magazynowanie energii, efektywność energetyczna oraz integracja różnych źródeł i technologii w stabilne, bezpieczne systemy energetyczne – podsumowuje Andrzej Charytoniuk.

Energetyka z ekospojrzeniem

– Transformacja energetyczna wymaga dziś specjalistów, którzy potrafią łączyć wiedzę z zakresu odnawialnych źródeł energii, gospodarki wodnej, ochrony środowiska i nowoczesnych technologii. Dlatego na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu rozwijamy przede wszystkim kierunek ekoenergetyka, który przygotowuje inżynierów do projektowania i zarządzania zintegrowanymi systemami energetycznymi przyszłości – mówi Iwona Cieślak, rzeczniczka prasowa uczelni.

Wyjaśnia, że program obejmuje wszystkie najważniejsze technologie OZE – fotowoltaikę, energetykę wiatrową, biogaz, biopaliwa, pompy ciepła oraz systemy hybrydowe: – Obecnie jest modernizowany o zagadnienia związane z magazynowaniem energii, technologiami wodorowymi oraz wykorzystaniem sztucznej inteligencji do optymalizacji pracy instalacji energetycznych. To właśnie te obszary postrzegamy jako kluczowe dla rynku pracy w perspektywie roku 2030 i kolejnych dekad podkreśla.

UPP w Poznaniu kształcenie prowadzi w ścisłej współpracy z przemysłem. Program studiów konsultowany jest z Radą Interesariuszy i Ekspertów Zewnętrznych, a studenci odbywają praktyki w przedsiębiorstwach sektora OZE.

– Współpracujemy m.in. z DynamicBiogas, Eurowind Energy Polska oraz PreZero, realizując wspólne projekty badawczo-rozwojowe i wdrożeniowe. Od roku akademickiego 2026/2027 planujemy również uruchomienie studiów podyplomowych „Zero Waste w Praktyce”, przygotowanych wspólnie z firmą PreZero – dodaje Iwona Cieślak.

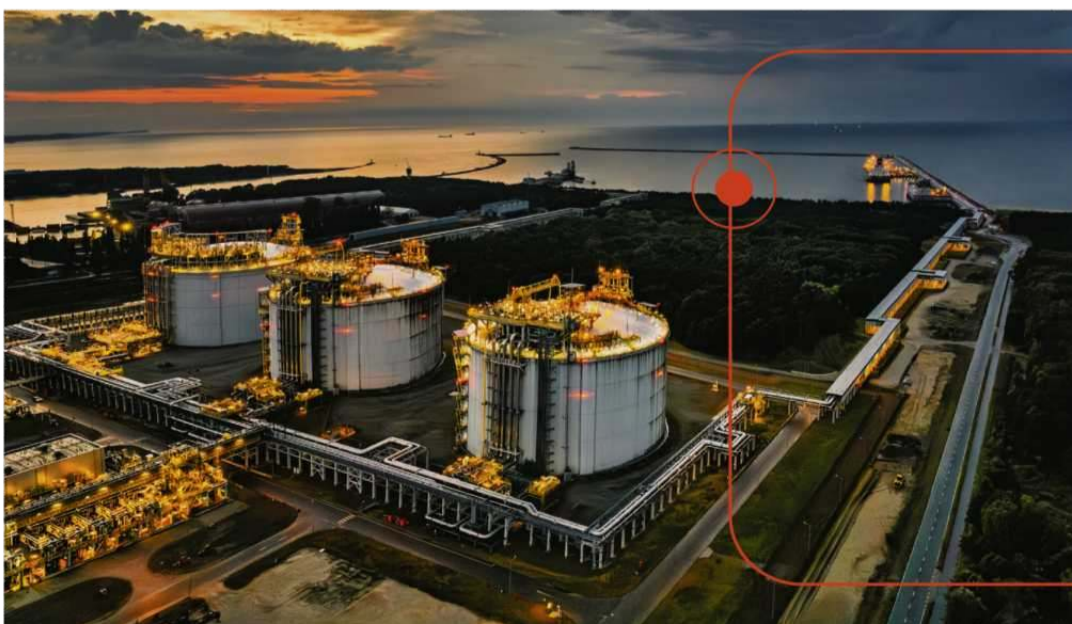
Jednocześnie, jak mówi, uczelnia patrzy na transformację energetyczną szerzej niż tylko przez pryzmat produkcji energii.

– Coraz większego znaczenia nabiera bezpieczeństwo zasobów wodnych, bez których rozwój nowoczesnej energetyki nie będzie możliwy. Przykładem jest nasza współpraca z ZE PAK dotycząca transformacji energetycznej regionu konińskiego. Naukowcy UPP analizują możliwości zapewnienia zasobów wodnych dla nowych inwestycji energetycznych, potencjał retencji terenów pogórcznych oraz wpływ zmian klimatu na dostępność wody. Pokazuje to, że przyszłość energetyki będzie opierała się nie tylko na nowych technologiach, ale także na umiejętnym zarządzaniu środowiskiem i zasobami naturalnymi. Naszym celem jest kształcenie inżynierów, którzy będą potrafili projektować rozwiązania transformacji energetycznej, łącząc wiedzę techniczną z kompetencjami w zakresie ochrony klimatu, gospodarki wodnej i zrównoważonego rozwoju. ●

Program
FSRU

Dbamy o bezpieczeństwo energetyczne Polski i Polaków

- Budujemy nowe terminale LNG.
- Tworzymy nowoczesną infrastrukturę, która będzie służyć Polsce przez kolejne dekady.
- Umacniamy pozycję Polski jako regionalnego centrum gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.



www.gaz-system.pl

STRONY RYNKU

NR2 (85) 30 CZERWCA 2026

Termo Organika – lider jakości i innowacyjnych rozwiązań termoizolacyjnych

Termo Organika to największy producent wyrobów do izolacji ze styropianu w Polsce oraz jedna z największych firm tej branży w Unii Europejskiej. Od ponad 25 lat marka dostarcza inwestorom, wykonawcom i projektantom wysokiej jakości materiały termoizolacyjne, które wspierają energooszczędne, trwałe i komfortowe budownictwo.

Styropian Termo Organika znajduje zastosowanie praktycznie w każdej części budynku: od fundamentów, przez podłogi na gruncie i stropach, aż po dachy płaskie, skośne oraz ściany zewnętrzne. Szczególnie istotne znaczenie ma ocieplenie elewacji, ponieważ właśnie przez ściany może dochodzić do znacznych strat energii. Odpowiednio dobrany Kompletny System Ociepleń Termo Organika skutecznie ogranicza wychładzanie budynku zimą oraz jego nadmierne nagrzewanie latem.

Pozycja lidera rynku jest efektem konsekwentnych inwestycji w jakość, technologię i rozwój produktów. Termo Organika od lat stawia na rozwiązania, które spełniają wysokie wymagania techniczne i użytkowe, a jednocześnie odpowiadają na zmieniające się potrzeby nowoczesnego budownictwa. Jakość oferowanych wyrobów została potwierdzona w szczególny sposób – firma, jako jedyny producent styropianu w Polsce, uzyskała wyłącznie pozytywne wyniki we wszystkich 25 kontrolach parametrów produktów przeprowadzonych przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego oraz wojewódzkie inspektoraty nadzoru budowlanego od 2016 roku. Oznacza to 100% zgodności badanych wyrobów z deklarowanymi właściwościami i wymaganiami obowiązujących norm. Dla klientów jest to jasny sygnał, że wybierając produkty Termo Organika, otrzymują materiały sprawdzone, bezpieczne i zgodne z deklaracją producenta.

Firma nieustannie doskonali swoje wyroby, optymalizuje receptury oraz kontroluje jakość surowców i komponentów wykorzystywanych w produkcji. Jest to szczególnie ważne w obliczu zmieniających się wymagań środowiskowych, technologicznych i rynkowych. Dostawcy surowców oraz chemii budowlanej modyfikują swoje rozwiązania, dlatego utrzymanie powtarzalności parametrów wymaga fachowej wiedzy, doświadczenia oraz stałego nadzoru laboratoryjnego. Zakładowe laboratoria Termo Organika oraz wykwalifikowany personel dbają o to, aby każda partia produktów zachowywała stabilne,

powtarzalne właściwości. To ważne zarówno dla projektantów, którzy opierają swoje rozwiązania na konkretnych parametrach technicznych, jak i dla inwestorów oczekujących trwałości oraz pewności zastosowanego materiału.

Rozwój obejmuje również Kompletny System Ociepleń ETICS, którego poszczególne elementy są stale udoskonalane i dopasowywane do wymagań rynku. Jedną z ważnych zmian było wprowadzenie w 2024 roku ulepszonych tynków o bardzo dobrych właściwościach aplikacyjnych, opartych na formule EASY APPLY. Dzięki niej praca wykonawców staje się łatwiejsza, a uzyskanie estetycznej, równomiernej wyprawy elewacyjnej jest jeszcze bardziej przewidywalne. Nowe receptury powstały w laboratoriach Termo Organika w wyniku wielomiesięcznych prac badawczo-rozwojowych, prowadzonych przez wyspecjalizowany zespół technologów.

Nowoczesne tynki silikonowe Termo Organika wyróżniają się wysoką odpornością na zabrudzenia, trwałością kolorów oraz bardzo dobrym dopasowaniem do pozostałych składników systemu ociepleń. Zastosowana formuła DUST CLEAN PLUS wspiera efekt samoczyszczenia elewacji, dzięki czemu fasada dłużej zachowuje świeży i estetyczny wygląd. To szczególnie istotne podczas wieloletniej eksploatacji budynku, zwłaszcza w miejscach narażonych na pył, kurz i zanieczyszczenia atmosferyczne. Dodatkowo formuła BIO PROTECT zapewnia skuteczną ochronę przed skażeniem biologicznym, ograniczając ryzyko zazielenienia elewacji. Z kolei technologia TMT odpowiada za idealne dopasowanie tynku do pozostałych komponentów systemu ETICS.

Termo Organika łączy doświadczenie lidera rynku z nowoczesnym podejściem do jakości, technologii i odpowiedzialnego budownictwa. Dzięki temu oferuje rozwiązania, które nie tylko poprawiają efektywność energetyczną budynków, ale także zapewniają trwałą ochronę, estetyczny wygląd elewacji i bezpieczeństwo użytkowania przez wiele lat.



Dziękujemy za zaufanie

Plastry na wypryski

Materiały opatrunkowe

Na podstawie ogólnopolskiego plebiscytu popularności produktów i usług Laur Konsumenta/Laur Klienta przeprowadzonego w latach 2025-2026. Więcej informacji na stronie organizatora: <https://laurklienta.pl>

Viscoplast™ Acne Patch: Przewidziane zastosowanie: Plastry na trądzik mają za zadanie wchłaniać sebum i ropę z niedoskonałości skóry spowodowanych trądzikiem, jednocześnie pełniąc rolę osłony ochronnej; Producent: 3M Company 2510 Conway Ave, St. Paul, MN 55144 USA; Upoważniony przedstawiciel: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany. **Viscoplast™ Max Hold:** Przewidziane zastosowanie: Przeznaczone do opatrzywania i zabezpieczania drobnych ran; Producent: 3M Company, 2510 Conway Avenue, St. Paul, MN 55144 USA; Upoważniony przedstawiciel: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany. **Viscoplast™ Plastry Vaiana oraz Viscoplast™ Plastry Stitch:** Przewidziane zastosowanie: Przeznaczone do zakrywania i ochrony drobnych ran; Producent: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany. **Viscoplast™ Elastyczny, plaster do cięcia:** Przewidziane zastosowanie: Przeznaczone do opatrzywania i zabezpieczania drobnych ran; Producent: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany.

Podmiot prowadzący reklamę: 3M Poland Sp. z o.o., Al. Katowicka 117 Kajetany, 05-830 Nadarzyn.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Fermy Drobiu Woźniak – tradycja, jakość i siła polskiego jaja

Od 40 lat Fermy Drobiu Woźniak wyznaczają standardy na europejskim i światowym rynku jaj konsumpcyjnych. Firma założona w 1986 roku konsekwentnie buduje swoją pozycję jako jeden z filarów polskiego przemysłu spożywczego – dziś plasuje się na 2. miejscu w Europie i 20. miejscu na świecie wśród producentów jaj, konkurując skutecznie z największymi graczami na globalnym rynku.

To nie przypadek – to efekt czterech dekad pracy, odważnych inwestycji i nieustannego dążenia do doskonałości. Zintegrowany model produkcji FDW obejmuje każdy etap łańcucha wartości: od wylęgarni piskląt i hodowli niosek, przez produkcję własnej paszy, aż po pakowanie, logistykę i transport. Własna flota ciężarówek oraz rozbudowana sieć punktów skupu zbóż zapewniają pełną kontrolę nad jakością produktu i niezawodnością dostaw – na każdym etapie, bez wyjątku. Jakość to fundament, na którym marka buduje swoją renomę od dekad. Autorski system kontroli EGGIDA przewiduje badania daleko wykraczające poza obowiązkowe wymogi prawne i obejmuje zarówno własne farmy, jak i współpracujących partnerów. Firma posiada certyfikaty BRC, GMP+, EFTCO, SQAS oraz Antibiotic Free, a jej produkty spełniają najwyższe standardy bezpieczeństwa żywności obowiązujące na rynkach europejskich i globalnych. FDW to znaczący pracodawca i ważny filar lokalnej i regionalnej gospodarki. Firma



aktywnie wspiera polskich rolników, skupując zboże i przetwarzając je we własnej wytwórni pasz. Jaja Firmy Woźniak trafiają na stoły w Polsce i za granicą – eksport obejmuje kilkanaście krajów na różnych kontynentach, a skala produkcji rośnie z roku na rok.

Na rynku krajowym FDW współpracuje z wiodącymi sieciami handlowymi, zakładami przetwórstwa spożywczego i sektorem HoReCa – zarówno pod markami własnymi partnerów, jak i pod własną marką Zdrowo. Na arenie międzynarodowej spółka należy do prestiżowego World Egg Organisation, co potwierdza jej status pełnoprawnego uczestnika globalnego rynku jajecznego. Konsekwentne inwestycje w nowoczesne technologie sprawiają, że FDW nie tylko nadąża za trendami, ale je współtworzy. Tegoroczny Laur Konsumenta dla jaj konsumpcyjnych jest potwierdzeniem tego, co wiedzą miliony Polaków: w Polsce najlepsze jaja mają jedno imię.

Więcej na: www.fdw.pl / www.grupa-wozniak.pl

Bo warto być solidnym!

Projekt Solidny Pracodawca Roku wyłania i promuje podmioty gospodarcze cechujące się wzorcową polityką personalną, która przekłada się na wysoką jakość produktów i usług.

- Proszę powiedzieć w kilku słowach, czym jest projekt Solidny Pracodawca Roku.

- Nasz projekt jest jednym z najstarszych tego typu przedsięwzięć w Polsce. Od lat weryfikujemy tysiące podmiotów gospodarczych pod względem prowadzonej polityki personalnej. Nasze działania to nie tylko research w lokalnym środowisku, ale również wewnętrzna weryfikacja. Nie przesadzę jeśli powiem, że firmy, którym udało się przejść proces pozytywnie, znalazły się w elitarnym gronie podmiotów wiodących prym na naszym rodzimym rynku pracy. Celem programu Solidny Pracodawca Roku jest wyłonienie najlepszych pracodawców w Polsce, szczególnie tych, którzy w swojej działalności promują najciekawsze rozwiązania z zakresu HR, a przy tym dzielą się własnymi doświadczeniami na łamach ogólnopolskiej prasy.



- Jaki jest cel tej inicjatywy?

- Tak jak wcześniej wspominałam, celem projektu jest wyłonienie oraz wsparcie medialne podmiotów, których działania w zakresie HR są godne naśladowania. Nadrzędną cechą jest potwierdzenie rzetelności, odpowiedzialności, a przede wszystkim solidności danej organizacji. Wyróżnienie tytułem Solidnego Pracodawcy Roku daje jasny przekaz o tym, że dana firma jest liderem w dziedzinie zarządzania najistotniejszym kapitałem każdej organizacji, czyli ludźmi. W konkurencyjnym otoczeniu nie ma istotniejszej cechy niż solidność. Świadomość, że dany podmiot uzyskał takie wyróżnienie utwierdza w przekonaniu, że będzie on nie tylko świetnym pracodawcą, ale również partnerem biznesowym.

- Jakie korzyści przynosi pracodawcy udział w tym projekcie?

- Wiemy, jak ważny w dzisiejszych czasach stał się employer branding, szczególnie w dobie rynku pracy, który – jak to się zwykle już mówi – należy do pracowników. Wymaga on od pracodawców takich działań, które pozwolą w pełni wykorzystywać potencjał całego przedsiębiorstwa. W konkurencyjnym otoczeniu przed-

siębiorstwom coraz trudniej wyróżnić się na tle pozostałych podmiotów, tym samym pozyskanie specjalistów wymaga od nich dodatkowych działań. Firmy chcą zatrudnić rzetelnych pracowników, ale też takich, którzy zostaną w ich strukturach na lata. W związku z tym podejmują działania zmierzające do uzyskania cech unikatowych, którymi przekonają potencjalnych kandydatów do tego, by stali się częścią ich organizacji.

- Czy zauważyła Pani na przestrzeni lat zmiany w organizacji i zarządzaniu firm w Polsce?

- Tak, oczywiście. Rynek pracy w Polsce oraz kultura zarządzania organizacjami są bardzo dynamiczne, a ich zmiany idą ze sobą w parze. Kwestie płacowe to niezwykle istotny element dla każdego pracownika i to pewnie nigdy się nie zmieni z logicznych względów. Jednak istotną wartością stały się rozbudowane działania dotyczące polityki personalnej, takie jak możliwość podnoszenia kwalifikacji, awansu czy realizacji ambicji oraz planów nie tylko zawodowych. Dziś pracownik chce być postrzegany jako część organizacji. Ukierunkowany jest na rozwój, a działania, takie jak inicjatywy pracownicze, wolontariaty, imprezy integracyjne sprawiają, że czuje się on częścią tej struktury. Jednostką, która ma realny wpływ na funkcjonowanie firmy, w której jest zatrudniona.

- Firma zdobyła wyróżnienie. I co teraz?

- Przedsiębiorstwa wyróżnione w projekcie Solidny Pracodawca Roku nadążają za zmianami i potrzebami dynamicznego rynku pracy w Polsce. Wychodzą naprzeciw oczekiwaniom oraz głośno to komunikują. A my im w tej komunikacji pomagamy poprzez media, które wspierają nasz projekt. Myślę, że czołowe i opiniotwórcze dzienniki są do tego doskonałą platformą. Dzięki nim potencjalny pracownik szukający dla siebie właściwego miejsca zatrudnienia, a zarazem znający swoją wartość, może bardziej świadomie podejmować decyzję. Jeśli wiemy, że dany podmiot został zweryfikowany pozytywnie przez organizację godną zaufania, to znak, że takie przedsiębiorstwo zasługuje na naszą uwagę.

K2 dba, aby samochody milionów Polaków były piękne i sprawne. Dziękujemy za uhonorowanie tytułem Laur Konsumenta 2026.

K2
K2.com.pl

OD LAT WSPIERAMY WYBÓR!

suplement diety

ActiFolin®

LAUR KONSUMENTA 2026 **RENOMA, ZAUFANIE, JAKOŚĆ**
Wybór nr 1 konsumentów w kategorii Suplementy diety dla kobiet w ciąży.

Zawiera złożone źródło folianów: kwas foliowy + aktywny kwas foliowy najnowszej IV generacji*

suplement diety **ActiFolin 0,8 mg**
Dla kobiet planujących ciążę i w ciąży
Unikalne, złożone źródło folianów
Kwas foliowy + folian aktywny
Uzupełniające spożycie kwasu foliowego zwiększa poziom folianów u matki. Niski poziom folianów u matki jest czynnikiem ryzyka rozwoju wad cewy nerwowej u rozwijającego się płodu.

Suplementy diety nie mogą być stosowane jako substytut (zamiennik) zróżnicowanej diety. Zrównoważona dieta i zdrowy tryb życia są istotne dla zachowania zdrowia.

Suplementy diety

*EFA Journal 2013;11(10)3358; Dębski R., Paskowski T., Wielgoś M. Stosowanie złożonych źródeł folianów w profilaktyce wad cewy nerwowej oraz innych zaburzeń spowodowanych niedoborami folianów w okresie planowania ciąży i w ciąży. Standardy Medyczne profilaktyka zdrowotna, rok 2015, tom 1, str. 63-65. „POLSKI LEK – DYSTRYBUCJA” sp. z o.o.

Polski Lek®

YVES ROCHER FRANCE

NOWOŚĆ

HYDRA WATER-PLUMP

2 PATENTY⁽¹⁾ | 10 LAT BADAŃ

100 GODZIN NAWILŻENIA⁽²⁾
DO 10 WARSTW NASKÓRKA⁽³⁾

LAUR KONSUMENTA 2026

⁽¹⁾ Zarejestrowane we Francji. ⁽²⁾ Przy stosowaniu Serum lub Intensywnej Kuracji Nawilżającej. ⁽³⁾ Obiektywne badania kliniczne przeprowadzone na 15 ochotniczkach dla Intensywnej Kuracji Nawilżającej i 12 ochotniczkach dla Serum. ⁽⁴⁾ Przy stosowaniu Serum lub Intensywnej Kuracji Nawilżającej. Obiektywne badania kliniczne przeprowadzone na 20 ochotniczkach dla Intensywnej Kuracji Nawilżającej i 22 ochotniczkach dla Serum. Górne warstwy naskórka.

www.yves-rocher.pl yvesrocherpolska

AURA Care

ECONOMY PACK REFILL 1000 ml

Milk & Honey
Moisturising HAND WASH
MYDŁO DO RĄK

5 Olive & Milk
5 Coconut & Argan

Smooth White
SHOWER GEL
ZEL POD PRYSZNIC

Strong Energy
SHOWER GEL
ZEL POD PRYSZNIC

LAUR KONSUMENTA
ODKRYCIE
2026

Dziękujemy za zaufanie

f Aura Candles aurabrands.pl @ auracandles.pl

Media Markt

Wybór konsumentów!
Dziękujemy za zaufanie

LAUR KONSUMENTA 2026

ZŁOTY LAUR KONSUMENTA
w kategorii sieciowe sklepy RTV, AGD i z elektroniką użytkową

Sprawdź, dlaczego warto nam zaufać www.mediamarkt.pl

MARKA SUBSTRAL

LIDER W PREPARATACH OGRODNICZYCH

LAUR KONSUMENTA 2025

Substral Osmocote PODŁOŻE UNIWERSALNE

Substral TRAWA Samo ZAGĘSZCZAJĄCA

Substral TRAWNIK NAWOZ

Substral BURZA KWIATÓW

Substral RENOWACYJNA

Substral MNISZEK ULTRA GŁO EW

Substral OWADOBÓJCZA

VIFON
To Dzisiaj Od 1963

Kolejny raz
Złoty Laur Konsumenta!

LAUR KONSUMENTA 2026

Przyznany w kategorii
Najwyższa jakość produktów
– dania orientalne.

ZŁOTY

PAD THAI

UDON CURRY

PHO

PRAŻYŃKI KREWETKOWE ŁAGodne SHRIMP CRISPS (MILD)

Czujesz się solidnym pracodawcą? Uważasz, że firma, w której pracujesz zasługuje na ten prestiżowy tytuł?

Zgłoś się do nas!

Tina Dej, Dyrektor Programu Solidny Pracodawca Roku
tel. 736-343-470
e-mail: t.dej@solidnypracodawca.pl
www.solidnypracodawca.pl